

Piękne słowa Jarosława Kaczyńskiego o mamie

W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” znajdziemy m.in. rozmowę z Jarosławem Kaczyńskim poświęconą mamie prezesa PiS i jego bratu.

s.4

Środa
16/01/2019

cena 2 zł

#13 (2230)
NAKLAD 50 319
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Zmiana terminu
kolędowania**

Ze względu na żałobę po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza wspólne kolędowanie „GPC” i tygodnika „GP” jest przełożone na wtorek 22 stycznia 2019 r. na godz. 19.



ZBRODNIA \ Chory psychicznie, ale nie odizolowany

Kim jest Stefan W.

Zabójca Stefan W. przebywa obecnie w celi dla groźnych przestępców. Jego adwokat twierdzi, że kontakt z nim jest utrudniony. Jak ustaliły media, w przeszłości w areszcie Stefan W. leczył się psychiatrycznie na schizofrenię paranoidalną.

s.3



| fot. Grzegorz Mehring/PAP

ŚWIAT

s.7

Francuski dzik lepszy od polskiego

Minister rolnictwa Francji Didier Guillaume w związku z pojawieniem się ognisk afrykańskiego pomoru świń (ASF) w Belgii zdecydował się na masowy odstrzał dzików przy francusko-belgijskiej granicy.

ŚWIAT

s.6

Europarlament uczci polskiego bohatera

Prezydium PE podjęło decyzję o tym, by studio radiowe europarlamentu nosiło imię dziennikarza Bartosza Niedzielskiego oraz Antonia Megalizziego. Obaj zginęli w grudniu ub.r. śmiertelnie postrzeleni przez islamskiego zamachowca w Strasburgu.

POLSKA

s.5

ZNP przypomina bardziej partię

Polskie szkoły borykają się z plagą zwolnień lekarskich, coraz większa liczba nauczycieli dołącza do protestu organizowanego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Poseł Dariusz Piontkowski w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że działanie nauczycieli jest bezprawne.

POLSKA

s.4

Jak marnotrawiono kasę w Azotach za czasów PO-PSL

Toaleta za 600 tys. zł dla prezesa, spotkania biznesowe w klubach go-go, zegarek dla „osobistości politycznej” za 50 tys. zł – zarząd grupy Azoty Police odstawia kulisy kierowania przedsiębiorstwem przez poprzednią ekipę w czasach PO-PSL. Do dziś Grupa Azoty ponosi największe konsekwencje z tytułu nietrafionej inwestycji poprzedniego zarządu w Senegal.



LIZINIEWICZ \ Strony politycznego sporu nadal będą toczyć wojnę. Inaczej po prostu się nie da i inaczej politycy nie umieją. Przedsmak mamy już w internecie, który zaroził się od wulgarnych wpisów nawołujących do odwetu.

s.2



GALAROWICZ \ Takich zwrotów akcji jak w sprawie krakowskiej Wisły nie powstydziłby się niejeden film sensacyjny. Jeszcze do niedawna to, co działo się wokół klubu z Krakowa, bardziej przypominało komedię, by później przejść w kryminał.

s.15





Józef Piłsudski
(1867–1935) polski polityk i mąż stanu, pierwszy marszałek Polski, naczelnik państwa w latach 1918–1922, premier w latach 1926–1928, 1930
\\ Nie ma lepszej pożywki chorobotwórczej dla bakterii fałszu i legend, jak strach przed prawdą i brak woli. \\

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa 16.01 Opady śniegu z deszczem

WSCHÓD słońca 07:37 ZACHÓD słońca 15:53
Imieniny obchodzą: Berard, Hilary, Honorat, Honorata, Marcelli, Otto, Piotr, Treveriusz, Trzebowit, Tycjan, Tycjana, Waleriusz, Włodzimierz, Włodzimira

Gdańsk	Lublin
5°C	2°C
5°C	2°C
Katowice	Kraków
4°C	4°C
2°C	3°C
Łódź	Poznań
3°C	5°C
2°C	4°C
Warszawa	Wrocław
3°C	7°C
2°C	4°C

Czwartek 17.01 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:36 ZACHÓD słońca 15:54
Imieniny obchodzą: Alba, Antoni, Flawia, Jan, Julian, Kamil, Marul, Przemil, Rosław, Rosława, Rozalinda, Rosciław, Sabina, Sulpicja, Sulpicjusz, Teodor

Gdańsk	Lublin
5°C	3°C
2°C	2°C
Katowice	Kraków
5°C	6°C
2°C	3°C
Łódź	Poznań
4°C	6°C
1°C	2°C
Warszawa	Wrocław
4°C	7°C
2°C	2°C

BOGDAN DOBOSZ

Odpowiednie dać rzeczy słowo

Jedną ze słabości współczesnej prawicy jest oddawanie pola w dziedzinie znaczeń. Słowa wytrychy, epitety i przeinaczenia spychają polityków prawicy do defensywy. W kraju widać to było przy okazji nominacji wiceministerialnej dla Adama Andruszkiewicza. W dzisiejszym świecie podmiany znaczeń jeden z naszych ojców niepodległości Roman Dmowski byłby zapewne politykiem wykluczonym z oficjalnego obiegu społeczno-medialnego, a jego konto na Twitterze byłoby zablokowane. Całkiem niedawno w prawicowym zresztą tygodniku francuskim „Valeur Actuelles” określono innego ojca naszej niepodległości – Józefa Piłsudskiego – mianem „nacjonalistycznego dyktatora”. Im dalej na Zachód, tym bałagan pojęciowy większy. Za Norwidem więc warto powtórzyć postulat, że najwyższy już czas „odpowiednie dać rzeczy słowo” i walczyć o znaczenia oraz treść.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Odrzucić narrację polityczną

Większość polskich polityków, komentatorów o różnych poglądach wyraziło żal, ból, poczucie straty z powodu śmierci człowieka. Nie tyle polityka, Europejczyka czy liberała, ile człowieka. Prezydent Gdańska zginął, bo stał się ofiarą człowieka chorego psychicznie. Niestety, nie obyło się bez internetowych komentarzy opartych na narracji politycznej, jak wypowiedź Danuty Hübner, która stwierdziła, że Adamowicz „był solą w oku wielu ludzi”, nie pozostawiając złudzeń, kto odpowiada za mowę nienawiści w polskiej polityce. W podobnym, fatalnym, stylu pojawiały się komentarze z prawej strony, np. przypisujące odpowiedzialność za tragedię Jerzemu Owsiakowi. Budowanie wokół nieszczęścia uproszczonych przekazów o śmierci, która będzie dla nas surową lekcją, o tym, że klasa polityczna się zmienia, a ludzie przestaną hejtować, jest fałszywe i naiwne. Podobno mowa jest srebrem, a milczenie złotem, o czym zapomnieli pseudomoralisci, którzy przy okazji ludzkiej tragedii postanowili pouczać innych i obarczać winą za grzechy polityki tylko jedną stronę sporu politycznego.



Marcin Wolski

May day

Zaryczał lew brytyjski,
jak umiał najgłośniej
i ryczy od tej pory,
wciąż bardziej żałośnie.
Że dość ma tego cyrku,
że zerwać powinien
deal, który sobie zawarł Paryż
wraz z Berlinem.
Nie chce nauk z Brukseli,
dziczy, co przybywa,
więc odczepia swą łajbę,
w siną dal odpływa.
I co? Wszystkim się marzy
zobaczyć lwa minę,
jak ogon podkuliwszy,
wraca na kontynent.

Jacek
Liziniewicz

Smutek

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz zginął z rąk szaleńca. Żal człowieka, ale jeszcze bardziej mi smutno, gdy patrzę na ludzi, których pozostawił. Gdy myśle o rodzinie polityka, rodzi się we mnie poczucie niesprawiedliwości. Smutno mi, gdy patrzę na tłumy gdańszczan płaczących po swoim prezydencie, którego lubili i wspierali pomimo jego wad. Jestem poruszony, gdy widzę tysiące ludzi na ulicach innych polskich miast protestujących przeciwko nienawiści. I przykro robi się podwójnie, bo wiem, że ich protesty nie odniosą żadnego skutku. Strony politycznego sporu nadal będą toczyć wojnę. Inaczej po prostu się nie da i inaczej politycy nie potrafią. Przedsnak mamy już w internecie, który zaroził się od wulgarnych wpisów nawołujących do odwetu. Temperatura będzie rosła, bo przecież politycy nie pogodzą się z tym, że atak był dziełem chorego psychicznie mózgu. Zbrodnia musi zostać wykorzystana. Dlatego w najbliższych tygodniach nadal będziemy słuchać o atmosferze nienawiści i walce z hejtem, ale jak zwykle skończy się tylko na słowach. To trwa już od kilkunastu lat, a w tym czasie przełomowych wydarzeń było wiele. Żadne nic nie zmieniło.

Wojciech
Mucha

Gdyby tylko...

Długo siedzieliśmy w bańce zielonej wyspy, jaką miała być Polska. Wyspy wolnej od terrorizmu, od zamachów, od tragedii znanych z zachodu Europy czy Stanów Zjednoczonych. Powtarzaliśmy: „to nie u nas”, „nasza wieś spokojna” itd. Działo się to, mimo że co rusz dochodziły do nas informacje, iż np. w Stalowej Woli nożownik rzucił się na klientów centrum handlowego, jakiś inny szaleniec wjechał do sklepu ciagnikiem, a siekierą rozbił witrynę. Bagatelizowano to, bo przecież nie robili tego w imię Allaha, lecz z siebie tylko znanych powodów. Bagatelizowano to, bo to był rodzimy, wewnętrzny terror, którego tak nazwać nie było wolno. Właśnie to, jak również przeświadczenie, że nic nam nie grozi, było prawdopodobnie jedną z przyczyn rozprężenia, które doprowadziło do niedzielnej tragedii w Gdańsku. Gdyby oczy i uszy wszystkich – także nieszczęśników z firmy ochroniarskiej, która nie wywiązała się, jak należy, ze swoich obowiązków – były otwarte, gdyby dopełniono procedur związanych z organizacją imprezy masowej, gdyby... No właśnie – gdyby. Ile już takich „gdyby” słyszeliśmy w ostatnich latach?



WYSTAWIONO KSIĘGĘ KONDOLENCYJNĄ

PAMIĘĆ \ W Urzędzie Miejskim w Gdańsku wystawiono księgę kondolencyjną poświęconą pamięci prezydenta Pawła Adamowicza. Jako pierwszy wpisał się do niej metropolita gdański abp. Sławoj Leszek Głódź. W kolejce ustawiło się wielu gdańszczan.

fot. UM Gdańsk/d



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 16 STYCZNIA 2019

3

ZBRODNIA \ Chory psychicznie, ale nie odizolowany

Polska w żałobie

Najprawdopodobniej w sobotę odbędzie się pogrzeb zamordowanego w niedzielę prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Dzień ten decyzją prezydenta Andrzeja Dudy będzie dniem żałoby narodowej. Zabójca Stefan W. przebywa obecnie w celi dla groźnych przestępców, a jak twierdzi jego adwokat, kontakt z nim jest utrudniony. Jak ustaliły media, w przeszłości w areszcie Stefan W. leczył się psychiatrycznie na schizofrenię paranoidalną.

Jacek Liziniewicz

Do informacji, że Stefan W. leczył się na schizofrenię, dotarł portal Wp.pl. Stefan W., przebywając w więzieniu za czterokrotne napady na banki, sprawiał spore kłopoty. Między innymi dlatego mimo kilkukrotnych starań nie uzyskał przedterminowego zwolnienia. Opiekę psychiatryczną zapewniał mu Oddział Psychiatrii Sądowej w Areszcie Śledczym w Szczecinie, w którym przebywał od lutego do kwietnia 2016 r. Rozpoznano u niego schizofrenię paranoidalną i leczono za pomocą leków. Według lekarzy był on w dobrym stanie psychicznym. Najprawdopodobniej jednak po wyjściu z więzienia przestał brać leki. To sprawia, że pojawiają się wątpliwości co do jego poczytalności. W najbliższych dniach Stefana W. będą badać biegli psychiatrzy. – Kontakt z nim jest utrudniony. Odmówił odpowiedzi na pytania o to, co się stało w czasie niedzielnej wieczoru. Nie przyznał się do winy – mówi mec. Damian Konieczny, który reprezentuje zabójcę prezydenta Adamo-

wicza. Wczoraj prokuratorzy poinformowali, że nożownik z Gdańska w chwili popełnienia czynu był trzeźwy.

Komentatorzy stawiają pytania o to, dlaczego nie umieszczono Stefana W. w ośrodku psychiatrii sądowej w Gostyninie? Jak ustaliła „Rzeczpospolita”, nie były spełnione wszystkie przesłanki. Zastanawiający jest również niski wymiar kary dla przestępcy. Sąd jednak uzasadniał, że chodzi o resocjalizację i młody wiek sprawcy. Pięć i pół roku więzienia (groziło mu nawet 15 lat) nie doprowadziło do tego, że Stefan W. zmienił życie. Wyszedł w grudniu ub.r., a w minioną niedzielę wtargnął na scenę podczas gdańskiego „Światelka do nieba” i ranił prezydenta Gdańska nożem w serce. Jednocześnie krzyczał, że był niesłusznie skazany i torturowany przez Platformę Obywatelską. Wczoraj odbyła się sekcja zwłok zamordowanego prezydenta. Wstępne wyniki mamy poznać już dzisiaj.

Tymczasem cała Polska pogrążona jest w żałobie. Wczoraj prezydent Andrzej Duda poinformował, że dzień pogrzebu będzie dniem żałoby

narodowej. Sam chce również wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych. Żałobę narodową ogłaszają też poszczególne województwa i miasta. W woj. pomorskim potrwa ona do dnia pogrzebu. Trzydniowa żałoba od wtorku do czwartku trwa w Warszawie, Poznaniu i Sopocie. W całym kraju odbywają się msze św. w intencji Pawła Adamowicza. W poniedziałek w wielu miastach odbyły się wiece przeciwko mowie nienawiści, w których wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

Policja ściga też hejterów, którzy nawołują do nienawiści w sieci. Wczoraj zatrzymano w sumie sześć osób, które dopuszczały się gróźb karalnych w swoich wpisach internetowych.

Na razie nie wiadomo, kiedy odbędą się przedterminowe wybory na prezydenta Gdańska. Ustalono, że pełniącą obowiązki będzie zastępca prezydenta Adamowicza Aleksandra Dulkiewicz. – Przyjęłam propozycję szefa KPRM Michała Dworczyka i wojewody pomorskiego Dariusza Drelicha dotyczącą objęcia funkcji komisarza w Gdańsku – poinformowała wczoraj Dulkiewicz.



fot. Fotomag/Gazeta Polska

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem
przyjąłem wiadomość o tragicznej śmierci

ŚP.



**PAWŁA
ADAMOWICZA**

Prezydenta Gdańska

Jego Żonie, Córkom i Najbliższym
przekazuję wyrazy najgłębszego żalu
oraz słowa współczucia i wsparcia.

Marek Kuchciński
Marszałek Sejmu

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem przyjąłem
wiadomość o śmierci

ŚP.



**PAWŁA
ADAMOWICZA**

wieloletniego Prezydenta Miasta Gdańska,
prawnika, polityka i samorządowca.
To ogromna tragedia, która wstrząsnęła całą Polską.

W tych pełnych bólu chwilach
łączymy się w żałobie z Rodziną i Bliskimi

Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów
wraz z Radą Ministrów

KONDOLENCJE

Ogromnym smutkiem przepeliła nas wieść o tragicznej śmierci

ŚP.



PAWŁA ADAMOWICZA

Prezydenta Gdańska

Wyrazy najgłębszego współczucia
oraz słowa otuchy i wsparcia pogrążonym w żałobie
Żonie, Córkom i Najbliższym

składa
Elżbieta Rafalska
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
oraz członkowie Kierownictwa Ministerstwa

2
OPINIE

3
TEMAT DNIA

4-5
POLSKA

6-7
ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12
PRAWO

13
KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



MEDIA \ „Nie żyje Paweł Adamowicz. To pierwszy mord polityczny w Polsce po 1989 r. Ale nie pozwólmy, żeby jego śmierć poszła na marne” – napisał na Twitterze Dariusz Rosati, dziś polityk Platformy Obywatelskiej, wcześniej komunistyczny aparatczyk.

AFERA \ Toaleta za 600 tys. zł dla prezesa za rządów PO

Odślaniamy szokujące fakty

Toaleta za 600 tys. zł dla prezesa, spotkania biznesowe w klubach go-go, zegarek dla „osobistości politycznej” za 50 tys. zł – zarząd grupy Azoty Police odślania kulisy kierowania przedsiębiorstwem przez poprzednią ekipę w czasach PO-PSL. Do dziś Grupa Azoty ponosi największe konsekwencje z tytułu nietrafionej inwestycji poprzedniego zarządu w Senegal.

Tomasz Duklanowski

Zarząd Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police wydał 20-stronicowe oświadczenie, które „stanowi odpowiedź na rozpowszechniane kłamliwe i nieprawdziwe informacje, szkodzące wizerunkowi Grupy Azoty”. Chodzi o publikacje prasowe z ostatnich tygodni, a także konferencję prasową posłów PO – Sławomira Nitrasa, Arkadiusza Marchewki (szef Platformy na Pomorzu Zachodnim) i Norberta Obryckiego. Parlamentarzyści twierdzą, że wartość spółki spada. – To są kłamstwa powielane już wielokrotnie – mówił Wojciech Wardacki, prezes Grupy Azoty.

Z kolei wiceprezes Włodzimierz Zasadzki dodaje, że aby zrozumieć dzisiejszą sytuację, trzeba wrócić do inwestycji w Senegal dokonanej



Marnotrawstwo pieniędzy za czasów prezesury Jałosińskiego | fot. arch./d

przez poprzedni zarząd. Zakupiono wówczas kopalnię, której fizycznie nie było. – Inwestycja miała wpływ na sytuację ekonomiczną spółki w 2018 r., gdy dokonaliśmy

ostatnich odpisów z tego tytułu – mówi prezes Zasadzki i dodaje, że inwestycja była nietrafiona, a wręcz nosi znamiona przestępstwa. – W wyniku senegalskiej inwestycji

w spółce dokonano odpisu na 381 mln zł. To dlatego inwestorzy tak oceniają tę sytuację.

Grupa Azoty informuje też, że poprzedni zarząd nie liczył się z pieniędzmi spółki. Na to-

aletę, z której korzystał prezes, wydano np. 600 tys. zł. Przez cztery lata prezes Krzysztof Jałosiński wydał ze służbowej karty kredytowej 1,1 mln zł. Dla porównania prezes Wardacki w latach 2016–2017 wydał, płacąc służbową kartą, 5 tys. zł.

Poprzedni prezes służbowymi pieniędzmi płacił za pobyt w klubach erotycznych go-go. W oświadczeniu ujawniono również fragment zeznania Krzysztofa Jałosińskiego, który tak tłumaczył w Sądzie Okręgowym w Szczecinie konieczność spotkań w erotycznych klubach: „Używanie tego typu narzędzi jest konieczne. W ten sposób można było wywalczyć lepsze kontakty” – mówił.

Z karty kredytowej kupiono także kosztową biżuterię i zegarek za 50 tys. zł. Jałosiński tak tłumaczył zakupy: „Zegarek kupiłem, jechałem na spotkanie z jedną z osobistości politycznych, od której zależała przyszłość spółki. Uważałem, że tego typu prezent czy gift był właściwy”.

„GP”: Piękne słowa Jarosława Kaczyńskiego o mamie

GAZETA POLSKA \ Dziś w kioskach najnowszy numer tygodnika „Gazeta Polska”. Znajdziemy w nim m.in. niezwykle rozmowę z Jarosławem Kaczyńskim poświęconą Jadwidze Kaczyńskiej, mamie prezesa PiS i jego śp. brata Lecha Kaczyńskiego. To naprawdę piękna historia.

W najnowszym numerze znajdziemy również tekst Piotra Lisiewicza o PSL. „Gdyby PSL już teraz opowiedziało się za wielką koalicją z totalną opozycją, PiS i sprzyjające mu media miałyby dużo czasu, by wykorzystać tę sytuację na swoją korzyść. Gdyby odmówiło udziału w niej, media mainstreamowe rozpoczęłyby festiwal grillowania tej partii. Dopóki PSL lawiruje, a jego liderzy celowo wysyłają sprzeczne sygnały, zarówno mainstream, jak i media wspierające PiS powstrzymują się z atakiem. – A na koniec PSL pójdzie oczywiście samodzielnie, nawet ryzykując, że te wybory przeżenie – ocenia Włodzisław Nowacki, znawca ruchu ludowego” – pisze Lisiewicz.

Grzegorz Wierchołowski ujawnia nieznane sekrety byłego ministra Radosława

Sikorskiego. „Kto stał za smoleńską misją Tomasza Turrowskiego? Dlaczego Rosjanie z Kaliningradu są lepsi od Litwinów? Który znany dyplomata trudnił się, według Sikorskiego, szpiegostwem? Wreszcie – gdzie w Polsce przesłuchiowano Arabów i jak Waleśa skompromitował się przed Obamą? Najnowsza książka Radosława Sikorskiego stanowi najlepszy dowód na to, że polityk PO kompletnie nie nadawał się do kierowania polską dyplomacją” – przekonuje szef portalu Niezależna.pl.

Dorota Kania pisze: „Oczyszczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych z ludzi współpracujących z komunistycznymi służbami specjalnymi stało się faktem. Nowe przepisy, które wejdą w życie z końcem stycznia, ostatecznie rozwiązują sprawę lustracji w MSZ, z czym nie

można było sobie poradzić od 1989 r.”.

Z kolei Witold Gadowski zastanawia się nad tym, jak wyglądałaby dziś Polska rządzona przez opozycję. „Krytykujemy działania rządzących – rzecz naturalna, oni powinni podlegać ocenie. Przez chwilę zastanówmy się jednak, jak wyglądałoby nasze państwo, gdyby jego stery ujęli w dłoń przedstawiciele tzw. opozycji” – pyta publicysta.

Poza tym niezwykle artykuł Antoniego Macierewicza pt. „Polska polityka niepodległościowa”, tekst o migracyjnej bombie w Europie, która wciąż tyka, a także dużo dobrej publicystyki i felietonów.

Nie przegap

JUŻ DZIŚ NOWY NUMER TYGODNIKA „GAZETA POLSKA” DOSTĘPNY W CAŁEJ POLSCE

Prof. Paruch: Atmosfera nikogo nie morduje

MEDIA \ Zbrodnia powinna nauczyć celebrytów, świat dziennikarski i polityków, że budowanie związków przyczynowych, których nie ma, jest wyjątkowo szkodliwe. To może tworzyć atmosferę, która utrudni wyjaśnienie sprawy, zbuduje wyjątkowo niebezpieczny przekaz – mówił Dorocie Kani w Polskim Radiu 24 prof. Waldemar Paruch, szef Centrum Analiz Strategicznych.

Profesor Paruch skomentował mord na prezydencie Gdańska Pawle Adamowicz, który w niedzielę wieczorem, podczas finału WOŚP, został zaatakowany nożem przez 27-letniego Stefana W., człowieka chorego psychicznie. Prezydent zmarł dnia następnego. Profesor nie zgodził się z powtarzającym się twierdzeniem, że zbrodnia była wynikiem atmosfery nienawiści. – Nie wolno budować takich tez. Nawoływanie do odejścia od mowy nienawiści należy zacząć od samego siebie. Zobaczyć, co się mówiło i pisało w mediach społecznościowych. Nie można tworzyć przekonania, że atmosfera zamordowała prezydenta Gdańska. To była

zbrodnia na tle jednoznacznie schizofrenicznym. Budowanie powiązań politycznych jest bardzo szkodliwe – powiedział ekspert Dorocie Kani.

Gość Doroty Kani dodał, że już widać, iż zbrodnia, do jakiej doszło, jest wykorzystywana politycznie. – Reakcja na inicjatywę prezydenta była dziwna. Prezydent proponował spotkanie i rozmowy. Izolowanie się od tego stronnictwa liberalnych pokazuje tendencję do upolityczniania zbrodni – mówił rozmówca Doroty Kani. Podkreślił przy tym, że przy ostrym podziale politycznym strona rządowa zachowała się wyjątkowo ostrożnie.

.....
(sm/Polskie Radio 24)



NAUCZYCIEL MOLESTOWAŁ UCZENNICĘ

AFERA \ Na trzy miesiące aresztował sąd 59-letniego nauczyciela z Bolesławca, podejrzanego o molestowanie seksualne 17-letniej uczennicy. Mężczyzna został zatrzymany w ubiegłym tygodniu.



ALEKSANDRA DULKIEWICZ ZASTĄPI PAWŁA ADAMOWICZA

GDAŃSK \ Przyjęłam propozycję szefa KPRM Michała Dworczyka i wojewody pomorskiego Dariusza Drelicha dotyczącą objęcia funkcji komisarza w Gdańsku – powiedziała Aleksandra Dulciewicz.

Adrian Siwek

W czwartek 10 stycznia zapadła decyzja, że oddolny strajk nauczycieli przerodzi się w ogólnopolski protest organizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego.

W całej Polsce coraz większa liczba nauczycieli bierze przykład z niedawnego protestu służb mundurowych i przechodzi na zwolnienia lekarskie. Z prawdziwą plagą L4 mamy do czynienia na przykład w Szczecinie. Urząd tego miasta poinformował, że w kilkunastu placówkach nie odbędą się planowane lekcje oraz zajęcia. Radio Szczecin poinformowało, że przejścia na zwolnienia lekarskie zapowiedzieli m.in. nauczyciele ze szkół podstawowych nr 5, 35, 53, 69 i 71 w Szczecinie.

Z brakami kadrowymi boryka się także Szkoła Podstawowa nr 118 z warszawskiego Żerania, gdzie aż 29 nauczycieli jest na zwolnieniach chorobowych. – Mamy do dyspozycji jedynie 14 zdrowych nauczycieli – powiedziała PAP Małgorzata Stawiarska, dyrektor podstawówki. W szkole nie odbywają się zajęcia dydaktyczne. W godz. 6.30–19 działa jedynie świetlica pełniąca zadania opiekuńcze. – Rodzice znają naszą sytuację i tylko część dzieci posyłana jest na zajęcia w świetlicy – mówiła dyrektorka.

Związek Nauczycielstwa Polskiego domaga się m.in. podwyżki pensji o 1000 zł. Minister Anna Zalewska jakiś czas temu przedstawiła związkowcom plan podwyżek, który zakłada w ciągu trzech lat (2018–2020) wzrost wynagrodzeń o 15,8 proc.

Protest Związku Nauczycielstwa Polskiego w rozmowie z „Codzienną” skomentował poseł Prawa i Sprawiedliwości Dariusz Piontkowski, były na-

PROTEST NAUCZYCIELI \ Szkoły borykają się z plagą L4

ZNP przypomina partię, a nie związek zawodowy

Polskie szkoły borykają się z plagą zwolnień lekarskich, coraz większa liczba nauczycieli dołącza do protestu organizowanego przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Poseł Dariusz Piontkowski w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że działanie nauczycieli jest bezprawne, a ZNP przypomina bardziej partię niż związek.



Protest nauczycieli organizowany przez ZNP przypomina polityczną grę | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

uczyciel. – Jest to działanie pozaprawne. ZNP działa bardziej jak partia polityczna niż jak związek zawodowy. Uaktywnia się w okresie, kiedy rządzą partie prawicowe. Za rządów PO-PSL nie było słyhać o protestach ZNP. Tutaj powinien m.in. ZUS sprawdzić, czy te zwolnienia były legalne. Z tego powodu w szkołach podstawowych zwłaszcza rodzice mają ogromny problem, ponieważ muszą znaleźć opiekę dla młodszych dzieci. Jak sądzę,

nie będą zadowoleni z tego typu protestów – mówił.

Pytany o to, czy jako były nauczyciel zdecydowałby się na taką formę protestu, odpowiedział: – Legalny sposób rozwiązywania sporu jest dosyć długotrwały, ale przynajmniej wtedy jest przewidywalny, można uprzedzić rodziców, mogą przygotować się do takiego protestu.

Nieco inaczej na sprawę patrzy Mirosław Mazurczak z Regionalnej Sekcji Oświa-

ty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Szczecinie, która oceniła, że protest jest inicjatywą oddolną. – Jeżeli my związkowcy nie możemy przeciwko administracji rządowej wyjść ze sporem, bo szkoły prowadzone są przez samorząd, to ludzie szukają innych sposobów zaprezentowania i po prostu uznali niezależnie od siebie – to nie jest zachęta ze strony jakichkolwiek związków – żeby wybrać taką formę. Ze strony

związków już były bardzo różne, zdecydowane formy protestów – mówiła w rozmowie z „Codzienną” Mirosława Mazurczak.

– Przez długie lata wynagrodzenia w niemal całej sferze budżetowej, a zwłaszcza w oświacie, były po prostu zamrożone. Nie ma się co dziwić, że jak wzrosły koszty utrzymania, to ludzie po prostu stwierdzili, że nie są w stanie się nawet utrzymać – przyznała Mirosława Mazurczak.

Rząd zajął się projektem ustawy o emeryturach matczynych

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE \ Przed wczorajszym posiedzeniem rządu, które rozpoczęło się po godz. 10 i w czasie którego omówiono m.in. projekt ustawy dotyczący tzw. matczynych emerytur, członkowie rządu uczcili minutą ciszy pamięć zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

W porządku obrad wczorajszego posiedzenia Rady Ministrów znalazło się omówienie projektu ustawy o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym, które określa warunki i tryb przyznawania rodzicielskiego świadczenia uzupełniającego osobom, które urodziły i wychowały bądź wychowały co najmniej czworo dzieci. Projekt ustawy przyznaje im tzw. matczyne emerytury. –

Obrady rządu to okazja do dyskusji o środkach na program. Na wieczornym wtorkowym posiedzeniu komisji będziemy się zajmowali projektem ustawy – mówi „Codzienną” wiceprzewodniczący sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny poseł Grzegorz Matusiak (PiS). Dzisiaj rozpocznie się trzydniowe posiedzenie Sejmu.

Minister pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafal-

ska zapewniała w ubiegłym tygodniu, że środki na tzw. rodzicielskie świadczenie uzupełniające są zabezpieczone w projekcie budżetu państwa na 2019 r., a jest to kwota 801,3 mln zł.

O emeryturę będą się mogli ubiegać nie tylko matki, ale także ojcowie, którzy wychowali co najmniej czworo dzieci, m.in. w przypadku śmierci matki dzieci albo porzucenia dzieci przez matkę. Matki bę-

dą się mogły ubiegać o świadczenie po osiągnięciu wieku emerytalnego 60 lat, natomiast ojcowie po osiągnięciu 65 lat. Świadczenie będzie przyznawane na wniosek osoby uprawnionej. – To świadczenie będzie przysługiwało osobom, które nie pracują i nie mają niezbędnych środków utrzymania albo mają prawo do emerytury, ale ta emerytura jest niższa niż minimalna, która od 1 marca bę-

dzie wynosiła 1100 zł. Szacujemy, że to świadczenie będzie mogło otrzymać 65 tys. osób, które nie wypracowały tego stażu, i 20,8 tys. osób, które już pobierają emeryturę, ale jest ona niższa niż minimalna – wówczas ta emerytura będzie uzupełniona do kwoty 1,1 tys. zł brutto – powiedziała PAP minister Rafalska. Dodała, że uzgodniony przez Komitet Stały Rady Ministrów i potwierdzony przez komisję prawniczą termin wejścia w życie ustawy jest wyznaczony na 1 marca tego roku.

Paweł Tunia



STRASBURG \ Ważna inicjatywa PE

Europarlament uczci pamięć polskiego bohatera

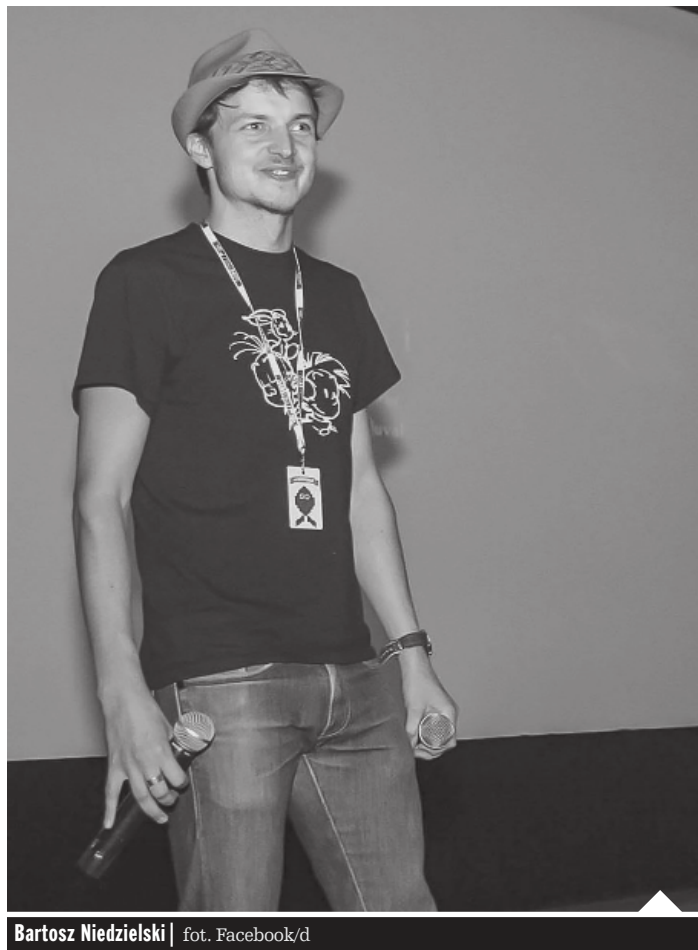
Prezydium Parlamentu Europejskiego podjęło decyzję, by studio radiowe europarlamentu nosiło imię dziennikarzy Bartosza Niedzielskiego i Antonia Megalizziego. Obaj zginęli w grudniu ub.r. śmiertelnie postrzeleni przez islamskiego zamachowca, próbując powstrzymać go przed wdarciem się do jednego z klubów w Strasburgu.

Konrad Wysocki

Do tragicznego zdarzenia doszło 11 grudnia na jednym z jarmarków bożonarodzeniowych w pobliżu pl. Klebe. 29-letni Chérif Chekatt, Francuz algierskiego pochodzenia, zaczął strzelać z rewolweru do przypadkowych ludzi, krzycząc „Allah Akbar!” (Bóg jest wielki). Następnie próbował się wdrzeć do jednego z klubów w centrum Strasburga. Uniemożliwili mu to wspomniani Bartosz Niedzielski i Antonio Megalizzi, którzy rzucili się na zamachowca. Niestety, dziadadysta zdążył postrzelić

obu mężczyzn. Obrażenia były tak duże, że nie udało się ich uratować. Antonio Megalizzi zmarł w szpitalu 14 grudnia, a Bartosz Niedzielski dwa dni później.

Ostateczny bilans ofiar tamtego ataku to pięć osób zabitych i 10 rannych. Po zdarzeniu sprawca, mimo że został postrzelony przez żandarmów, zdołał porwać taksówkę i uciec. 13 grudnia został zabity przez antyterrorystów w strasburskiej dzielnicy Neudorf, w której mieszkał. Zamachowiec znajdował się na tzw. liście S francuskich służb. Oznacza to, że był uważany za bardzo niebezpiecznego przestępcę, mogącego stanowić zagrożenie



Bartosz Niedzielski | fot. Facebook/d

terrorystyczne. Wcześniej był wielokrotnie karany za przestępstwa nie tylko na terenie Francji, lecz także w Niemczech i Szwajcarii.

Jak poinformowało w poniedziałek biuro prasowe Parlamentu Europejskiego, w Strasburgu podjęto inicjatywę upamiętnienia zamordowanych dziennikarzy, współpracujących z unijnymi instytucjami. „Studio radiowe Parlamentu Europejskiego w Strasburgu będzie nosiło imię Antonia Megalizziego i Bartosza Niedzielskiego, dwóch młodych dziennikarzy zamordowanych przez terrorystę IS. Prezydium Parlamentu Europejskiego podjęło właśnie decyzję w tej sprawie” – czytamy w komunikacie opublikowanym w serwisach społecznościowych.

Bartosz Niedzielski pochodził z Katowic. Od 20 lat mieszkał w Strasburgu. Jego pasją były nauka języków obcych oraz poznanie innych kultur. Jego marzeniem było otwarcie międzynarodowej kafejki w Strasburgu.

Również w poniedziałek przed rozpoczęciem sesji plenarnej Parlament Europejski uczcił minutą ciszy pamięć prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, który zmarł w wyniku obrażeń zadanych przez nożownika.

Trump twardo dąży do budowy muru

WASZYNGTON \ Republikański senator Lindsey Graham zaproponował prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi przerwanie zawieszenia prac rządu, które trwa już najdłużej w historii kraju. Miałoby to pozwolić na negocjacje ws. budowy muru na granicy z Meksykiem. Trump odrzucił jednak ten pomysł.

Obecne zawieszenie pracy rządu – czyli sytuacja, w której większość pracowników budżetówki zostaje wysłana na urlopy z braku finansowania ich działalności – rozpoczęło się 22 grudnia ub.r. i jest najdłuższe w historii USA. Trump rozpoczął je, nie podpisując ustawy budżetowej, w której w wyniku przyjęcia większości w Izbie Reprezentantów przez demokratów, nie znalazły się środki na budowę muru na granicy z Meksykiem.

Senator Graham, niegdyś głośny przeciwnik Trumpa, wystąpił do niego z propozycją. – Zachęcałbym go do odwołania prac rządu na krótki okres, np. trzy tygodnie, (...) żeby zobaczyć, czy

[demokraci] proponują mu kompromis – powiedział telewizji Fox News.

Donald Trump nie skorzystał jednak z rady senatora. – Nie jestem zainteresowany – powiedział lakonicznie w drodze na konwencję rolniczą. – Nie chcę tego opóźniać, ale to rozwiązać – dodał. Na jednym z portali społecznościowych napisał zaś: „[Demokratyczna spiker Izby Reprezentantów] Nancy [Pelosi] i płaczący [lider demokratów w Senacie] Chuck [Schumer] mogą skończyć zawieszenie w 15 minut. W tym momencie to ich i demokratów wina”. Bez zgody Pelosi i Schumera szanse na sfinansowanie budowy muru są czysto iluzoryczne.

Sprawa muru stała się dla Trumpa o tyle ważna, że w Hondurasie formuje się kolejna karawana imigrantów, którzy chcą wykorzystać chaos związany z zawieszeniem prac rządu, aby przedostać się nielegalnie do USA. – Jest większa niż te, które widzieliśmy dotychczas – powiedział o niej Trump. – Dron jej nie zatrzyma, czujnik też jej nie zatrzyma, ale wiecie, co może ją zatrzymać? Ładny, potężny mur – stwierdził.

Oczywiście w wypadku tej konkretnej karawany na budowę muru jest już za późno, ale kolejne fale przybyszów będą dla Trumpa problemem politycznym, jeżeli nie uda mu się przekonać do współpracy demokratów i zrealizować swojej głównej obietnicy wyborczej. Rozwiązaniem może być ogłoszenie stanu wyjątkowego, który pozwoliłby mu wykorzystać na budowę muru fundusze agencji federalnych bez zgody Kongresu. Jednak takie rozwiązanie oznaczałoby otwartą wojnę z demokratami i Trump przynajmniej nie jest jeszcze na nią gotowy.

Wiktor Młynarz

Białoruś pod ostrzałem tuby Putina

ROSJA \ Znany kremlowski propagandysta Dmitrij Kisielow, prowadzący popularny program „Wiesti Niedieli” emitowany przez telewizję Rossija-1, nazwał przyszłość Białorusi „iluzoryczną”. Dodał, że „bez Rosji Białoruś by nie istniała”.

Prowadzony przez Kisielowa program podsumowuje najważniejsze wydarzenia polityczne w Rosji i na świecie w mijającym tygodniu. W ostatnim odcinku wśród omawianych tematów znalazły się m.in. relacje Kremla z Białorusią. Wszystko przez zaogniający się spór dyplomatyczny na linii Mińsk–Moskwa. Od blisko miesiąca wśród ekspertów i dziennikarzy z obu krajów pojawiają się spekulacje, że Rosja dąży do aneksji Białorusi. Powołują się przy tym na słowa premiera FR Dmitrija Miedwiediewa, który w grudniu ub.r. podczas wizyty w Brześciu mówił o konieczności większej „integracji” z Białorusią, jeżeli ta chce nadal otrzymywać pomoc gospodarczą od Moskwy.

W ostatnim odcinku „Wiesti Niedieli” Dmitrij Kisielow zaatakował prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę za to, że ten sprzeciwił się zacieśnieniu relacji z Rosją. – Jeżeli w Mińsku postanowią zostać bez Rosji, to przyszłość Białorusi jest iluzoryczna – powiedział prowadzący. – Wiadomo, Rosja osłabnie, ale Białorusi po prostu nie będzie – dodał.

W najbliższych dniach spór między Mińskiem a Moskwą może się zaognić. Wszystko przez słowa szefa białoruskiej dyplomacji Uładzimira Makieja. Polityk stwierdził wczoraj, że w nadchodzących miesiącach nie można wykluczyć zacieśnienia stosunków dyplomatycznych Mińska ze Stanami Zjednoczonymi.

(kw)



OPERACJA ANTYTERRORYSTYCZNA W KATALONII

HISZPANIA \ Policja regionalna Katalonii poinformowała, że w trakcie wczorajszej operacji antyterrorystycznej w tym regionie Hiszpanii zatrzymano trzy osoby. Operacja trwa.



STRAJK NA OŚMIU LOTNISKACH

NIEMCY \ W nocy z poniedziałku na wtorek na ośmiu niemieckich lotniskach rozpoczął się strajk ostrzegawczy przedstawicieli personelu odpowiedzialnego za kontrole bezpieczeństwa.

ŚWIAT

7

PARYŻ \ ASF zagraża świnom nad Sekwaną

Francuski dzik lepszy od polskiego

Minister rolnictwa Francji Didier Guillaume w związku z pojawieniem się ognisk afrykańskiego pomoru świń (ASF) w Belgii zdecydował się na masowy odstrzał populacji dzików przy francusko-belgijskiej granicy. Działania te, popierane m.in. przez Komisję Europejską oraz podlegającą jej Dyрекcję Generalną ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności, mają powstrzymać rozprzestrzenianie się wirusa na terenie Francji.

Paweł Kryszczak

Francja obok Niemiec, Polski, Danii, Holandii oraz Hiszpanii jest jednym z największych producentów trzody chlewnej w Unii Europejskiej. Według wyliczeń Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej roczna wartość produkcji trzody chlewnej wraz z pochodnymi szacowana jest w Polsce na ok. 18–20 mld zł. Ten sektor rolnictwa obecnie jest zagrożony przez afrykański pomór świń (ASF), który jest zabójczy dla świń i dzików, a niegroźny dla człowieka.

– W Belgii potwierdzono dwa przypadki ASF, 13 września ub.r. przy granicy z Luksemburgiem i Francją oraz 9 stycznia br. ok. 1 km od granicy z Francją. Wystawiają one na olbrzymie niebezpieczeństwo hodowlę trzody chlewnej – oznajmił Guillaume. Dlatego zdecydowano się na utworzenie wolnej od dzików kilkukilometrowej strefy przy granicy z Belgią przez masowy odstrzał tych zwierząt. – Warto podkreślić, że rozprzestrzenianie się ASF ułatwia zwiększony przyrost populacji dzików wynoszący nawet 200 proc. rocznie. Powodami tak znacznego zwiększenia populacji tych zwierząt są łagodniejszy klimat i dostępność pożywienia – tłumaczy Christine Saint-Andrieux z francuskiego Biura ds. Łowiectwa i Przyro-



| fot. Pixabay/d

dy (ONCFS). Z tego też względu kraje UE zwiększają odstrzał dzików. We Francji w sezonie 1990–1991 odstrzelono ok. 150 tys. zwierząt, w okresie 2016–2017 zwiększono go do 700 tys., a w latach 2017–2018 do 756 tys. sztuk – informuje ONCFS.

Aby nie dopuścić do rozprzestrzenienia się ASF, w sezonie 2017–2018 w Niemczech zdecydowano się na zwiększenie odstrzału dzików o 42 proc. W ub. roku wyeliminowano aż 836,865 tys. dzików. Jak do tej pory u naszego zachodniego sąsiada nie wykryto ognisk dzików zarażonych ASF.

Ministerstwo środowiska Danii w walce z ASF również zaleca zintensyfikowanie odstrzału dzików poprzez wprowadzenie zmian w przepisach umożliwiających polowanie zarówno w dzień, jak i w nocy w ciągu całego roku. Wśród innych pomysłów są budowa płotu na granicy duńsko-niemieckiej, a także zwiększenie współpracy z kołami myśliwskimi i prowadzenie badań ułatwiających obserwację rozprzestrzeniania się wirusa.

W Polsce również zdecydowano się na zwiększenie odstrzału dzików, aby zahamować rozprzestrzenianie się ASF. W 2014 r. stwierdzo-

no 46 przypadków, w 2015 r. 67 przypadków, w 2016 r. 76 przypadków, w 2017 r. 724 przypadki, a w 2018 aż 2627 przypadków ASF. Ogniska chorobowe znajdują się na terenie czterech województw, tj. podlaskiego, mazowieckiego, warmińsko-mazurskiego oraz lubelskiego. Jak informuje polskie Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w całym sezonie łowieckim 2018/2019, czyli w okresie od 1 kwietnia 2018 r. do 30 marca 2019 r., zakłada się pozyskanie dzików w granicach 190 tys. sztuk.

Działania podejmowane zarówno przez Polskę, jak

i inne europejskie państwa popierane są przez Komisję Europejską. Jak przypomina polska Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (ARiMR), Dyrekcja Generalna ds. Zdrowia i Bezpieczeństwa Żywności Komisji Europejskiej (DG SANTE) popiera odstrzał dzików jako działanie w zakresie zwalczania ASF w Polsce. Odstrzał ten jest zgodny zarówno z prawem polskim, jak i przepisami Unii Europejskiej. W opinii Europejskiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Żywności (EFSA) jest on skuteczną metodą ograniczania rozprzestrzeniania się ASF.

Chiński rewanż ze śmiercią w tle

AZJA \ Chiński sąd skazał na karę śmierci obywatela Kanady, który został oskarżony o to, że stał na czele grupy zajmującej się przemytem narkotyków. Władze w Ottawie ostrzegają swoich obywateli przed podróżami do Państwa Środka.

Kanadyjczyk Robert Lloyd Schellenberg został skazany za próbę przemytu w 2014 r. ok. 222 kg metamfetaminy z Chin do Australii. Pierwszy wyrok w tej sprawie, 15 lat więzienia, zapadł jeszcze w 2016 r. Sąd Najwyższy uznał jednak, że wymiar kary jest za niski, i sprawa trafiła do sądu apelacyjnego, który właśnie zaostrzył mężczyźnie karę.

Skazany nie przyznaje się do winy i przekonuje, że do Państwa Środka tra-

fił w celach turystycznych. Po ogłoszeniu wyroku przez następne 10 dni przysługuje mu prawo do apelacji. Zachodnie agencje i media przekonują, że jest to czas na negocjacje dyplomatów z obu krajów.

Nie muszą one jednak przynieść efektów, gdyż w Chinach przestępstwa narkotykowe są surowo karane, a obywateli państw zachodnich byli za nie w przeszłości skazywani na śmierć. Jeden z najbardziej znanych

przypadków dotyczył Brytyjczyka, na którym przed 10 laty dokonano egzekucji za przemyt niewielkiej ilości heroiny.

Wyrok sądu ws. Schellenberga ostro skrytykował kanadyjski premier Justin Trudeau. – Jest to dla nas powodem ogromnego żałowania. (...) Chiny wybrały drogę arbitralnego stosowania kary śmierci, w tym wypadku w odniesieniu do obywatela Kanady – powiedział Trudeau.

Chińska dyplomacja skrytykowała słowa premiera Kanady i wezwała kanadyjskie władze do „uszanowania chińskiej suwerenności”.

Agencja Reutera zwróciła jednak uwagę, że chińskie media nagłośniły sprawę Schellenberga po aresztowaniu 1 grudnia w Kanadzie Meng Wanzhou, dyrektora finansowej koncernu Huawei, córki Rena Zhengfeia, założyciela firmy i byłego oficera Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. Doszło do tego na prośbę USA,

które podejrzewają kobietę o oszustwa w związku z łamaniem amerykańskich sankcji wobec Iranu. Po aresztowaniu Meng Wanzhou w Chinach zatrzymano również dwóch Kanadyjczyków, których oskarżono o stanowienie zagrożenie dla tamtejszego bezpieczeństwa narodowego. Ambasador Chin w Kanadzie przyznał, że jest to odwet za zatrzymanie wiceprezesa Huawei, i zarzucił Kanadzie i jej sojusznikom, że są „białymi rasistami”.

W ub. tygodniu w Polsce doszło do zatrzymania jednego z dyrektorów polskiego oddziału firmy Weijinga W., którego w Polsce zatrzymano pod zarzutem szpiegostwa.

.....
Aleksander Klos

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

PRAWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



TRUMP NIE BĘDZIE SZEFEM BANKU ŚWIATOWEGO

STANOWISKA \ Córka i doradczyni prezydenta USA Donalda Trumpa, Ivanka, pomoże w wybraniu kandydata na prezesa Banku Światowego, ale sama nie obejmie tej funkcji – oświadczył w poniedziałek Biały Dom. Media donosiły, że jest ona jedną z kandydatek na nowego prezesa BŚ.

INWESTOWANIE \ Skarb państwa konkuruje z lokatami w bankach

Polacy zaufali rządowym obligacjom

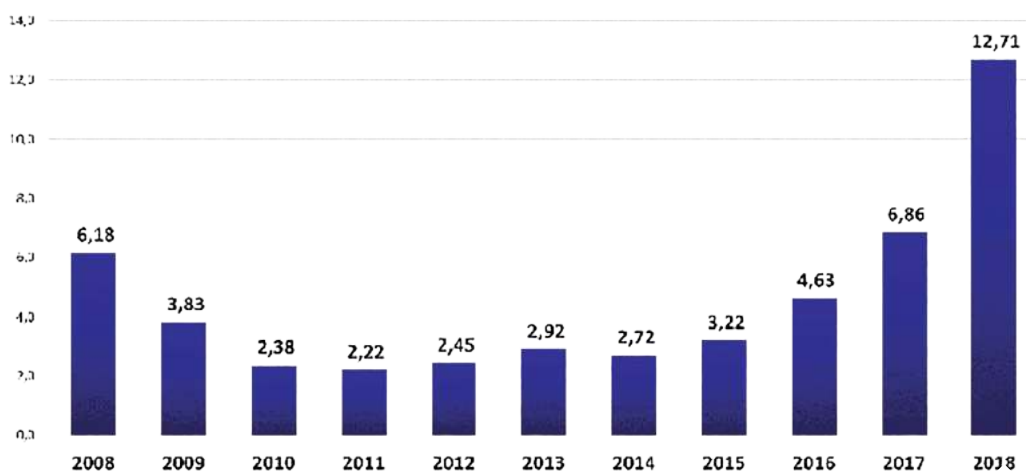
Skarbowe obligacje oszczędnościowe cieszą się coraz większym zainteresowaniem wśród Polaków. W zeszłym roku wartość ich sprzedaży wyniosła 12,7 mld zł. To rekordowy wynik, najlepszy w ciągu ostatniej dekady.

Paweł Woźniak

Zaufanie do obligacji oszczędnościowych emitowanych przez rząd rośnie od 2015 r., kiedy to skarb państwa sprzedał je za kwotę 3,22 mld zł, co stanowiło blisko 19-proc. przyrost. Potem było jeszcze lepiej, bo w 2016 r. wartość sprzedaży papierów wyniosła 4,63 mld zł. Z kolei sprzedaż w 2018 r. była wyższa od rekordowego 2017 r. o ponad 85 proc., kiedy osiągnięto wartość na poziomie 6,86 mld zł.

Największym zainteresowaniem w zeszłym roku cieszyły się obligacje o najkrótszym terminie zapadalności – trzymiesięczne, przeznaczone dla osób skłonnych angażować swój kapitał na bardzo krótki okres. Na ich zakup klienci przeznaczali blisko 4,2 mld zł, co stanowi 33 proc. udział w strukturze sprzedaży. Kolejne pod względem popularności, z 28-proc. udziałem, były obligacje dwuletnie, które podobnie jak obligacje trzymiesięczne mają stałą, z góry określoną, stopę zwrotu. Wzrost sprzedaży odnotowano też w wypadku obligacji indeksowanych inflacją 4- i 10-letnich. Na zakup tego typu instrumentów

Sprzedaż obligacji oszczędnościowych w latach 2008 - 2018 (mld zł)



Sprzedaż skarbowych obligacji oszczędnościowych w 2018 r. była wyższa od rekordowego 2017 r. o ponad 85 proc.

były obligacje dwuletnie, które podobnie jak obligacje trzymiesięczne mają stałą, z góry określoną, stopę zwrotu. Wzrost sprzedaży odnotowano też w wypadku obligacji indeksowanych inflacją 4- i 10-letnich. Na zakup tego typu instrumentów

nabywcy obligacji oszczędnościowych przeznaczali łącznie 4,4 mld zł, co stanowi 34-proc. udział.

Na zakup obligacji rodzinnych przeznaczono kwotę ponad 2,7 mln zł. Ten instrument kierowany jest wyłącznie do osób otrzymu-

jących świadczenie z programu Rodzina 500+, chcących oszczędzać na przyszłe potrzeby swoich dzieci. Beneficjenci programu mogą nabywać ten rodzaj obligacji do wysokości kwoty przyznanego świadczenia wychowawczego. Obligacje ro-

dzinne są dostępne w ciągłej sprzedaży, zatem ich zakupu można dokonać w dowolnym momencie.

Inwestowanie w obligacje skarbowe jest jednym z najbezpieczniejszych sposobów oszczędzania, a zeszłoroczny wynik sprzedaży potwierdza jego rosnącą popularność. Jak policzyli ekonomiści, na zeszłorocznych obligacjach wypuszczanych przez Ministerstwo Finansów można było zarobić nawet dwukrotnie więcej niż na lokacie.

Dodatkowo resort przeprowadził pilotażową emisję tzw. obligacji premiowych, które gwarantowały zysk w postaci odsetek (1,50 proc. w skali roku) oraz dawały szansę na wygranie dodatkowej premii pieniężnej. Obecna oferta jest na tyle różnorodna, że dla wielu nabywców obligacje stały się nie tylko formą oszczędzania pieniędzy, lecz także pomnażania kapitału.

Solidarność nie ufa ministrowi energii

GÓRNICTWO \ Szef górniczej Solidarności Bogusław Hutek stracił zaufanie do działań ministra energii Krzysztofa Tchórzewskiego i zaapelował do premiera, by decyzje w górnictwie podejmował wiceminister Grzegorz Tobiszowski. Związkowcy chcą pilnego spotkania z Mateuszem Morawieckim.

Powodem poniedziałkowego wystąpienia przewodniczącego Krajowej Sekcji Górnictwa Węgla Kamiennego NSZZ „Solidarność” i prośby o spotkanie z premierem Mateuszem Morawieckim są decyzje podjęte w ubiegłym tygodniu przez radę nadzorczą Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Członkowie rady reprezentujący ministra energii odwołali ze stanowisk dwoje członków zarządu spółki – wiceprezesa ds. strategii i rozwoju Artura Dyczkę oraz wiceprezesa ds. handlu Jolantę Gruszkę.

„Podjęte przez ministra Krzysztofa Tchórzewskiego decyzje dotyczące JSW działają na szkodę spółki i jej akcjonariuszy, wywołując niepokój społeczny, który narasta wśród pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Dlatego zwracamy się do pana premiera o pilne spotkanie w celu

omówienia aktualnej sytuacji w branży górniczej, a w szczególności w JSW” – napisał w liście do szefa rządu przewodniczący górniczej Solidarności.

„W związku z utratą zaufania do działań pana ministra Krzysztofa Tchórzewskiego w stosunku do branży górniczej zwracamy się do pana premiera o udzielenie wszelkich pełnomocnictw do podejmowania decyzji dotyczących branży górniczej wiceministrowi energii panu Grzegorzowi Tobiszowskiemu” – napisał Hutek.

Wcześniej list do Mateusza Morawieckiego wysłały także organizacje związkowe działające w JSW. Związkowcy zwrócili się do premiera m.in. o wyłączenie spółki spod nadzoru Ministerstwa Energii oraz zmianę reprezentantów skarbu państwa w radzie nadzorczej firmy.

Szefowa rady nadzorczej JSW Halina Buk wyjaśniała w ubiegłym tygodniu, że głównym powodem odwołania wiceprezesów spółki była utrata zaufania do zarządu w związku z naruszeniem zasad ładu korporacyjnego, utrudnianiem radzie nadzorczej wykonywania kodeksowych uprawnień i brakiem właściwej komunikacji między organem nadzorczym a zarządem.

Związkowcy nie podzielają oceny przewodniczącej rady. Ich zdaniem zarzuty stawiane zarządowi nie są rzeczowe i nie oddają sytuacji w firmie. „Zarzuty te, zgodnie z naszą najlepszą wiedzą, są całkowicie fałszywe, co potwierdzają nam przedstawiciele rady nadzorczej reprezentujący pracowników” – ocenili w liście do premiera.

(jak, PAP)

95 miliardów na 95-lecie BGK

FUNDUSZE \ W drugim tygodniu stycznia Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK), obchodzący w tym roku jubileusz 95-lecia istnienia, wypłacił 95-miliardowego złotego z europejskich środków z perspektywy finansowej na lata 2014–2020.

Koniec minionego roku był dla BGK okresem wzmożonej pracy przy obsłudze płatności ze środków europejskich. Tylko w grudniu bank zrealizował blisko 16 tys. zleceń na kwotę 11,7 mld zł (w ciągu dwóch ostatnich dni 2018 r. było to 5 tys. zleceń w wysokości 6,4 mld zł).

– W ubiegłym roku wypłaciliśmy łącznie więcej środków niż w latach 2014–2017. Najwięcej płatności zrealizowaliśmy z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Było to blisko 36 mld zł – poinformował Andrzej Stelmaszczyk, dyrektor biura projektów rządowych w Banku Gospodarstwa Krajowego. – Z kolei z Programu Operacyjnego Wiedza, Edukacja, Rozwój na 77 tys. zleceń wypła-

ciliśmy prawie 6,5 mld zł. Łącznie od 2014 r. zrealizowaliśmy już ponad 200 tys. zleceń – dodał dyrektor Stelmaszczyk.

BGK, który odgrywa znaczącą rolę w realizacji Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, ma unikatowe w skali kraju doświadczenie w finansowaniu, inwestowaniu, udzielaniu poręczeń i gwarancji oraz dystrybucji funduszy unijnych. Bank finansuje m.in. największe inwestycje infrastrukturalne, zwiększa dostęp Polaków do mieszkań oraz pobudza przedsiębiorczość polskich firm w kraju i za granicą. Jest inwestorem w funduszach, których aktywami zarządza Polski Fundusz Rozwoju.

(ar)



NISKIE TEMPO WZROSTU CEN

INFLACJA \ Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w grudniu 2018 r. wzrosły o 1,1 proc. rok do roku, a w porównaniu z poprzednim miesiącem się nie zmieniły. – Niska inflacja to dobra wiadomość dla konsumentów. Grudzień był miesiącem o najniższym tempie wzrostu cen w ujęciu rocznym, co sprzyjało wydatkom gospodarstw domowych i przedsiębiorstw – powiedziała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz.

Jan Kamieniecki

Nord Stream 2 wciąż budzi wiele kontrowersji. Ekolodzy uważają, że gazociąg może spowodować ekologiczną katastrofę, z kolei część państw UE oraz USA twierdzą, że projekt zagraża energetycznemu bezpieczeństwu Europy Środkowo-Wschodniej. Richard Grenell, ambasador USA w Niemczech, wysłał do zachodnich koncernów realizujących projekt gazociągu Nord Stream 2 list z zapowiedzią objęcia ich amerykańskimi sankcjami, jeśli nie wycofają się z tego przedsięwzięcia.

Po zaprezentowaniu przez amerykańskiego ambasadora tak zdecydowanej opinii na temat zaangażowania europejskich firm w budowę Nord Stream 2 dziennikarze chcieli poznać stanowisko Komisji Europejskiej w tej sprawie. Bruksela nie zamierza jednak oceniać listu Grenella. – Nie komentujemy tej sprawy – powiedziała rzeczniczka KE Anna-Kaisa Itkonen.

To zaskakująca deklaracja, bo kilka dni wcześniej Komisja Europejska w piśmie skierowanym do polskiego rządu zwróciła się o wstrzymanie robót budowlanych

INWESTYCJE \ Gazociąg Nord Stream 2 jest OK, przekop Mierzei Wiślanej podejrzany

Podwójne standardy unijnych komisarzy

Komisja Europejska nie interesuje się sprawą ewentualnych sankcji USA wobec firm budujących Nord Stream 2. – Nie komentujemy tej sprawy – powiedziała rzeczniczka KE. – To dziwne, że Brukseli nie martwi mający biec przez cały Bałtyk i grożący ekologiczną katastrofą gazociąg, domaga się za to wstrzymania budowy kanału przez Mierzeję Wiślaną – komentują internauci.



Rzeczniczka KE Anna-Kaisa Itkonen nie chce jednak komentować listu ambasadora USA skierowanego do firm realizujących Nord Stream 2 | fot. YouTube/d

związanych z przekopem Mierzei Wiślanej. Unijni urzędnicy chcą przeanalizować decyzję dotyczącą tej inwestycji, wydaną przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Olsztynie, aby wyjaśnić wątpliwości związane z budową kanału.

Taka nierówność w traktowaniu obu inwestycji dziwi. – Biegający przez cały Bałtyk gazociąg nie jest dla Komisji Europejskiej problemem, jest nim za to krótki przekop Mierzei Wiślanej? – pyta część obserwatorów. Ich zdaniem – z uwagi na to, że Nord Stream 2 narusza unijne przepisy dotyczące ochrony siedlisk przyrodniczych, a w wypadku ewentualnej katastrofy może mieć negatywny wpływ na całe Morze Bałtyckie – Bruksela powinna nakazać Niemcom wstrzymanie tej inwestycji.

Tymczasem KE zgłosiła wątpliwości do budowy liczącego zaledwie kilkaset metrów kanału przez Mierzeję Wiślaną i do czasu ich wyjaśnienia nakazała wstrzymanie polskiej inwestycji. Wiele wskazuje na to, że to reakcja na skargę złożoną w Brukseli przez Rosję, która z politycznych i gospodarczych powodów próbuje zablokować przekop mierzei.

Rząd prześwietli Huawei

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ Po zatrzymaniu w Polsce pod zarzutem szpiegostwa pracownika koncernu Huawei Ministerstwo Cyfryzacji prowadzi inwentaryzację wykorzystania urządzeń tej firmy w naszym kraju, szczególnie pod kątem infrastruktury telekomunikacyjnej, ale też sieci 5G. Chiny bronią reputacji Huawei i apelują o dobry klimat dla chińskich inwestycji.

Pełnomocnik rządu ds. cyberbezpieczeństwa i wiceszef MC Karol Okoński przyznał, że trwają analizy ryzyka związane z wykorzystaniem urządzeń firmy Huawei w działalności szpiegowskiej. Podobnie robią inne kraje NATO i UE. Jednak wiceminister nie chce tych analiz wiązać bezpośrednio z zatrzymaniem szpiegów.

Chiny już stanęły w obronie swojej firmy. Apelują o dobry klimat dla swoich inwestycji i niefabrykowanie nieprawdziwych informacji. W Polsce firma Huawei miała się zaangażować w budowę sieci 5G, na której bardzo zależy rządowi. Bez superszybkiego internetu nasz kraj nie będzie miał szans rozwojowych. – Gdyby firma Huawei została wykluczona z tej inwestycji, w naszych decyzjach musielibyśmy wziąć

pod uwagę i aspekt finansowy, i ten związany z kalendarzem oraz tempem budowy sieci 5G – powiedział Okoński.

Rozpoczęcie prac nad budową sieci 5G jest priorytetowym zadaniem resortu na ten rok. Jak stwierdził Okoński, jego zadaniem jest upewnienie się, czy te rozwiązania będą bezpieczne. Przyznał, że pojawiają się postulaty wykluczenia firmy Huawei z pewnego obszaru rynku IT.

– Nie chcemy jednak decyzji podejmować zbyt pochopnie. Zdajemy sobie sprawę z konsekwencji. Musimy działać zgodnie z prawem polskim i unijnym – powiedział. Nie wykluczone, że decyzja czy rekomendacja będzie rozłożona na dwa etapy – tzw. miękki (ostrożność w relacjach z chińską firmą) lub twardy (wyklu-

czenie firmy Huawei z budowy sieci 5G i innych przedsięwzięć na polskim rynku).

– Potrzebujemy kilku tygodni, może nawet miesięcy, by podjąć właściwą decyzję. Akcja związana z poleceniem wymiany urządzeń Huawei na inne jest dużym przedsięwzięciem zarówno pod względem finansowym, jak i organizacyjnym – przyznał. Ministerstwo Cyfryzacji w pierwszej kolejności sprawdza urządzenia transmisji danych i głosu w sieci. Bardzo uważnie przygląda się też wykorzystaniu urządzeń chińskiej firmy przez kluczowe dla działalności państwa firmy i instytucje, np. wielkie firmy energetyczne, kopalnie, koleje, lotniska, banki, duże szpitale czy wodociągi.

(Lucyna Piwowska, PAP)

Maleje zapotrzebowanie na kredyty hipoteczne

PROGNOZA \ Związek Banków Polskich przewiduje, że w 2019 r. wartość udzielonych kredytów mieszkaniowych zmniejszy się do 45–50 mld zł z poziomu 53–54 mld zł szacowanego na 2018 r., który był rekordowy. Tendencje spadkowe można było zaobserwować już pod koniec ub.r.

Bieżący rok, po rekordowym 2018 r., będzie słabszy. Wolumen sprzedaży może spaść do 45–50 mld zł, podczas gdy w ub.r. według wstępnych, niepełnych danych wyniósł 53–54 mld zł – powiedział Jacek Furga, przewodniczący Komitetu ds. Finansowania Nieruchomości ZBP. – Jeśli chodzi o liczbę udzielonych kredytów, 2019 r. będzie dużo słabszy. Szacujemy, że o ile w ub.r. udzielono ok. 211 tys. kredytów, to w 2019 r. może to być poziom 190 tys. – dodał.

Furga zaznaczył jednak, że mimo słabszych prognoz na obecny rok wynik nadal będzie dobry. – Poziomem naturalnym, utrzymującym się przez lata, niezależnie od tego, czy były programy pomocowe, jest poziom ok. 180 tys. nowo udziela-

nych kredytów rocznie – powiedział przedstawiciel ZBP.

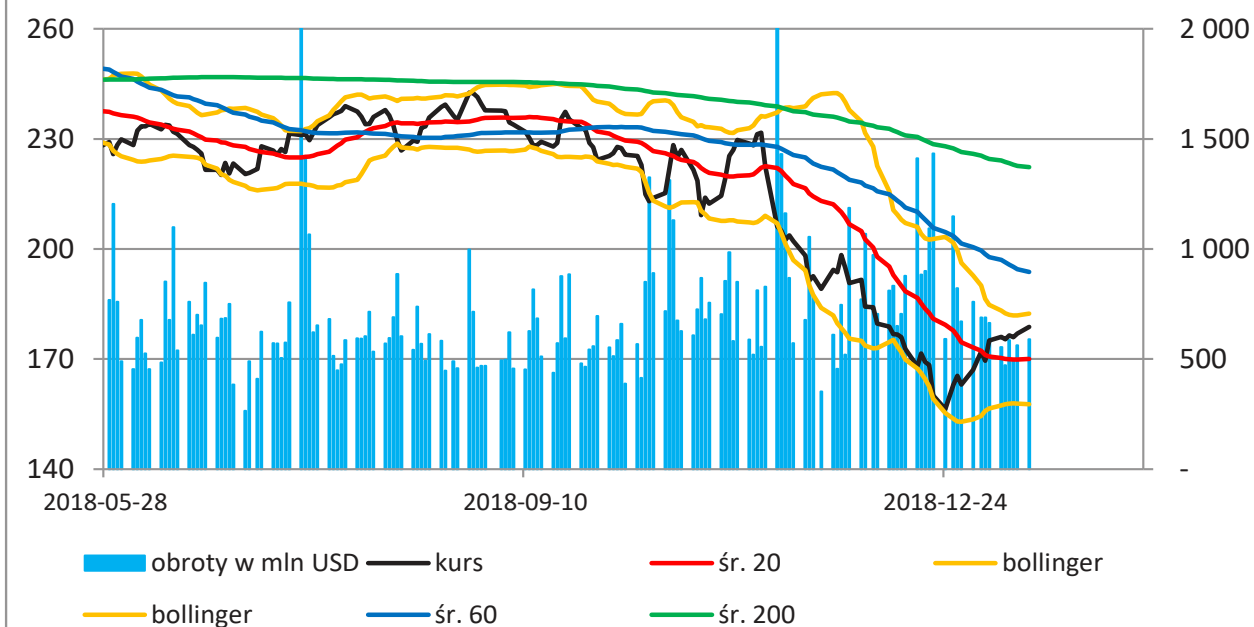
Już w listopadowej ankiecie NBP „Sytuacja na rynku kredytowym” banki przewidywały na IV kwartał 2018 r. niewielkie zaostrożenie polityki kredytowej w segmencie kredytów mieszkaniowych oraz oczekiwały istotnego spadku popytu. Z kolei z danych Biura Informacji Kredytowej wynika, że banki i SKOK-i przesłały w grudniu 2018 r. do BIK zapytania o kredyty mieszkaniowe na kwotę niższą o 24,9 proc. niż przed rokiem. Według BIK w grudniu o kredyt mieszkaniowy łącznie zawnioskowało 25,54 tys. osób w porównaniu z 40,63 tys. rok wcześniej, co oznaczało spadek o 37,2 proc.

(p.woz)



ROZMAITOŚCI \ W 2018 r. wzrost niemieckiego PKB wyniósł 1,5 proc. To wartość zdecydowanie niższa niż w 2017 r., gdy wynosiła 2,2 proc.

GOLDMAN SACHS - kurs w USD



Izba Gmin kluczowym graczem

WALUTY \ Euro i funt w poniedziałek na lekkim plusie. Wczoraj w południe dolar znowu mocny. Notowania stały pod znakiem politycznym emocji i słabych odczytów z Eurolandu.

Rafał Grodowski

Poniedziałek był czasem oczekiwania na wtorkowe głosowanie w Izbie Gmin. Euro i funt poruszały się w sinusoidalnym trendzie, kończąc dzień nieznacznym wzrostem do waluty amerykańskiej. Dużo lepiej zaprezentował się jen, który zyskał 0,4 proc., choć o takim scenariuszu zdecydował przede wszystkim początek zmagania. Waluta turecka zyskała do dolara 0,4 proc. pomimo gróźb prezydenta Trumpa o „dewastacji” tureckiej gospodarki. Naszemu złotemu poniedziałek przyniósł jedynie symboliczną zmianę, choć jeszcze w południe dolar był wyraźnie droższy niż w piątek. Trudno powiedzieć, jaki wpływ na notowania miały dane ekonomiczne, bo słabe wskaźniki o europejskiej gospodarce nie wpłynęły na notowania euro.

Wtorkowy poranek przyniósł sporo emocji. Euro zyskiwało ponad 0,2 proc., a tuż po godz. 7 za funta płacono 1,29 dol., czyli najwięcej od prawie dwóch miesięcy. Być może inwestorzy wierzą w scenariusz, który zatrzyma Wielką Brytanię w Unii Europejskiej lub przynajmniej zapewni „aksamitny” rozwód. Słabo

prezentował się jen, a nieznaczne umocnienie notowała waluta chińska. Juan w poniedziałek zamknął dzień spadkiem, który skończył cykl sześciu kolejnych dni wzrostów.

Tuż przed godz. 9 euro zyskiwało symbolicznie, a niewiele lepiej prezentował się funt. Wzrost po trzech spadkowych dniach notowała waluta kanadyjska. 0,2 proc. to może nie tak dużo, ale od początku roku para USD/CAD zniżkowała o ponad 2,6 proc. i za dolara Kanadyjczycy płać o ponad 3 centy mniej. A to dużo. Poranne umocnienie notowała też waluta australijska. W tym wypadku także początek roku jest bardzo dobry, ale bilans 12 miesięcy wypada zdecydowanie na korzyść waluty amerykańskiej.

Otwarcie na europejskich parkietach nieznacznie przyspieszyło spadkowy trend euro. Para EUR/USD była na poziomie 1,14587, co oznaczało wynoszącą prawie 0,1 proc. przecenę. Funt o godz. 9.30 był na plusie, jednak jego kurs był poniżej 1,29 dol. Wczesne przedpołudnie przyniosło sporo odczytów dotyczących inflacji CPI w krajach strefy euro. Te jednak były przeważnie zgodne z oczekiwaniami (Francja, Hiszpania) i wydaje się, że nie miały znaczącego wpływu na sytu-

ację. Także chińskie dane o nowych kredytach (wyraźnie wyższych niż założenia analityków) nie wpłynęły na kurs juana, który pozostawał na plusie w stosunku do dolara.

Oslabienie czy raczej słaby wynik niemieckiej gospodarki za ubiegły rok nie pozostawały bez wpływu na euro. Waluta traciła do dolara prawie 0,3 proc. i nadzieje na pokonanie kursu 115 centów były coraz bardziej odległe.

O godz. 10 przedstawiono dane o inflacji w Polsce. Wartość 1,1 proc. w ujęciu rocznym nie zaskoczyła analityków, podobnie jak i reakcja naszej waluty. Złoty symbolicznie tracił do euro, a ponad 0,3 proc. do dolara, co pokazuje, jak znaczący wpływ na kurs naszej waluty ma sytuacja w strefie euro.

Funt prezentował się lepiej niż euro, a tuż po godz. 11 znalazł się ponownie na plusie. Głosowanie w Izbie Gmin i cała atmosfera wokół możliwych scenariuszy brexitu utrudniały racjonalną ocenę sytuacji nie tylko brytyjskiej waluty. W drugą część dnia rynek wchodził więc ze sporym niepokojem i z perspektywą, że kolejne dni mogą także być bardzo trudne.

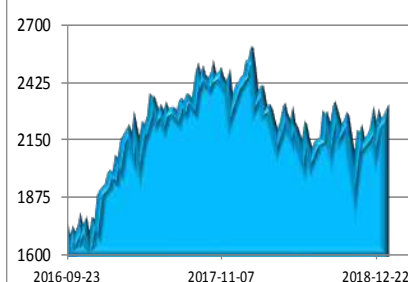
Dziś czeka nas mniej emocji, ale podanie danych o inflacji w Niemczech i Wielkiej Brytanii oraz publikacja Beżowej Księgi mogą wiele powiedzieć o kondycji gospodarczej świata. W Turcji bankowcy zdecydowali o stopach procentowych, co być może zmieni niepewny ostatnio trend liry.

W SKRÓCIE

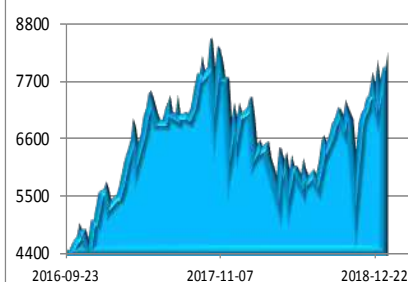
PKN \ DM BOŚ podniósł cenę docelową spółki do poziomu 129 zł.
LOTOS \ DM BOŚ podniósł cenę docelową walorów do wartości 105,4 zł. Wczoraj za akcje płacono ponad 94 zł.

Materiały przygotowane przez NXF

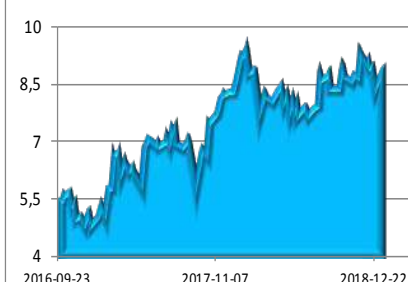
WIG20



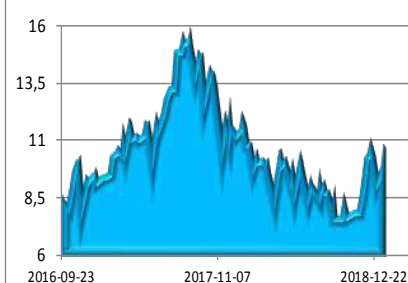
WIG-PALIWA



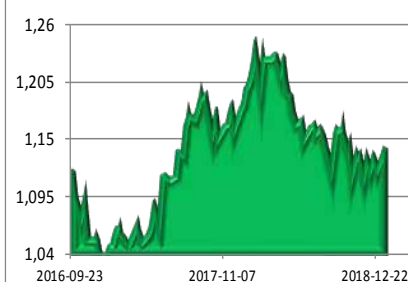
BANK MILLENNIUM



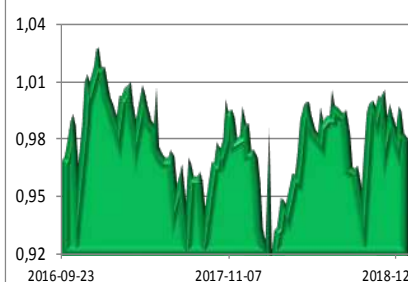
ENEA



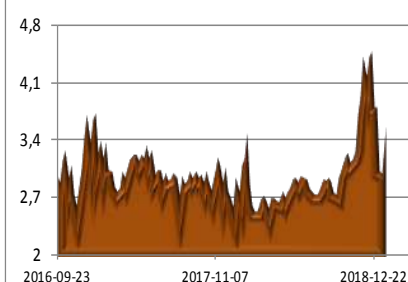
EUR/USD



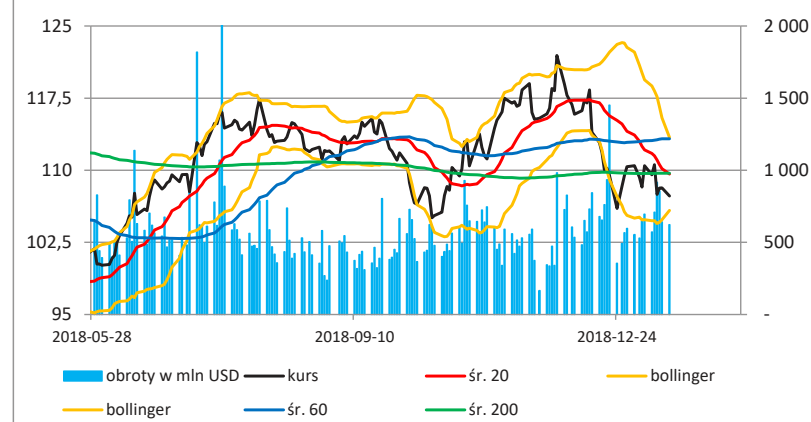
USD/CHF



GAZ ZIEMNY



PEPSI CO - kurs w USD





fot. Pixabay/d

NOWE PRZEPISY \ Postępowania egzekucyjne

Komornik nie zajmie już lodówki, pralki czy kuchenki

Dnia 1 stycznia 2019 r. weszły w życie zmiany w przepisach regulujących funkcjonowanie komorników i prowadzonych przez nich postępowań egzekucyjnych. Konieczność ustanowienia nowych regulacji wynikała z wielu problemów, jakie napotykały strony postępowania w dotychczasowych sprawach. Powodowały one wrażenie nieprzejrzystości działań komorniczych i skutkowały utratą zaufania społecznego do tej grupy zawodowej.

Nowe przepisy zwiększają uprawnienia nadzorcze ministra sprawiedliwości oraz właściwych sądów nad działaniami komorników. W myśl tych regulacji minister sprawiedliwości będzie miał m.in. prawo odwołać komornika z zajmowanego stanowiska, w przypadku gdy rażąco lub uporczywie będzie on naruszał obowiązujące przepisy prawa. Ustawa o komornikach sądowych przyznaje także prezesowi właściwego sądu rejonowego prawo do niezwłocznego odwołania komornika od wykonywanych czynności w przypadku stwierdzenia oczywistego i rażącego naruszenia przez niego przepisów prawa. Działanie takie ma zapobiec wyrządzeniu dalszych szkód bezprawnym działaniem komornika.

W zakresie postępowania egzekucyjnego najważniejszą zmianą jest konieczność nagrywania większości czynności egzekucyjnych prowadzonych poza kancelarią. Dotyczy to obowiązkowo m.in. zajęcia ruchomości, opróżnienia pomieszczeń czy wydania ruchomości lub nieruchomości. Jednak na wniosek strony komornik będzie musiał nagrać każdą inną czynność.

Nowe przepisy ułatwią wszczęcie postępowania egzekucyjnego czy złożenie skargi na czynności komor-

nika. Będzie można to zrobić na urzędowych formularzach, które powinniśmy otrzymać od komornika. Dzięki temu będzie można je złożyć samodzielnie. Dotychczas w najprostszych sprawach strony potrzebowały pomocy wykwalifikowanego prawnika, bo sa-

W myśl nowych regulacji minister sprawiedliwości będzie miał m.in. prawo odwołać komornika z zajmowanego stanowiska, w przypadku gdy rażąco lub uporczywie będzie on naruszał obowiązujące przepisy prawa. //

me często popełniały błędy w sporządzaniu tych dokumentów.

Ponadto według nowych regulacji otwarcie lub przeszkazanie mieszkania dłużnika może nastąpić tylko w asyście policji, a komor-



fot. Pixabay/d

nik nie będzie mógł zająć przedmiotów urządzenia domowego niezbędnych do codziennego życia, takich jak np. lodówka, pralka czy kuchenka. Istotne jest także to, że komornik nie będzie mógł zająć rzeczy znajdujących się

u dłużnika, jeżeli z ujawnionych w sprawie okoliczności wynikać będzie, że nie należą one do dłużnika. W dotychczas obowiązującym stanie prawnym i w dotychczasowej praktyce komornicy często zajmowali takie

rzeczy, a nawet je sprzedawali, gdyż skutecznie wyłączyć je spod egzekucji mogło tylko prawomocne orzeczenie sądu.

.....
Błażej Wojnicz
Kancelaria Prawna Radcy prawnego

KONDOLENCJE

Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Prezydenta Gdańska



Pana
**PAWŁA
ADAMOWICZA**

Jesteśmy wstrząśnięci tym, co się wydarzyło.
Jego Najbliższych wspieramy myślami i modlitwą.
„Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie...”

Grupa Energa

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



**PAWŁA
ADAMOWICZA**

Prezydenta Gdańska, działacza opozycji demokratycznej

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie

w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składa
Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego
Prawo i Sprawiedliwość

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Witamy
Państwa!**

Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl
mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim. Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa.
Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń pod nr.
tel. 22 659 01 74
od poniedziałku do piątku w godz. 9–17.
Zapraszamy do współpracy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 PRAWO

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



ZMIANA TERMINU \ Z uwagi na trwającą w Warszawie trzydniową żałobę po śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza wspólne kolędowanie z redaktorem naczelnym Tomaszem Sakiewiczem i redakcjami „Gazety Polskiej Codziennie” oraz tygodnika „Gazeta Polska” zostaje przełożone na inny termin. Spotykamy się w stołecznym kubie Hybrydy (ul. Złota 7/9) we wtorek 22 stycznia 2019 o godz. 19.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 16 STYCZNIA 2019

KULTURA

13

JUBILEUSZ \ Franciszek Pieczka, ikona polskiego kina,
w piątek kończy 91 lat

Film to esencja jego bytu

„Jańcio Wodnik”, „Konopielka”, „Ziemia obiecana”, „Quo vadis” oraz seriale „Czterej pancerni i pies” czy „Ranczo” – to tylko kilka tytułów, dzięki którym każdy polski widz zna jego nazwisko. W piątek 18 stycznia Franciszek Pieczka będzie obchodził 91. urodziny. Z tej okazji w TVP Kultura będzie można zobaczyć dokument „Aktor Pana Boga”, w którym jubilat opowiada o swoich największych rolach.

Anna Krajkowska

F Franciszek Pieczka zagrał w ponad 100 filmach, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Jak przyznał podczas promocji dokumentu „Aktor Pana Boga” w siedzibie Telewizji Polskiej, w naszych filmach grał zawsze role pozytywne, w niemieckich produkcjach zaś obsadzano go za każdym razem jako bohatera negatywnego.

Urodził się 18 stycznia 1928 r. w rodzinie górniczej w Godowie na Śląsku. W 1954 r. ukończył warszawską PWST i debiutował w teatrze w Jeleńnej Górze. W latach 1955–1964 występował w Teatrze Ludowym w No-

wej Hucie, a następnie w Starym w Krakowie. – W Nowej Hucie grałem jedną główną postać po drugiej, m.in. w „Myszach i ludziach” grałem Leniego u boku nieżyjącego już mego dobrego przyjaciela Witka Pyrko-sza. Może jak kiedyś trafię na tamten świat, to będę miał u niego protekcję – mówi w dokumencie „Aktor Pana Boga” Franciszek Pieczka. Film w reżyserii Mariusza Malca pokazuje, w jakim stopniu duchowość i życiowe doświadczenia Franciszka Pieczki wpłynęły na jego kreacje aktorskie. Pieczka grał księdza, biskupa, Świętego Piotra, a nawet Pana Boga. Aktor barwnie opowiada o swoich kreacjach w takich filmach jak: „Rękopis zna-



Jeść, pić i szporować [tzn. oszczędzać] – to nasz śląski przepis na długie życie – żartował aktor podczas premiery dokumentu „Aktor Pana Boga” w siedzibie TVP | fot. Anna Krajkowska/Gazeta polska

leziony w Saragossie”, „Żywot Mateusza”, „Jańcio Wodnik”, „Austeria” czy „Quo vadis”. W dokumencie nie brak historii o reżyserach, z którymi współpracował. Słyszymy opowieści o Konradzie Swinarskim, Andrzeju Wajdzie, Jerzym Kawalerowiczu, Wojciechu Jerzym Hasie czy Kazimierzu Kutzu.

– Film to esencja mego bytu – twierdzi Pieczka w dokumencie Malca. Aktor prowadzi dialog ze sobą i z granymi przez siebie bohate-

rami. Opowiada też o swoim marzeniu, jakim jest rola w słuchowisku „Król Lear”. Jak się okazuje, to marzenie udało się zrealizować i wkrótce na antenie Polskiego Radia będzie można posłuchać dramatu Szekspira z kreacją znakomitego jubilata. Tymczasem polecamy dokument „Aktor Pana Boga”, który zostanie pokazany na antenie TVP Kultura w dniu urodzin Franciszka Pieczki, 18 stycznia, o godz. 19.25.

Dziś Museum Selfie Day

AKCJA \ Wystarczy telefon, dobry pomysł i muzealna ekspozycja, żeby nie tylko zrobić sobie zdjęcie, ale też poznać dzieła sztuki z wybranej wystawy. Dziś wiele muzealnych placówek w Polsce i na świecie zaprasza do swoich wnętrz na Museum Selfie Day.

Pomysł przyszedł z Danii. Jego autorką jest designerka Olivia Muus, która zwiedzając National Gallery w Kopenhadze, zrobiła zdjęcie dzieła sztuki w pozie selfie i wrzuciła do sieci. Artystka pokazała, w jaki sposób wysoka sztuka może łączyć się z kulturą popularną. Akcja szybko zdobyła wielu fanów. Zachęcamy do przyłączenia się do niej już dziś.

Wystarczy zrobić sobie oryginalne zdjęcie z wybranym dziełem sztuki i wrzucić je do sieci (na portalach społecznościowych) z hasztagiem #MuseumSelfie. Niektóre placówki przygotowują specjalne rekwizyty, elementy strojów, które uczestnicy mogą wykorzystać. Tak jest chociażby w olsztyńskim Muzeum Warmii i Mazur. – W tym roku zapraszamy zwłaszcza na nasze nowe ekspozycje na zamku w Olsztynie: „W służbie niepodległości” oraz „A święci milczą... Warmińska rzeźba ludowa” – zachęcają tamtejsi muzealnicy. Jak informują, Museum Selfie Day odbywa się także w oddziałach MWiM



Wizyta w muzeum może być również dobrą zabawą | fot. Twitter/d

– zamku w Lidzbarku Warmińskim i muzeum w Morągu. Do akcji przyłączyło się również Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym, zaś Muzeum Lubelskie, Muzeum Miasta Łodzi, Muzeum Narodowe we Wrocławiu oraz Muzeum Śląska Opolskiego

w Opolu zorganizowały specjalne konkursy na najciekawsze selfie. Ale zdjęcie z ulubionym czy też podobnym do siebie bohaterem dzieła sztuki można zrobić również w innych placówkach. Polecamy.

(AnKraj)

Metallica symfonicznie

KONCERTY \ 29 stycznia w szczecińskiej Filharmonii im. Mieczysława Karłowicza rozpocznie się tegoroczna trasa zespołu Scream Inc. z Ukrainy, który pod szyldem „Muzyka zespołu Metallica symfonicznie” zagra największe klasyki mistrzów thrashu.

Scream Inc. istnieją od 2008 r. i osiągnęli wielki sukces, stając się oficjalnie namaszczone przez Metallicę tzw. tribute-bandem. Naśladują swoich mistrzów bez zarzutu, co niejednokrotnie udowodniali, również w Polsce. Kanał zespołu na portalu YouTube jest dobrze oceniany i chętnie oglądany na całym świecie głównie ze względu na wysoką jakość produkcji.

Tym razem na koncertach usłyszymy największe przeboje zespołu Metallica w symfonicznych aranżacjach wykonanych na słynnej płycie „Metallica S&M”. Grupie towarzyszyć będzie orkiestra symfoniczna „Orion”. To blisko dwie godziny klasyki rocka w niezwykle wydanu. Koncerty odbędą



Grupa Scream Inc. nosi miano „official Metallica tribute band” | fot. Facebook/d

się: w styczniu w Szczecinie i w Warszawie, w lutym we Wrocławiu, w Łodzi, Poznaniu i Rzeszowie, w marcu w Lublinie, Zabrzu i Krakowie oraz 13 kwietnia w Kielcach. Pierwsze koncerty zostały już wyprzedane, więc warto się pośpieszyć z zakupem biletu.

(AnKraj, mat.pras.)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

PRAWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Andrzej Sapkowski

(ur. 1948 r.) pisarz fantasy, tłumacz,
twórca postaci wiedźmina Geralta z Rivii, autor pięciotomowej „Sagi o wiedźminie”

\\ Zabójstwo jest zawsze zabójstwem, bez względu na motyw i okoliczności. Przeto ci, którzy zabijają lub przygotowują zabójstwo, to przestępcy i zbrodniarze, bez względu na to, kim są. \\

SPOŁECZEŃSTWO \ W sieci nie ma świętości

Media społecznościowe toną w hejcie

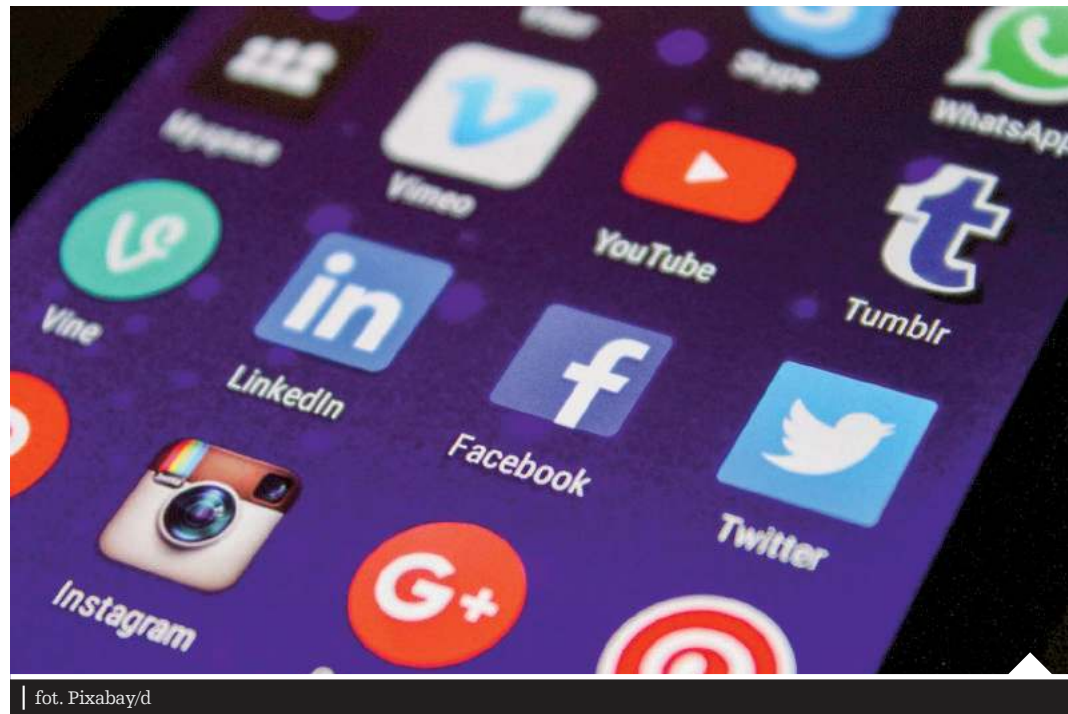
Przed śmiercią Pawła Adamowicza w sieci rozpętał się konkurs na najbardziej ohydne oskarżenia. Kto jest winien brutalnego ataku na prezydenta Gdańska, czy atak nożownika był inscenizacją i czy Stefan W. dobrze wykonał „robotę”. Media społecznościowe, które tak fantastycznie informują o wydarzeniach, wzmagają też bijatyki i niezdrowe emocje.

Grzegorz
Wszolek

Za każdym razem sytuacja się powtarza. Nie ma znaczenia, czy chodziło o mord w łódzkim biurze PiS, o kolejne kolizje z udziałem VIP-ów, o katastrofę smoleńską czy przypadki, gdy znani politycy trafiają do szpitala. Mechanizm jest ten sam: trzeba podnieść temperaturę sporu do niewyobrażalnych granic. Chamstwo w sieci, jakie rozlało się po zamachu na prezydenta Pawła Adamowicza, przekroczyło wszelkie granice. I nie ma tak naprawdę barw politycznych.

Brednie z obu stron barykady

Narodowcy w dyskusji pod linkami o ataku nożownika podczas gdańskiego finału WOŚP licytują się w obelgach i wyzwiskach pod adresem bardzo ciężko ранego człowieka. Jednocześnie wykazują zrozumienie dla sprawcy, niektórzy nawet deklarują chęć zrzutki na prawnika dla Stefana W. Przecież „dobrze zrobił”, „śmierć wrogom Ojczyzny”, „chciał sprowadzić imigrantów” – piszą. Część prawników z kolei sugerowała na Twitterze, że atak na Adamowicza ma drugie dno i chodzi o zwycięstwo w najbliższych wyborach. Niektórzy zwolennicy opozycji gremialnie o tragedię oskarżyli PiS, media publiczne wręcz nie ukrywają satysfakcji, że nastąpił dramatyczny remis: w 2010 r. zaatakował Cyba, teraz plemienni prze-



| fot. Pixabay/d

ciwnicy mają „swojego” Stefana W. Jarosław Kurski – wice-naczelnik „Gazety Wyborczej”, a więc ktoś o niebo bardziej wpływowy niż dziesiątki zjadających internautów – nim lekarze zdążyli zoperować ранego Adamowicza – zasugerował, że mamy do czynienia z jakimś mitem założycielskim strony antypisowskiej, a jego tekst nie pozostawia złudzeń, kto tak naprawdę miał pchnąć nożem prezydenta Gdańska.

„Wczoraj w Gdańsku doszło do politycznej zbrodni, do wyrachowanej i zaplanowanej próby zabójstwa polityka wybranego w powszechnych wyborach, polityka o niedawno odnowionym wielkim demokratycznym i politycznym mandacie” – napisał Kurski. W tym samym czasie inni dziennikarze „Wyborczej” nawoływali do opanowania i nierzucania bezpodstaw-

\\ Nie ma jednak żadnej pewności, że nastąpi katharsis na polskiej scenie politycznej. Skoro ani katastrofa smoleńska, ani atak na łódzkie biuro PiS nic w tej kwestii nie zmieniły, możemy się spodziewać najgorszego, czyli zaognienia niezdrowych emocji po śmierci Pawła Adamowicza. Czasami słowo przynosi nie mniejsze szkody od noża w rękę psychopaty. \\

nych oskarżeń. Próżne były te wołania, bo zignorował je sam przełożony publicystów. Tekst Kurskiego jak wisiał, tak nadal jest dostępny na stronach internetowych gazety. Żadnej samokrytyki, refleksji nad tym, co się stało.

Poszukiwanie winnych

Dalej we wskazywaniu winnych gdańskiej tragedii poszedł wiceprezydent Warszawy. „Bo to ich wina. To oni zniszczyli reputację sądów. Doprowadzili do tego, że każdy może bezkarnie zakwestionować wyrok w imieniu Rzeczypospolitej. I zaatakować – jak widać też fizycznie – każdego: sędziego czy urzędnika. Kimkolwiek jest napastnik, jest ich dzieckiem: dzieckiem ich uprzedzeń i nienawi-

ści” – napisał pod adresem PiS Paweł Rabej.

Nie ma żadnych dowodów na związki napastnika z jakąkolwiek partią. Nie pozostał on żadnego listu, po prostu uznał Adamowicza za symbol swojej oświaty. Dla Rabeja to za mało, więc należy dorobić ideologię na czymś nie-szczęściu.

Jeszcze inna teza rozsiewana na Twitterze głosi, że krew na rękach mają pracownicy mediów publicznych. Od kilku lat bardzo często „Wiadomości” poświęcały czas Pawłowi Adamowiczowi, nie trzeba przypominać w jakim kontekście. O ile rzeczywiście TVP była nieprzychylna dla prezydenta Gdańska, o tyle ta teza jest nonsensowna już w swoim założeniu. Przecież Stefan

W. od 2014 r. siedział w więzieniu za napady na banki. Wyszedł dopiero pod koniec 2018 r. Czy autorzy tego typu analiz sugerują, że w zakładzie karnym 27-latek oglądał „Wiadomości” i w swojej nienawiści kierował się materiałami dziennikarskimi albo miał dostęp do internetu i śledził wojnę polską-polską? W ciągu dwóch tygodni niebezpieczny dres, który parał się kradzieżami, nadrobił wieloletnie zaległości w wiedzy na temat problemów Adamowicza z CBA i oświadczeniami majątkowymi? Wiadomo, że zamachowiec z Gdańska miał problemy psychiczne, a jego stan znacząco się pogorszył w więzieniu. Stefan W. okradał w brutalnych napadach SKOK-i i bank Credit Agricole, bo, jak wyznał przed sądem, nie mógł zarobić godnych pieniędzy. Łącznie ukradł kilkanaście tysięcy złotych. Po udanych skokach wyjeżdżał na wakacje do ciepłych krajów. Chwalił się swoimi wożami na Facebooku.

Czy nastąpi otrzeźwienie?

W sytuacji fizycznego ataku na polityka, bez względu na poglądy polityczny i różnice, powinno się zachować spokój. Opanować niezdrowe emocje, być może odejść od komputera i komórki – wszystko po to, by nie przenosić dalej nienawiści. Pomodlić się, otoczyć dobrą myślą rodzinę i ofiarę. Potrafią zrobić to nawet zwąsznieni politycy, co prawda dopiero po szkodzi. Ta zasada nie obowiązuje najwyraźniej w mediach społecznościowych. Często łapię się na tym, że wieloletnie psucie debaty na Twitterze zostaje tylko w sieci i nie warto się niczym przejmować, bowiem w realnym życiu jest inaczej. Wtedy przychodzą dni, które weryfikują rzeczywistość i pewność się kończy. Teraz policja wkracza do domów kolejnych śmiałków, którzy chępią się agresją w internecie i grozą kolejnym politykom.

Wypada mieć tylko nadzieję, że Stefan W. zostanie dożywcem i nie znajdzie się naśladowca, który zaatakuje kolejnego polityka. Że w końcu debata publiczna będzie się toczyła na cywilizowanych warunkach, bez odzierania oponentów z godności. Nie ma jednak żadnej pewności, że nastąpi katharsis na polskiej scenie politycznej. Skoro ani katastrofa smoleńska, ani atak na łódzkie biuro PiS nic w tej kwestii nie zmieniły, możemy się spodziewać najgorszego, czyli zaognienia niezdrowych emocji po śmierci Pawła Adamowicza. Czasami słowo przynosi nie mniejsze szkody od noża w rękę psychopaty.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52**

**Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 PRAWO

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

FELIETON \ Wisła Kraków story

Promyk nadziei przy Reymonta

Takich zwrotów akcji jak w sprawie krakowskiej Wisły nie powstydziłby się niejeden reżyser filmu sensacyjnego. Jeszcze do niedawna to, co działo się wokół klubu z Krakowa, bardziej przypominało komedię – inwestor obiecujący gruszek na wierzbie, a potem znikający bez śladu. Później był kryminał, gdy media obiegała wiadomość o przeszukaniach w miejscach związanych z działaczami klubu piłkarskiego, w tym była prezes Marzena Sarapatą.



Leszek Galarowicz

Wprawdzie prezes Sarapaty nie zastano w domu, ale wiele wskazuje na to, że będzie miała sporo problemów. Marzena Sarapatą przez ponad dwa lata swoich rządów miała zarobić ponad 600 tys. zł. Media donoszą o kolejnych faktach kompromitujących była prezes. Mateusz Miga z dziennika „Sport” poinformował, że wyprowadziła z klubu 60 tys. zł na spłatę zobowiązań komorniczych. Potwierdził to nowy prezes Rafał Wiśłocki w wywiadzie dla Interii. To tylko jeden z zarzutów obciążających była prezes Wisły Kraków.

Nowy inwestor

Gdy wydawało się, że dla krakowskiej Wisły nie ma już ratunku, na horyzoncie pojawił się kolejny wybawca. Jarosław Królewski z firmy Synerise postanowił zorganizować akcję ratowania Wisły. Różnica między nim a pseudobawcą z Kambodży jest taka, że 32-latek z Gorlic jest właścicielem jednej z najdynamiczniej rozwijających się na świecie spółek w dziedzinie sztucznej inteligencji i big data, której wartość jest wyceniana na 75 mln dol. Czy Królewskiemu uda się przekonać przedsiębiorców, by finansowo wsparli klub z grodu Kraka?

Kto jest właścicielem Wisły?

Sytuacja jednego z najbardziej utytułowanych polskich klubów nadal nie jest jasna. Podstawowe pytanie dotyczy tego, kto faktycznie jest właścicielem Wisły. Nowy prezes Rafał Wiśłocki jest przekonany, że wszystkie akcje wróciły do Towarzystwa Sportowego, bo Mats Hartling i Vanna Ly nie spełnili żadnych warunków umowy. Z tą interpretacją nie zgadza się reprezentujący Noble Capital Partner Szwed. Twierdzi, że choć przelew nie było, to jego firma nadal jest właścicielem 40 proc. akcji, bo to nie on złamał warunki umowy. Ab-

surd sytuacji potęguje fakt, że krakowskie władze obstają przy tym, że transakcji nie było. Wyjaśnienie kwestii własności to priorytet dla nowych władz klubu. W zeszłym tygodniu został wysłany wniosek do krakowskiego sądu o wykreślenie dotychczasowych władz oraz zastąpienie ich Rafałem Wiśłockim. Decyzja sądu może mieć kluczowe znaczenie dla Wisły, bo ona daje podstawy Komisji ds. Licencji do traktowania nowych władz jako faktycznego partnera w rozmowach.

Licencja na grę ekstraklasie

Druga wątpliwość dotyczy licencji, która została Wiśle zawieszona. W piątek przedstawiciele klubu spotkali się z Komisją ds. Licencji Polskiego Związku Piłki Nożnej. Efekt jest taki, że licencji nadal nie przywrócono, a przedstawiciele komisji podkreślali konieczność wyjaśnienia prawnych wątpliwości związanych z umową zawartą z Vanną Ly i Matsem Hartlingiem. Ten pierwszy zaraz po wyjeździe z Polski rozplynął się jak kamfora. Podobno przeszedł zawał i znalazł się w szpitalu w Waszyngtonie. Hartling zaś w jednym z wywiadów kreuje się na ofiarę nieuczciwego biznesmena, a jednocześnie dodaje, że wcale nie zamierza się wycofywać z zakupu. Bogusław Leśnodorski, który uczestniczył w akcji ratowania Wisły, twierdzi, że przejęcie klubu przez Ly i Hartlinga mogło być zainscenizowane. Obaj mogli wystąpić jako słupy, dzięki którym poprzednie władze mogłyby pozbyć się klubu. Historia bardziej przypomina scenariusz filmu science fiction niż wydarzenia, które dotyczą jednego z najbardziej zasłużonych polskich klubów.

Błaszczykowski na ratunek

Koło ratunkowe swojemu byłemu klubowi rzucił Jakub Błaszczykowski. Z zaangażowaniem reprezentanta Polski może się okazać dla klubu z Reymonta przełomem, nie tylko od strony finansowej, ale wizerunkowej. Fatalna sytuacja finansowa krakowskiej drużyny to tylko część jej problemu,



| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

\\ Ostatnie wydarzenia wokół ekipy z Krakowa pozwalają spojrzeć z umiarkowanym optymizmem na przyszłe losy drużyny Macieja Stolarczyka. Miejmy nadzieję, że nadal w ekstraklasie, bo degradacja Wisły byłaby klęską całego środowiska futbolowego w naszym kraju \\

którego istotnym elementem jej zszargany wizerunek. Gest Błaszczykowskiego poza realną pomocą ma też symboliczne znaczenie, daje bowiem sygnał potencjalnym inwestorom, że klubem warto się zainteresować. Były zawodnik Wisły wraz z Jarosławem Królewskim i Tomaszem Jazdzyńskim udzielił pożyczki byłej drużynie Kuby. 4 mln zł zostaną przeznaczone na najpilniejsze wydatki, takie jak pensje piłkarzy i spłata części długów.

Kroki do uzdrowienia Wisły

Nowy prezes klubu Rafał Wiśłocki w jednym z wywiadów podkreślił, że pierwszym krokiem planu naprawczego jest uregulowanie zobowiązań wobec piłkarzy, co ma nastąpić najpóźniej do środy. Drugi cel to przygotowanie planu finansowania klubu, tak by przekonać Komisję Licencyjną do przywrócenia licencji. Nie mniej ważne wydaje się rozliczenie z przeszłością. Aby przyciągnąć poważnych inwestorów, nowe kierownictwo klubu musi się odciąć od prze-

szłości, co zresztą już czyni. Władze rozwiązały umowę ze Stowarzyszeniem Kibiców Wisły Kraków, o którym Jacek Bednarz, jeden z prezesów zarządu krakowskiego klubu, powiedział: „Utwierdziłem się w przekonaniu, że SKWK to partner do niczego, nowotwór, którego należy się pozbyć. Uważam, że osoby, które zagnieździły się w Towarzystwie Sportowym to ludzie z półświatka”. Dziś słowa Bednarza nikogo nie mogą zaskakiwać. Zakończono współpracę z wydawnictwem Ikropka należącym do męża Marzeny Sarapaty, rozwiązana została też umowa z firmą sprząającą powiązaną z partnerką Damią Dukatą, byłego wiceprezesa Wisły Kraków. Kolejne kroki zmierzające do uzdrowienia sytuacji w krakowskim klubie będą związane z przyciągnięciem na stadion jak największej liczby kibiców.

Klub to dobro wspólne

Sprawa krakowskiej Wisły od kilku tygodni nie schodzi z pierwszych stron gazet. Losy tego zasłużonego klubu śledzi z zapartym tchem cały futbolowy świat. Czy Wisła odzyska licencję? Czy uda się jej dokończyć obecny sezon? Czy znajdzie się poważny inwestor, który będzie chciał związać się na stałe z klubem? Dziś te pytania pozostają otwarte. Przypadek klubu z Reymonta ujawnił nie tylko słabość, niekompetencję, a być może i poważniejsze przewinienia osób, które bawią się w zarządzanie polskim futbolem. Poza tym okazało się, że nie ma właściwego mechanizmu kontroli klubów piłkarskich, który uniemożliwiłby roztrwonienie majątku klubu, który jest dobrem wspólnym. Ostatnie wydarzenia wokół ekipy z Krakowa pozwalają spojrzeć z umiarkowanym optymizmem na przyszłe losy drużyny Macieja Stolarczyka. Miejmy nadzieję, że nadal w ekstraklasie, bo degradacja Wisły byłaby klęską całego środowiska futbolowego w naszym kraju.

NIE PRZEGAP

Więcej o ratowaniu Wisły Kraków na s. 19



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

PRAWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



KRZEWDA DRAM
NI SPRAWIE...WOŁĆ

NA POMOC!

PROGRAM INTERWENCYJNY

ŚRODA 21:30



Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



Defense Acquisition
Program Administration

DAPA CZUWA NAD REALIZACJĄ PROGRAMU ZBROJENIOWEGO KOREI PŁD.

SEUL \ Południowokoreańska agencja do spraw zamówień obronnych DAPA (Defense Acquisition Program Administration) utworzona w roku 2006 odpowiada za zakupy sprzętu i wyposażenia wojskowego dla Sił Zbrojnych Korei Południowej. Do zadań DAPA należy również ocena ambitnych programów zbrojeniowych.

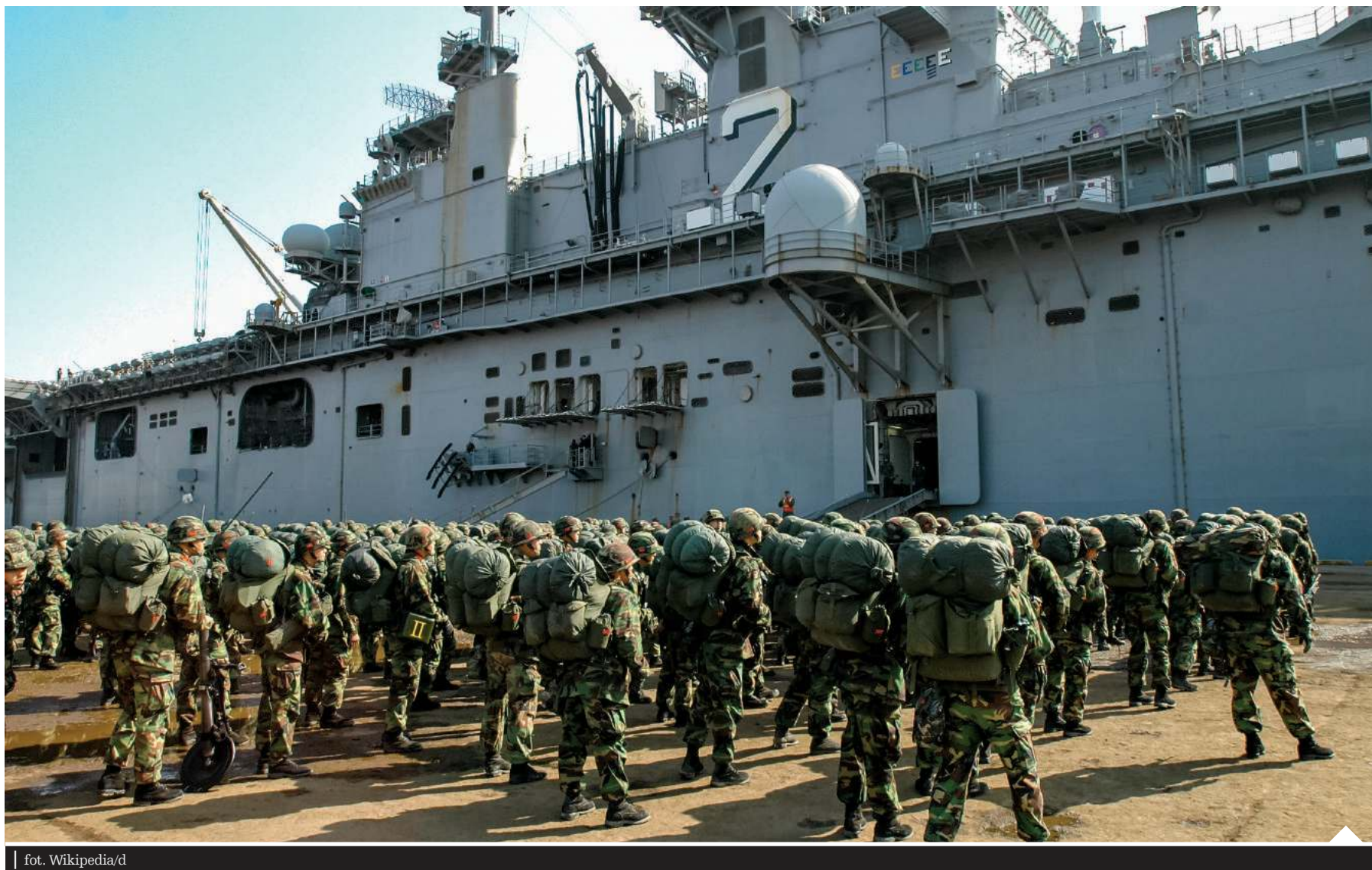


gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

0BRONA NARODOWA

ŚRODA 16 STYCZNIA 2019

17



| fot. Wikipedia/d

ZBROJENIA \ Biliony wonów na siły zbrojne

Korea Południowa chce się sama obronić

Korea Południowa będzie zwiększała wydatki na obronność średnio o 7,5 proc. przez okres następnych pięciu lat. Dodatkowe fundusze przeznaczone na budżet obronny w latach 2019–2023 umożliwią uzyskanie zdolności do obrony kraju przed zagrożeniami pochodzącymi z różnych kierunków. Fundusze przeznaczone zostaną m.in. na system obrony powietrznej oraz artylerię raketową – informuje południowokoreańska agencja informacyjna Yonhap.

Paweł Kryszczak

Plan budżetu obronnego Korei Południowej na lata 2019–2023 zakłada aż 270,7 bln wonów (241,9 mld dol.). Z funduszy tych aż 94,1 bln wonów ma być przeznaczonych na zwiększenie zdolności obronnych, reszta natomiast na sprzęt, infrastrukturę oraz na samych żołnierzy.

W tym roku budżet obronny wyniesie 46,7 bln wonów, w następnym natomiast wzrośnie do 50,3 bln wonów. W roku 2021 osiągnie on kwotę 54,1 bln wonów, natomiast w roku 2022 – 57,8 bln wonów, a w 2023 r. niebotyczną kwotę 61,8 bln wonów. W ciągu tych pięciu lat wydatki na cele obronne rocznie średnio mają rosnąć w tempie 7,5 proc. Jest to znaczny wzrost w porównaniu z poprzednimi latami, kiedy zwiększanie funduszy odbywało się w tempie 4,9 proc. rocznie.

Koszty związane ze zwiększaniem zdolności obron-

nych pochłonać mają 32,9 proc. budżetu obronnego, jednak już w 2023 r. mają wynieść 36,5 proc. – Ministerstwo zdecydowało się skupić na budowaniu niezależnych zdolności obronnych, jednocześnie dostosowując koszty zarządzania siłami zbrojnymi dzięki przeprojektowaniu struktury osobowej oraz zwiększeniu efektywności operacyjnej – informuje resort obrony Korei Południowej.

Średnioterminowe plany zakładają przeznaczenie 65,5 bln wonów na projekty związane z budowaniem zdolności na zagrożenie dotyczące broni masowej zakłady oraz możliwości skutecznego odstraszania. Chodzi m. in. o system prewencyjnego uderzenia „Kill Chain”, który ma służyć do eliminacji nuklearnych oraz balistycznych celów na terytorium Korei Północnej. Pracę nad pociskami balistycznymi wydłużonego zasięgu rozpoczęły się w Korei Południowej w 2012 r. Działania te

pozwołyły zwiększyć zasięg rażenia z 300 do 800 km. Obecnie Korea Południowa dysponuje pociskami balistycznymi krótkiego zasięgu Hyunmoo 2A oraz 2B z zasięgiem 300 oraz 500 km. W ich arsenale znajdują się ponadto pociski manewrujące Hyun-

Seul rozbudowuje również wielowarstwowy system obrony powietrznej, na który składają się m.in. pociski ziemia-powietrze KM-SAM (Cheolmae-2), umożliwiające eliminowanie celów na pułapie 20 km, oraz systemy MIM-104 Patriot w wersji

Seul ponadto w 2014 r. zamówił 40 myśliwców wielozadaniowych Lockheed Martin F-35A Lightning II. Realizacja zamówienia ma zostać zakończona pod koniec 2021 r. Obecnie natomiast rozważa zakup kolejnych 20 samolotów.

Korea Południowa w obawie przed ogniem artyleryjskim ze strony Korei Północnej planuje dwukrotnie zwiększyć zdolności związane z wykrywaniem ognia artyleryjskiego przeciwnika oraz wprowadzić nowe wieloprowadnicowe wyrzutnie rakiet, które mają umożliwić eliminowanie zagrożenia ze strony artylerii północnokoreańskiej.

Jak zauważa resort obrony Korei Południowej, programy związane z uderzeniami strategicznymi, obroną powietrzną, a także możliwościami odpowiedzi przy użyciu myśliwców F-35 i wieloprowadnicowej artylerii raketowej są odpowiedzią na rozwijany przez Koreę Północną program nuklearny oraz raketowy.

**\\ Resort obrony Korei Płd. uważa, programy związane z uderzeniami strategicznymi, obroną powietrzną, a także możliwościami odpowiedzi przy użyciu myśliwców F-35 i wieloprowadnicowej artylerii raketowej są odpowiedzią na rozwijany przez Koreę Płn. program nuklearny oraz raketowy. **

moo 3 z zasięgiem 1000 km, które będą miały w zasięgu obszar całej Korei Północnej. Nowo testowane pociski mają być nazwane Hyunmoo 2C. Kolejną kwestią jest zakup militarnych satelitów oraz dronów rozpoznawczych operujących na średnich i wysokich pułapach.

PAC-3 MSE. Pociski PAC-3 służą do likwidowania pocisków balistycznych krótkiego i średniego zasięgu, dronów, samolotów, pocisków radarowych i śmigłowców przy pomocy technologii hit-to-kill ERINT. Skuteczny zasięg wynosi od 15 do 45 km, natomiast pułap 15–20 km.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

PRAWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. mat. pras./d

„INTRUZ” \ Obca rasa najeżdża Ziemię i przejmuje kontrolę nad ciałami i umysłami ludzi. Na szczęście niektórym udało się pozostać w ukryciu. Do ciała Melanie został wszczepiony intruz, który próbuje zawładnąć jej wspomnieniami i wolą. Kobieta stawia opór i dołącza do rebeliantów.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

TVP 1

08:00	Wiadomości
08:15	Kwadrans polityczny
08:40	Ranczo (125) - serial
09:35	Komisarz Alex (47) - serial
10:35	Ojciec Mateusz (11) - serial
11:30	Korona królów (157) - serial
12:00	Wiadomości
12:15	Agrobiznes
12:35	Agropogoda
12:40	Rok w ogrodzie extra
12:50	Natura w Jedynce
14:00	Elif (404) - serial
15:00	Wiadomości
15:10	Pogoda
15:15	Alarm!
15:35	Leśniczówka (76) - serial
16:05	Wieczna miłość (96) - serial
17:00	Teleexpress
17:25	Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00	Klan (3412) - serial
18:30	Korona królów (158) - serial
18:55	Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30	Wiadomości
20:05	Pogoda
20:10	Alarm!
20:25	Sport
20:30	Leśniczówka (77) - serial
21:00	Mroczny sekret niani - thriller, USA 2018
22:35	Szaleństwo na pustyni - Historia Rajdu Paryż - Dakar
23:40	Bez tożsamości 2 (12) - serial
00:35	Warto rozmawiać - talk-show
01:35	Weterani. Wyrwani śmierci 2 - dok.

TVP 2

06:55	Chleb święty, chleb powszedni - rep.
07:20	Na sygnale (196) - serial
07:55	Pytanie na śniadanie
11:25	Rodzinka.pl (91) - serial
11:55	Barwy szczęścia (1980) - serial
12:30	Koło fortuny - teleturniej
13:15	Miłosne potyczki (3) - serial
14:10	M jak miłość (1412) - serial
15:10	Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (11) - serial
16:00	Koło fortuny - teleturniej
16:35	Familiada - teleturniej
17:10	Lzy Cennet (93) - serial
18:00	Panorama
18:25	Pogoda
18:30	Sport
18:35	Rodzinka.pl (239) - serial
19:05	Na sygnale (26) - serial
19:35	Barwy szczęścia (1980) - serial
20:10	Barwy szczęścia (1981) - serial
20:40	Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”
20:55	Na dobre i na złe (727) - serial
21:55	Na sygnale (215) - serial
22:35	Eks mego życia - komedia, Francja/Włochy 2014
00:05	Za marzenia (1) - serial
00:55	Za marzenia (2) - serial
01:50	Mój syn dżihadysta - film dok.

TVN

06:50	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00	Dzień Dobry TVN
11:00	Ukryta prawda (637) - serial
12:00	Szpital (479) - serial
13:00	Szkoła (380) - serial
14:00	19+ (324) - serial
14:30	19+ (325) - serial
15:00	Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
16:00	Szkoła (381) - serial
17:00	Szpital (480) - serial
18:00	Ukryta prawda (638) - serial
19:00	Fakty
19:25	Sport
19:35	Pogoda
19:50	Uwaga!
20:15	Na Wspólnej (2809) - serial
20:55	Milionerzy - teleturniej
21:35	Intruz - film SF, Szwajcaria/USA 2013. Ziemią przyszłości rządzą przybysze z kosmosu. Pozbawione uczuć „dusze” opanowują ciała i umysły większości ludzi, reszta ukrywa się przed intruzami. 21-letnia Melanie także zostaje schwytana, a wewnątrz niej zamieszkuje Wągabunda - „dusza”, która chce dowiedzieć się, ile zostało ziemskich buntowników.
00:05	Noc oczyszczenia: Anarchia - horror, Francja/USA 2014
02:15	Uprawdzona (8) - serial

POLSAT

06:00	Nowy dzień z Polsat News
09:00	Malanowski i partnerzy (795) - serial
09:30	Malanowski i partnerzy (796) - serial
10:00	Dzień, który zmienił moje życie (54) - serial
11:00	Dlaczego ja? (817) - serial
12:00	Gliniarze (98) - serial
13:00	Trudne sprawy (764) - serial
14:00	Pierwsza miłość (2801) - serial
14:45	Dlaczego ja? (690) - serial
15:50	Wydarzenia
16:15	Interwencja
16:30	Na ratunek 112 (153) - serial
17:00	Gliniarze (83) - serial
18:00	Pierwsza miłość (2802) - serial
18:50	Wydarzenia
19:20	Sport
19:25	Pogoda
19:30	Świat według Kiepskich (363) - serial
20:05	Świat według Kiepskich (252) - serial
20:40	Faceci w czerni 3 - komedia SF, USA 2012
22:55	Ślad (8) - serial
23:55	Nagi peryskop - komedia, USA 1996. Komandor Tom Dodge zostaje dowódcą okrętu podwodnego podczas gry wojennej. Wraz z załogą nieudaczników ma zniszczyć strategiczny cel.
01:55	Żona na niby - komedia, USA 2011

REPUBLIKA

07:00	Polska na dzień dobry
08:52	Kalendarz historyczny
09:10	Telezakupy
09:40	W punkt
10:00	Telezakupy
10:30	Koniec systemu
11:00	Telezakupy
11:15	Wolne głosy wieczorem
11:30	Telezakupy
11:55	Rozmowa ściśle jawna
12:15	Telezakupy
12:30	Magazyn wojskowy
12:45	Telezakupy
13:00	Polska na dzień dobry
14:05	Telezakupy
14:20	Kalendarz historyczny
14:30	Telezakupy
15:00	Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:17	Republika po południu
17:20	Wolne głosy - popołudnie
18:15	Z Wiejskiej na gorąco
18:30	Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego
19:00	Prognoza pogody
19:10	Świat wieczorem
19:25	Ekonomia raport flesz
19:42	Z Wiejskiej na gorąco
19:55	Pytanie do
20:00	Oddaję Państwu głos
20:50	Kulisy manipulacji - Flesz
21:00	W punkt
21:30	Na pomoc!
22:00	Poland Daily
22:10	Poland Daily - Weather
22:15	Poland Daily - Business
22:25	Poland Daily - Weather
22:30	Ekonomia raport
22:50	Dzisiaj - serwis inform.
23:30	Poland Daily - Culture
23:42	Poland Daily - History
23:54	Poland Daily - Travel

TRWAM

08:00	Informacje dnia
08:15	Polski punkt widzenia
08:40	Słowo Życia
08:45	Każdy maluch to potrafi
09:00	Kaleidoskop młodych
09:20	Express studencki
09:25	Sanktuaria polskie
09:50	100 cudownych miejsc na świecie
10:00	Audycja Generalna Ojca Świętego Franciszka z Watykanu
11:00	Podróż po południowym Pacyfiku
11:10	W górskim domku ogrodnika
11:25	Myśląc Ojczyzna
11:40	Prosto o gospodarce
12:00	Anioł Pański
12:03	Informacje dnia
12:20	Pionierzy
13:50	Opowieść o ojcu Damianie
15:50	Ma się rozumieć
16:00	Informacje dnia
16:10	Na zdrowie
16:30	Anatolia - zatopiony raj
17:00	Po stronie prawdy
18:00	Anioł Pański
18:05	Informacje dnia
18:15	Rozmowy niedokończone
19:25	Święty na każdy dzień
19:30	Przygody Monster Trucków
19:45	Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci
20:00	Informacje dnia
20:20	Różaniec
20:50	Myśląc Ojczyzna
21:00	Apel Jasnogórski
21:20	Informacje dnia
21:40	Polski punkt widzenia
22:00	Mam w sobie siłę
23:35	Syria. Klasztor Mar Musa

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Pęd za dzikiem



W numerze 2/2019 polecamy ciekawy tekst Jacka Liziniewicza pt. „Dziczy pęd”. „Sny są dla nas rzeczywiste, kiedy w nich jesteśmy. Dopiero wtedy, gdy się zbudzimy, zdajemy sobie sprawę, jakie to było naprawdę dziwne” – mówił jeden z bohaterów „Incepcji”. Bezsprzecznie w ostatnich dwóch tygodniach w sprawie dzika nadal śnimy i na każdym poziomie dyskutujemy o tym, co nam się... wydaje. Prawda jest jednak inna. Jaka? Liziniewicz pisze wprost: „Dziki mają się w Polsce nadzwyczaj dobrze, a my rzeczywiście musimy myśleć, by nie skończyć jak Mao”. Polecamy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/FPG



NBA \ Marcin Gortat zdobył siedem punktów, a jego Los Angeles Clippers przegrali u siebie z New Orleans Pelicans 117:121 w poniedziałkowym meczu ligi NBA. Kolejne świetne spotkanie rozegrał James Harden. Rozgrywający Houston Rockets tym razem uzyskał 57 pkt.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 16 STYCZNIA 2019

SPORT

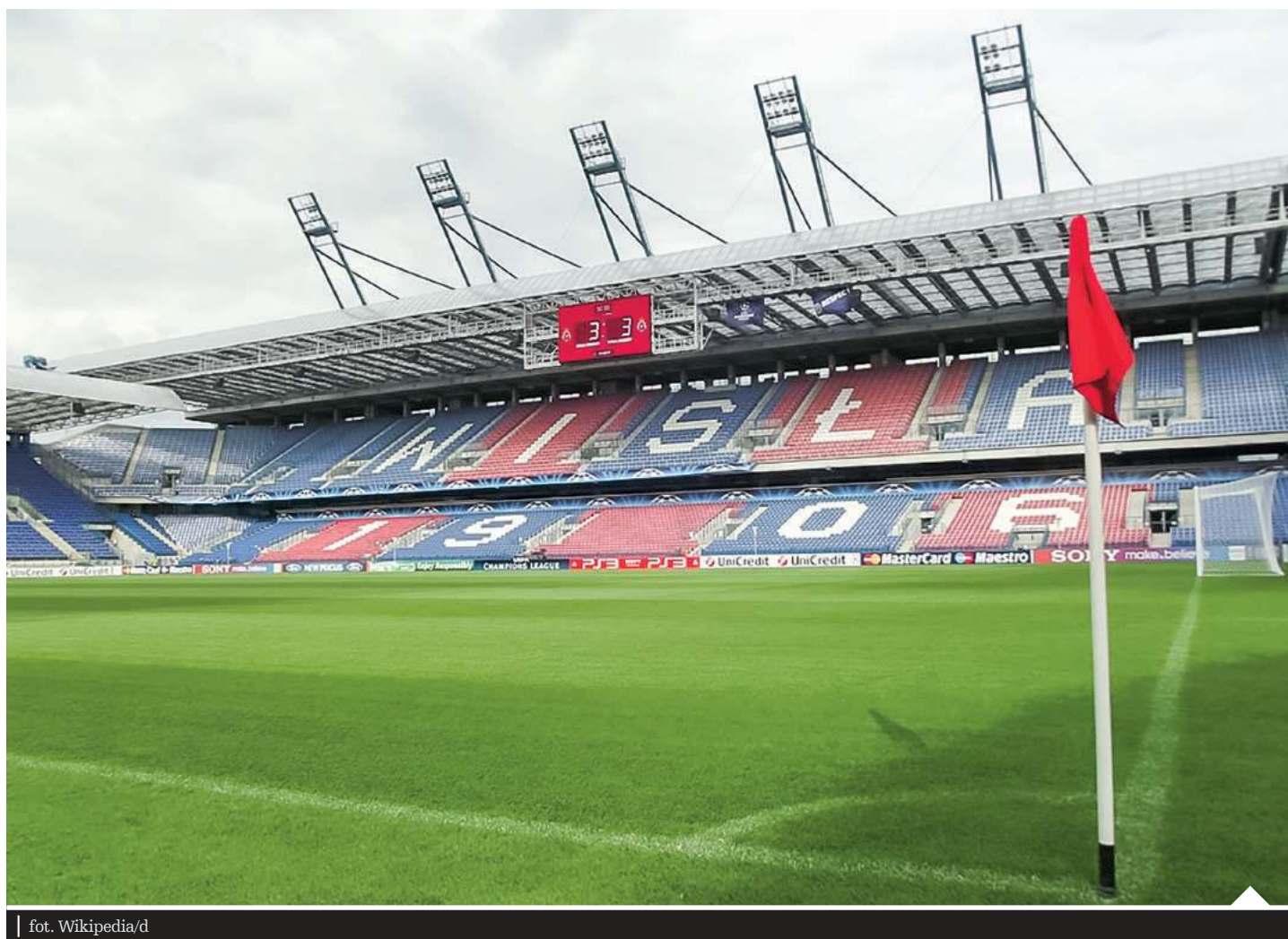
19

Artur Szczepanik

EKSTRAKLASA \ Piłkarze Wisły Kraków dostali wczoraj zaległe pieniądze

Pożyczka ratuje klub

Wczoraj stało się coś, na co piłkarze Wisły Kraków chyba w ogóle nie liczyli. Na ich konta zostały wysłane pieniądze, co wcześniej nie zdarzyło się przez ostatnie pół roku. Wszystko dzięki pożyczce, którą Wiśle udzieliło trzech ludzi: Jakub Błaszczykowski, szef firmy Synerise Jarosław Królewski oraz Tomasz Jażdżyński, prezes Gremi Media. Wszyscy pożyczili klubowi po 1,33 mln zł, w sumie 4 mln zł – tyle ile wynosiły długi wobec piłkarzy.



| fot. Wikipedia/d

**\\ Wisła musi teraz przedstawić wiarygodny plan finansowania zespołu w drugiej części sezonu, ponadto wyjaśnieniu muszą ulec sprawy właścicielskie **

ra mogącego przejąć akcje krakowskiego klubu.

Cała trójka w równej mierze ma partycypować w kosztach pożyczki. Pieniądze te pójda na spłatę długów wobec piłkarzy, którzy od kilku miesięcy nie otrzymywali wynagrodzeń i wszyscy – oprócz Pawła Brożka i Marcina Wasilewskiego – złożyli wezwania do zapłaty. W większości

wypadków 14-dniowy termin na uregulowanie zaległości minie 16 stycznia.

To pozwoli na podjęcie skutecznych starań o odzyskanie zawieszonych 3 stycznia prawa występów w ekstraklasie. Wisła musi teraz przedstawić wiarygodny plan finansowania zespołu w drugiej części sezonu, ponadto wyjaśnieniu muszą ulec sprawy właścicielskie.

8 stycznia śledztwo ws. niegospodarności w krakowskim klubie wszczęła Prokuratura Okręgowa w Krakowie. Ma ono na celu wyjaśnić nieprawidłowości związane z nieudaną próbą sprzedaży piłkarskiej spółki funduszom Alelega i Noble Capital Partner. Transakcja ta nie doszła do skutku w niejasnych okolicznościach.

Otylia spełniła swoje marzenie

PŁYWANIE \ Otylia Jędrzejczak została pierwszą Polką, która trafiła do Międzynarodowej Galerii Sław Pływania. Uroczysta ceremonia w Fort Lauderdale na Florydzie odbędzie się 15 maja. Jędrzejczak w dorobku ma trzy medale igrzysk w Atenach, w tym złoty na 200 m stylem motylkowym.

Gdy pierwszy raz w życiu byłam na zgrupowaniu na Florydzie, odwiedziłam Międzynarodową Galerię Sław Światowego Pływania, czyli International Swimming Hall of Fame. Doskonale pamiętam,

gdy oglądając umieszczone tam sylwetki zawodników, powiedziałam, że chciałabym kiedyś też się wśród nich znaleźć. I wiecie co? Dziś mogę z dumą napisać, że marzenia się spełniają, a cele realizują! – skomen-

towała Jędrzejczak na swoim profilu na Facebooku.

Oprócz niej do Galerii wprowadzeni zostaną m. in.: Australijka Stephanie Rice, Niemka Britta Steffen i Amerykanin Jason Lezak.

Jędrzejczak to także była rekordzistka świata na 200 m stylem motylkowym. W jej bogatej kolekcji znajduje się siedem medali mistrzostw świata: dwa złote, trzy srebrne i dwa brązowe oraz 10 mistrzostw

Europy (5–3–2). Trzykrotnie (2004–2006) wygrała plebiscyt „Przeglądu Sportowego” na najlepszego sportowca roku w Polsce.

Galeria powstała w 1965 r. Trafiają do niej wybitni sportowcy, trenerzy i działacze związani ze wszystkimi dyscyplinami pływackimi, czyli również piłką wodną, skokami do wody, pływaniem synchronicznym oraz na otwartym akwenie.

.....
(paw)

2
OPINIE

3
TEMAT DNIA

4-5
POLSKA

6-7
ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12
PRAWO

13
KULTURA

14-15
PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18
PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Gonzalo Fuentes/Reuters

42

Ivo Karlović skończy 40 lat

Tylu dni brakuje do czterdziestki chorwackiemu tenisistce Ivo Karlovićowi. Wczoraj pokonał on w I rundzie Australian Open Huberta Hurkacza 6:7 (5-7), 7:6 (7-5), 7:6 (7-3), 7:6 (7-5) i został najstarszym od 1978 r. zwycięzcą meczu w tej imprezie.

AUSTRALIAN OPEN \ Iga Świątek awansowała do II rundy swojego pierwszego Wielkiego Szlema w karierze

Sportowy egzamin dojrzałości

Już dawno żaden polski debiutant nie cieszył się takim zainteresowaniem jak Iga Świątek. Po nagłym zakończeniu kariery przez Agnieszkę Radwańską wszyscy szybko zateśniliśmy za sukcesami w kobiecym tenisie. Udany debiut warszawianki w seniorskim tenisie daje nadzieję, że „żałoba” po Radwańskiej będzie bardzo krótka. Świątek w swoim pierwszym meczu w Wielkim Szlemie pokonała Rumunkę Anę Bogdan 6:3, 3:6, 6:4.

Artur Szczepanik

17-letnia tenisistka, która do głównej drabinki dostała się z kwalifikacji, zagra teraz z rozstawioną z nr. 27 Włoszką Camilą Giorgi. Zajmująca 177. lokatę w rankingu WTA Polka dopiero rozpoczęła pierwszy w pełni dorosły sezon w karierze i kwalifikacje w Melbourne były jej debiutanckim podejściem do seniorskiego Wielkiego Szlema. W pojedynku z 82. w tym zestawieniu i starszą o dziewięć lat Rumunką nie było jednak widać po niej tremy.

Świątek zdaje w Australii sportowy egzamin dojrzałości. Na razie idzie jej świetnie, bo przed pokonaniem Bogdan ograła trzy bardziej doświadczonych rywali w kwalifikacjach.

Polka we wczorajszym meczu świetnie serwowała. Już w pierwszym secie posłała pięć asów. Przełamanie na wagę zwycięstwa w tej odsłonie zanotowała w szóstym gemie. Pierwszego setbola – przy stanie 5:2 – nie wykorzystała, bo serwująca Rumunka wyszła z opresji, ale w kolejnym

gemie nastolatka z Warszawy osiągnęła cel. W ostatniej akcji miała rację, prosząc o challenge.

W drugiej odsłonie własne podanie stało się zaletą Bogdan, która rywalizuje w głównej części zawodów wielkoszlemowych nieprzerwanie od US Open 2016, a jej najlepszym wynikiem jest trzecia runda ubiegłorocznego Australian Open. Wykorzystała też słabszy okres w grze Polki. Przełamała ją przy swoim prowadzeniu 3:2, a triumfatorka ubiegłorocznego juniorskiego Wimbledonu nie potrafiła znaleźć recepty na grę rywalki. Pod koniec co prawda nieco się poprawiła, ale Rumunka posłała w ostatnim gemie cztery asy i nie dała jej dojść do głosu.

W decydującym secie Świątek była już wyraźnie zmęczona i zbyt szybko chciała kończyć akcję. Jej błędy skrupulatnie wykorzystywała bardziej doświadczona przeciwniczka. Gdy ta ostatnia zaliczyła „breaka” przy stanie 2:2, Polka poprosiła o przerwę medyczną. Wróciła na kort po kilku minutach z obandażowanym lewym udem. Wów-



Iga Świątek | fot. Tony O'Brien/Reuters

czas wstąpiły w nią nowe siły. Co prawda najpierw Bogdan jeszcze powiększyła prowadzenie do 4:2, ale potem cztery gemy z rzędu zapisała na swoim koncie Polka. U Rumunki można było zauważyć rosnącą frustrację, którą wyładowała, niszcząc w dziewiątym gemie rakietę. Świątek tymczasem wykorzystała drugą piłkę meczową.

Był to pierwszy pojedynek tych tenisistek, a trwał dwie godziny i dwie minuty. Bogdan była najwyższej notowaną zawodniczką, z którą zmierzyła się dotychczas warszawianka.

Awans do drugiej rundy oznacza, że Świątek zarobiła już 85 tys. dol. (ok. 320 tys. zł), a w rankingu światowym przesunie się w okolice 140. pozycji.

Teraz powalczy z 28. na światowej liście Giorgi, która we wtorek szybko rozprawiła się ze Słowenką Dalilą Jakupović 6:3, 6:0.

27-letnia Włoszka ma na koncie dwa wygrane turnieje WTA, a polscy kibice kojarzą ją przede wszystkim z udziałem w zawodach w Katowicach. W latach 2014–2016 dotarła w nich do finału, ale za każdym razem musiała uznać wyższość rywalki. W Wielkim Szlemie jej najlepszym wynikiem jest ćwierćfinał ubiegłorocznego Wimbledonu. W Melbourne tylko raz – cztery lata temu – dotarła do trzeciej rundy.

Wynik meczu 1. rundy gry pojedynczej kobiet:
Iga Świątek (Polska) – Ana Bogdan (Rumunia) 6:3, 3:6, 6:4.

KRZYŻÓWKA

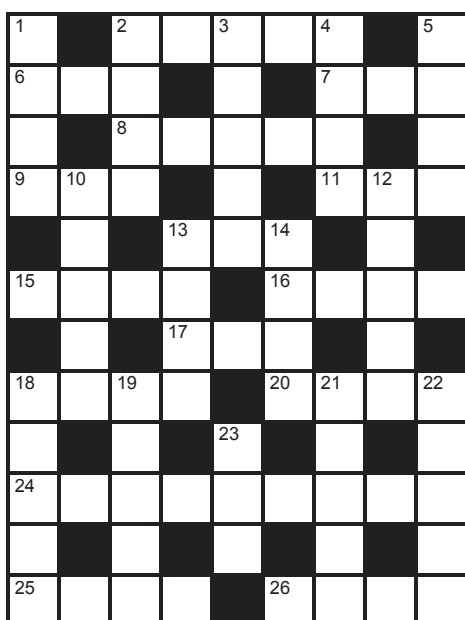
POZIOMO

- 2) „Traviata” Verdiego
- 6) gwizdże na drzewie
- 7) lata nad ziemią
- 8) kraj faraonów
- 9) pracował przy szafocie
- 11) zespół z Chylińskiej
- 13) zbiornik na paliwo
- 15) kierownica statku
- 16) rakiet światła
- 17) domki dla pszczoł
- 18) kosmetyczny minerał
- 20) wejście do kanału
- 24) odmiana jabłka
- 25) np. logo
- 26) „Zbrodnia i ...” Dostojewskiego

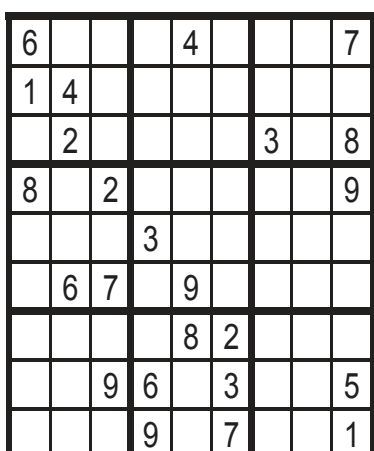
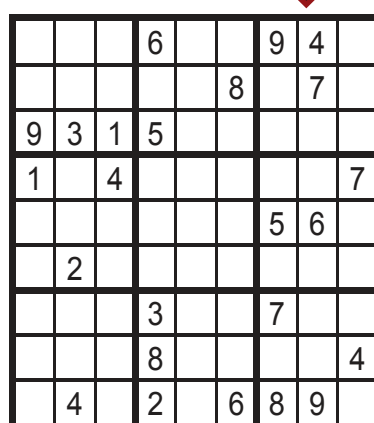
PIONOWO

- 1) zajęcza noga
- 2) kłujący chwast
- 3) nie liryka i nie dramat
- 4) audi lub opel
- 5) uszatka nad Bałtykiem
- 10) dusi alergika
- 12) miasto w Prowansji

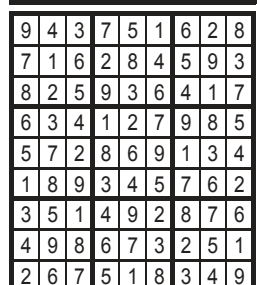
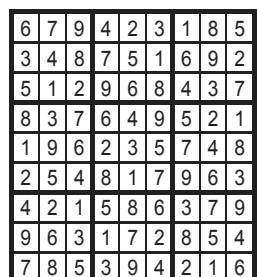
- 13) kocie łby
- 14) niezbędna do transfuzji
- 18) wiarołomca ją traci
- 19) kraj z Wilnem i Kownem
- 21) prawosławny klasztor
- 22) pali w gardle
- 23) spód morza



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
16/01/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

W Iraku z 1,5 mln chrześcijan zostało 250 tys. Podobnie w Syrii, z 1,5 mln zostało 450 tys. chrześcijan i wszyscy żyją w skrajnie trudnych warunkach

DOBROCZYNNOŚĆ SPOTKANIE Z MINISTER

Pomoc trzeba nieść skutecznie

Minister podkreślała obawy ludzi, że świat o nich zapomni | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wrocław i cały Dolny Śląsk miały swój udział w niesieniu pomocy humanitarnej. Dzięki patronatowi abp Józefa Kupnego udało się przeprowadzić przepiękną akcję Dar dla Aleppo. Zebrano wtedy ponad milion złotych. To była bardzo duża kwota, która pomogła w znaczący sposób mieszkańcom poszkodowanej miejscowości.

Janusz Wolniak

Trzeba dodać, że te środki tam znaczą często trzy albo i pięć razy więcej niż u nas. W Aleppo jest ok. 10 tys. osieroconych dzieci. Udało nam się pobrać dom dla sierot w Aleppo. Za przykładem Wrocławia poszły Kielce, Lublin i wiem, że szykują się kolejne miasta i będą się przyłączać – mówiła minister Beata Kempa na noworocznym spotkaniu we Wrocławiu z politykami, działaczami społecznymi i związkowcami.

Pełniąc obowiązki ministra ds. pomocy humanitarnej Beata Kempa opowiadała o tym, jak polski rząd skutecznie niesie pomoc i jak współdziała z różnymi organizacjami.

– To, co dzisiaj robię, to dla mnie wielka nagroda. Mam nadzieję, że ten urząd zajmujący się pomocą humanitarną pozostanie. Mnie zależy, żeby informacja o tych działaniach humanitarnych docierała do sze-

rokiego kręgu odbiorców. Nasz rząd sprzeciwia się przymusowej relokacji, nastawiając się na pomoc na miejscu – mówiła minister.

Podkreślała, jak bezcenną rolę mają w tym takie organizacje jak: Polska Akcja Humanitarna, Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej, Polska Misja Medyczna, Pomoc Kościołowi w Potrzebie, Klub Inteligencji Katolickiej i Caritas, w którym wybitni eksperci doradzają rządowi gdzie i jaką nieść pomoc.

Działalność minister Beaty Kempy jest bardzo doceniana na Dolnym Śląsku. Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso na ręce minister złożył podziękowania. – Pragnę na ręce Pani złożyć wyrazy szacunku i uznania za wytrwałą pracę na rzecz pomocy humanitarnej. Niech pani wysiłki będą też wskazaniem dla ludzi naszego Regionu, do niesienia pomocy bliźnim w każdej sytuacji życiowej – podkreślał szef dolnośląskiej Solidarności.

Obecny na spotkaniu ks. dziekan Jerzy Olszówka z parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła i św. Jadwigi z Trzebnicy prosił wszystkich, by czynili dobro i nigdy nie tracili nadziei.

Minister mówiła też o wyposażeniu szpitali, budowie domów i podpisaniu memorandum z największą pomocową organizacją USA na 178 mln dol.

Z uznaniem o tej działalności wypowiadał się Tomasz Wójcik, szef Solidarności na Politechnice Wrocławskiej. – To, co pani powiedziała, jest niezwykle frapujące, tego nie słyszemy na co dzień, brak jest tej wiedzy i jest to szalenie budujące, że pani to dzieło podjęła i wyraziła nadzieję, że będzie kontynuowane. Jest to dla nas spora lekcja weryfikacji tego, co my robimy. Jak często odcinamy się od odpowiedzialności, od ludzi, którzy są bardzo poszkodowani, a którym możemy pomóc – podsumował Tomasz Wójcik.

DOLNOŚLĄSKIE

Po wypadku w Rudnej

W wyniku wstrząsu i zawału w Zakładzie Górniczym Rudna w Polkowicach, do którego doszło w sobotę o godz. 9.58, jeden górnik zginął, a sześciu zostało rannych. W rejonie zagrożenia były 24 osoby, 20 górników wydostało się samodzielnie, trzech rannych odkopali spod skał ratownicy. Czwartego poszkodowanego odnaleziono martwego. Akcja ratownicza trwała prawie dwie godziny. Jak poinformowano w przesłanym komunikacie, w poniedziałek w Zakładzie Górniczym Rudna odbyła się wizja lokalna

wyrobisk górniczych w oddziale G-7 po wstrząsie górotworu o energii 1,1x10⁷J, który wystąpił w sobotę 12 stycznia. – W wyniku oględzin skutków wstrząsu zjawisko zakwalifikowane zostało jako tąpnięcie samoistne. Komisja podała, że roboty eksploatacyjne w tym miejscu zostały zatrzymane do czasu przeprowadzenia szczegółowej analizy przyczyn tąpnięcia oraz ustalenia zasad i rygorów kontynuowania robót. Dwóch rannych górników wciąż przebywa w szpitalu, ale ich stan jest dobry, a życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

(PAP, jw)



fot. Maciej Kulczyński/PAP



ARESZT DLA MATKI ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA CÓRKI

PRZESTĘPSTWO \ W jednej z miejscowości powiatu lubańskiego kobieta usiłowała zabić swoją 11-letnią córkę. Sąd aresztował ją na trzy miesiące, ale za ten czyn grozi jej dożywocie. Matka czworga dzieci próbowała ugodzić nożem dziewczynkę, która leżała w łóżku. Nastolatka zdążyła jednak zasłonić się ręką, w wyniku czego została zraniona w dłoń.

fol. Policja.gov.pl/d

SŁUŻBA ZDROWIA



„Latawiec”, czyli Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Świdnicy | fot. mat. pras./d

Najlepszy szpital

z tym tematem towarzystwa naukowe – Polskie Towarzystwo Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Towarzystwo Chirurgów Polskich, Polskie Towarzystwo Ginekologiczne oraz Polskie Towarzystwo Ortopedyczne i Traumatologiczne.

Drugie miejsce w kategorii najlepszy szpital w województwie dolnośląskim zajął szpital Miedziowego Centrum Zdrowia w Lubinie.

Historia służby zdrowia związanej z przemysłem miedziowym jest prawie tak długa jak historia KGHM. Jej rozwój rozpoczął się w 1964 r. Przed tym rokiem w kopalniach rud miedzi działały jedynie dwa zakłady leczniczo-zapobiegawcze przy kopalniach: „Lena” w Wilkowie i „Konrad” w Iwinach. W Lubinie w tym czasie Przemysłowa Służba Zdrowia

\\ Świdnicki szpital mieści się na peryferiach miasta, jako pierwszy w kraju wprowadził program „Szpital bez bólu” \\

WROCŁAW

Lekcje wychowawcze nt. mowy nienawiści

Prezydent Wrocławia Jacek Sutryk poinformował, że zwrócił się do dyrektorów wrocławskich szkół, aby w tym tygodniu lekcje wychowawcze były poświęcone mowie nienawiści. List jest związany ze śmiercią prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Mowa nienawiści jest coraz bardziej obecna w życiu publicznym i my powinniśmy z tym walczyć. Wszystko zaczyna się od języka; od samego początku powinniśmy kształtować w młodym pokoleniu sposób używania języka. Wiele tragicznych wydarzeń zaczyna się od złego słowa – powiedział Sutryk.

Dodał, że tragiczne wydarzenia niedzielnego wieczoru to moment, w którym „powinniśmy zwrócić uwagę na nasze emocje i codzienne zachowanie”. „Tak, by już nigdy w przestrzeni publicznej do tego typu tragicznych wydarzeń nie dochodziło. Politycy, w tym politycy samorządowi, ale również media, są odpowiedzialni za kształtowanie tego klimatu

i języka” – podkreślił prezydent Wrocławia.

Prezydent Wrocławia przekazał też informację, że on sam otrzymywał groźby i wszystkie tego typu przypadki zgłaszał na policję.

Wielkopolska policja poinformowała, że zatrzymała 41-latkę, który groził na Twitterze prezydentom Poznania i Wrocławia, Jackowi Jaśkowiakowi i Jackowi Sutrykowi. Mężczyzna odpowie m.in. za nawoływanie do nienawiści.

W poniedziałkowy wieczór prezydent Sutryk wraz z mieszkańcami stolicy Dolnego Śląska spotkał się na placu Nowy Targ, by wyrazić solidarność z prezydentem Adamowiczem.

..... (PAP, jw)

ZARZĄD WOJEWÓDZTWA

Odwołają dyrektora Opery Wrocławskiej

Zarząd Województwa Dolnośląskiego podjął we wtorek uchwałę o zamiarze odwołania dyrektora Opery Wrocławskiej Marcina Nałęcza-Niesiołowskiego. Wcześniej kontrole przeprowadzone przez NIK oraz urzędników marszałka wykazały w placówce nieprawidłowości finansowe.

W połowie ubiegłego roku NIK, w protokole pokontrolnym, podała, że dyrektor Marcin Nałęcz-Niesiołowski w 2017 r. zarobił 439,2 tys. zł. Jego wynagrodzenie podstawowe wyniosło ponad 158 tys. zł, a za dyrygowanie w kierowanej przez siebie placówce dostał dodatkowo 315 tys. zł.

W ocenie NIK powierzanie dyrektorowi dyrygowania orkiestrą na tak dużą skalę było działaniem niegospodarnym. Jak uznali kontrolerzy, co miesiąc dyrektor dostawał bowiem dodatkowo ponad 26 tys. zł. Według ich wyliczeń za te pieniądze można było zatrudnić czterech dyrygentów na umowę o pracę. NIK także kwestionował sam rodzaj umowy o dzieło,

bo ocenił, że dyrygowanie nie jest dziełem.

NIK miała też zastrzeżenia do dodatkowego wynagrodzenia dyrektora opery z tytułu autorskich umów o dzieło na 90 tys. zł oraz do powierzenia mu opisanego już „licznego dyrygowania orkiestrą w ramach umów cywilnoprawnych o łącznej wartości 315,2 tys. zł, co stanowiło ok. 200 proc. wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę”. Zastrzeżenia NIK dotyczyły także rozliczenia dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wys. ponad 30 tys. zł na koncert „W stronę Niepodległej” i wielu innych nieprawidłowości. Opera zwróciła 30 tys. zł resortowi kultury.

..... (PAP, jw)

W grudniu 2018 r. odbyła się uroczysta Gala Najlepszych Szpitali w Polsce „Bezpieczny Szpital”. Przy tej okazji spotkali się dyrektorzy placówek medycznych i przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia. W czasie wydarzenia przedstawiono najlepsze szpitale w Polsce i w każdym z 16 województw.

Albert Łyjak

Ranking przygotowywany był już po raz 15. przez Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia (CMJ) i dziennik „Rzeczpospolita”. W rankingu uczestniczyło 207 szpitali, w których leczono prawie 60 proc. pacjentów. Ankieta zawierała pytania m.in. o jakość opieki, opiekę medyczną, jakość usług, certyfikaty jakości i komfort pobytu pacjenta. Ranking „Bezpieczny Szpital” to absolutna toplista placówek medycznych w Polsce, w których pacjent – mimo choroby – może czuć się dobrze i być profesjonalnie obsłużony.

W naszym województwie najlepszy szpital to słynny „Latawiec”, czyli Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Świdnicy. Triumf w województwie to nie wszystko. W rankingu wszystkich polskich szpitali zajął piąte miejsce, uzyskując maksymalną liczbę punktów za certyfikaty jakości i bardzo wysokie noty w opiece medycznej. Misja szpitala, jak można przeczytać na jego stronie, to „być zespołem ludzi zawsze gotowych służyć fachową opieką Tobie i Twoim bliskim. Bezpiecznie i w dobrej atmosferze dążyć do osiągnięcia najważniejszego celu, jakim jest zdrowie pacjentów. Chcemy być dumni z przynależności do zespołu, który tworzy najwyższą jakość usług medycznych. Chcemy bezbłędnie diagnozować, skutecznie leczyć, troskliwie pielęgnować”.

Placówka mieści się na peryferiach miasta, w południowo-zachodniej części Świdnicy. Dysponuje lądowiskiem dla helikopterów. Jako pierwsza w kraju wprowadziła program „Szpital bez bólu”. W opisie jego celów czytamy: „Ulga w cierpieniu jest jednym z podstawowych praw człowieka i każdy pacjent ma prawo oczekiwać jego wypełnienia. Lekarze wszystkich specjalności oraz pielęgniarki powinni szkolić się regularnie i umieć zastosować aktualne zasady leczenia bólu”.

Projekt ten został zainicjowany przez Polskie Towarzystwo Badania Bólu, które do jego realizacji zaprosiło związane

ŚNIEŻYCA NA DOLNYM ŚLĄSKU

POGODA \ Najgorsza sytuacja jest na północy województwa, zwłaszcza na S8, S5 i S3. Trudne warunki panują także na pozostałych głównych trasach regionu. Doszło do wielu kolizji, przez co niektóre drogi były zablokowane.

fot. mat. pras./d



ZNĘCAŁA SIĘ NAD SZEŚCIOŁATKIEM

GŁOGÓW \ Przedszkolanka z Głogowa usłyszała zarzuty znęcania się nad niepełnosprawnym dzieckiem. Zaklejała sześciolatkowi usta taśmą, szarpała za uszy. Kobieta przyznała się do winy. Grozi jej kara do 8 lat pozbawienia wolności.

fot. policja.gov.pl/d



Szpital na Dolnym Śląsku

zatrudniała... dwoje lekarzy. W 1993 r. ze struktur KGHM Polska Miedź SA wyodrębnił oddział o nazwie Zakład Technicznej Obsługi Obiektów Przemysłowej Służby Zdrowia w Lubinie. Statutowym zadaniem tej jednostki było przede wszystkim administrowanie i utrzymanie we właściwym stanie technicznym budynków oraz urządzeń technicznych i medycznych obiektów przeznaczonych do działalności leczniczej. Równolegle z zakładem działał Górniczo-Hutniczy Specjalistyczny Zespół Opieki Zdrowotnej, będący jednostką budżetową, organizacyjnie podlegającą bezpośrednio wojewodzie legnickiemu. Dopiero w 1995 r. w wyniku połączenia tych jednostek utworzono Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej o nazwie Miedziowe

Centrum Zdrowia SA w Lubinie, które na bazie przejętego majątku oraz przy wykorzystaniu zatrudnionej we wspomnianych jednostkach kadry medycznej i technicznej rozpoczął świadczenie usług medycznych obejmujących profilaktyczną opiekę zdrowotną, poradnictwo specjalistyczne, podstawową opiekę zdrowotną, diagnostykę laboratoryjną i obrazową oraz opiekę szpitalną adresowaną przede wszystkim do pracowników KGHM Polska Miedź SA.

Kolejne lata funkcjonowania MCZ SA to dynamiczny rozwój w zakresie oferty usług medycznych, m.in. powołanie do życia nowych oddziałów szpitalnych: gastroenterologicznego, onkologicznego oraz diabetologicznego. Powstały nowe pracownie specjalistyczne,

będące odpowiedzią na oczekiwania i potrzeby społeczne. Należą do nich pracownie: hemodynamiki, mammografii, tomografii komputerowej oraz rezonansu magnetycznego. MCZ SA wychodzi także ze swoją ofertą medyczną poza społeczność związaną z przemysłem miedziowym. Rozwój placówki zapewnił jej wysokie drugie miejsce na Dolnym Śląsku.

Tegorocznym zwycięzcą w Polsce został Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej, który od wielu lat osiąga dodatni wynik finansowy i inwestuje w nowe rozwiązania poprawiające poziom leczenia. Ranking wyraźnie pokazuje, że wysoką jakość leczenia i dobre wyniki finansowe można osiągnąć w placówce oddalonej od wielkich ośrodków miejskich.

KULTURALNY FLESZ

WYDARZENIE

Noc Muzeów 2019 r. we Wrocławiu



Po raz kolejny wrocławskie muzea, galerie i instytucje kultury zaproszą na Noc Muzeów. Odbędzie się ona 18 maja 2019 r. W tym dniu zwiedzanie jest bezpłatne i odbywa się do północy. Co roku we Wrocławiu do Nocy Muzeów przyłącza się ponad 80 instytucji, a wrocławianie i turyści chętnie korzystają z przygotowanej oferty. Pierwsza Noc Muzeów odbyła się w Berlinie w roku 1997, w 2001 r. przekształciła się w imprezę o zasięgu ogólnoeuropejskim, w której udział bierze obecnie ok. 120 miast Europy. Organizowana jest zawsze w trzeci weekend maja i powiązana jest z obchodami Święta Muzealnika. Głównym celem tej imprezy jest utworzenie płaszczyzny spotkań dla muzeów i prezentowanej przez nie sztuki oraz publiczności.

Już w styczniu Wydział Kultury Urzędu Miejskiego zaprosi wrocławskie muzea, galerie i instytucje kultury do zgłaszania swojego udziału w Nocy Muzeów 2019 we Wrocławiu. Swoje drzwi na nocne zwiedzanie podczas Nocy Muzeów otwiera kilkadziesiąt wrocławskich instytucji kultury – muzea, galerie, instytucje prowadzone przez organizacje pozarządowe, domy kultury, kościoły, kina czy Narodowe Forum Muzyki i Hydropolis. Na Noc Muzeów przygotowano specjalny program dla dzieci dostosowany godzinowo dla rodzin (warsztaty plastyczne, taneczne, muzyczne, zabawy interaktywne, pokazy filmów dla dzieci), a także wiele wydarzeń dedykowanych gościom (wernisaże, warsztaty, pokazy filmowe, wykłady, koncerty).

DRAMAT

Szaberplac. Moja miłość



Dokumenty o Wrocławiu z roku 1945 to ogromna liczba wstrząsających świadectw, ale także mnóstwo obrazów absurdalnych, groteskowych, a nawet śmiesznych. Jak opis domu zniszczonego przez bombę, z którego odpadła cała przednia ściana, a wszystko w środku pozostało nietknięte: jadalnia z obiadem na stole, sypialnia z sekretarzem i palmą... Autor tekstu Szymon Bogacz wykorzystał materiał dokumentalny, ale nie-

jako zuniwersalizował problem szabrownictwa. Połączył elementy historii Wrocławia, przeszłość i teraźniejszość, wszędzie znajdując absurd niekończących się konfliktów oraz głęboki, dany człowiekowi instynkt szabru. Muzykę skomponował serbsko-węgierski twórca awangardowego jazzu Szilárd Mezei. Czwartek, 17 stycznia, godz. 19, Wrocławski Teatr Współczesny im. Edmunda Wiercińskiego, ul. Rzeźnicza 12, Wrocław



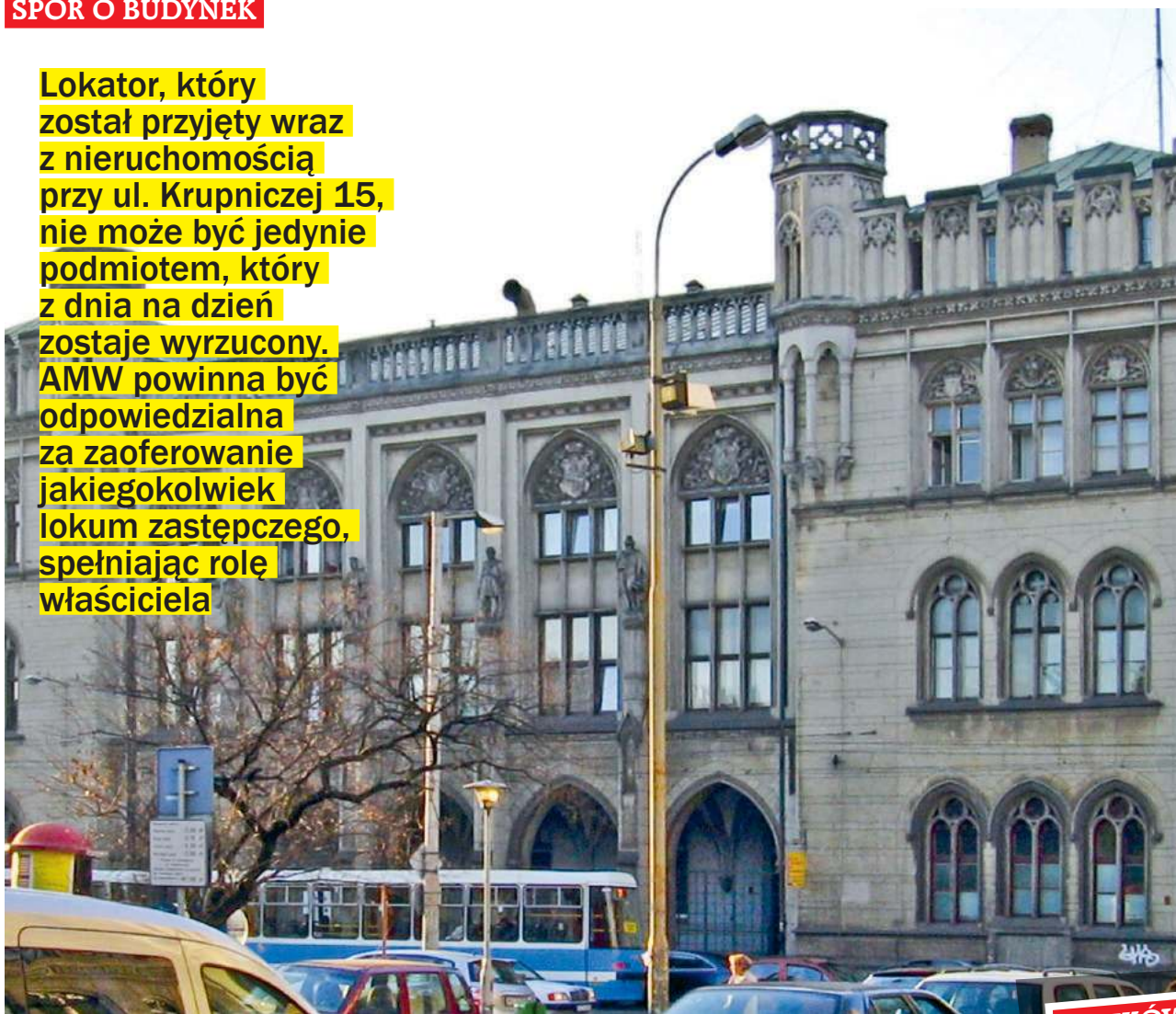
WAŁBRZYSZANIE W CZOŁÓWCE

LEKKOATLETYKA \ Łukasz Wawrzyniak (Wawrzyn Team) wygrał Górski Zimowy Maraton Ślezański, który w trudnych warunkach rozegrano w Sobótcie. Na pokonanie 43 km potrzebował 3:35:22. Na tej trasie pobiegło 580 zawodników. Na dystansie o połowę krótszym czwarty był Łukasz Kozłowski (Wawrzyn Team).

fot. mat. pras./d

SPÓR O BUDYNEK

Lokator, który został przyjęty wraz z nieruchomością przy ul. Krupniczej 15, nie może być jedynie podmiotem, który z dnia na dzień zostaje wyrzucony. AMW powinna być odpowiedzialna za zaoferowanie jakiegokolwiek lokum zastępczego, spełniając rolę właściciela



Budynek, zdaniem AMW, nie spełnia warunków bezpieczeństwa | fot. Wikipedia/d

KS Gwardia nie odpuszcza hali przy Krupniczej

Prezentujemy Państwu fragmenty oświadczenia KS Gwardia Wrocław, które jest odpowiedzią na decyzję Agencji Mienia Wojskowego żądającą do 15 stycznia opuszczenia hali przy ul. Krupniczej.

Bartłomiej Górski

Jak pisaliśmy 14 stycznia, użytkowanie przez KS Gwardia budynku przy ul. Krupniczej od 1 stycznia 2018 r. nie ma już podstawy prawnej. – Między KS Gwardia we Wrocławiu a AMW nigdy nie zostało zawarte jakiegokolwiek formalne porozumienie ustalające warunki dalszego korzystania z nieruchomości przez klub – informowała nas rzeczniczka Agencji Mienia Wojskowego (właściciela budynku) Małgorzata Weber. Jak podkreśla, w 2018 r. przeprowadzono kontrolę stanu obiektu. W jej wyniku stwierdzono, że stan techniczny obiektu, a także znajdujących się w nim instalacji stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia i zdrowia osób tam przebywających. Jak informowała nas AMW najpierw klub miał opuścić budynek do końca 2018 r., kolejnym terminem był 15 stycznia br. Jednak do tego nie doszło. Do całej sytuacji odniósł się klub.

„W piątek 11 stycznia 2019 r. otrzymaliśmy odpowiedź ze strony Agencji Mienia Wojskowego, Oddziału Regionalnego we Wrocławiu, na pismo z dnia 07.01, dotyczące opróżnienia i wydania nieruchomości.

Właściciel legendarnego obiektu przy ul. Krupniczej 15 nie wyraził zgody na jakiegokolwiek dalsze wykorzystywanie go przez KS Gwardia. AMW tłumaczy swoją decyzję stanem technicznym budynku. Po upływającym terminie 15 stycznia oddział podejmie niezbędne kroki przewidziane w obowiązujących przepisach prawnych. KS Gwardia nie zgadza się z takim postawieniem sprawy. Lokator, który został przyjęty wraz z nieruchomością przy ul. Krupniczej 15, nie może być jedynie podmiotem, który z dnia na dzień zostaje wyrzucony. AMW powinna być odpowiedzialna za zaoferowanie jakiegokolwiek lokum zastępczego, spełniając rolę właściciela.

KS Gwardia to nie jednostka czy też grupka osób chcących zrobić dobry interes na funkcjonowaniu w centrum Wrocławia. To 300 młodych sportowców, dzieci, które w połowie stycznia staną przed wyborem kontynuowania swojej sportowej przygody bądź zakończenia jej za zamkniętymi przez właściciela drzwiami.

Wychodząc naprzeciw problemom KS Gwardia, bardzo dziękujemy za zaangażowanie ze strony władz miejskich. Potwierdzamy zarówno zaangażowanie, jak i chęć pomocy, która jest bezcenna w tak trudnej sytuacji dotyczącej obecnego położenia KS Gwardia.

Niestety najważniejszym problemem są godziny przeznaczone dla młodych sportowców. Baza zaproponowana przez stronę miejską jest rzeczywistym zakresem, jaki możemy uzyskać w tym momencie roku szkolnego. Ilość godzin szkoleniowych dla dzieci uprawiających odpowiednio: piłkę siatkową, boks oraz judo to jednak dużo większy zakres czasowy.

Z tego też względu, w oparciu o obecną sytuację logistyczno-godzinową, pamiętając o ewentualnych wielogodzinnych dojazdach, KS Gwardia decyduje się na pozostanie w obiekcie przy ul. Krupniczej 15”.

PIŁKA NOŻNA

Mateusz Matras wypożyczony

Defensywny pomocnik, który zaliczył w Zagłębiu Lubin siedem występów w ekstraklasie, na wiosnę będzie występował w Górniku Zabrze. Umowa wypożyczenia uwzględnia możliwość wykupienia gracza przez Górnik.

TENIS

Porażka Huberta Hurkacza

Na pierwszej rundzie zakończył swoje występy w Australian Open wrocławski tenisista. Hurkacz przegrał po zaciętym czterosetowym pojedynku z Chorwatem Ivo Karlovićem 7:6 (7-5), 6:7 (5-7), 6:7 (3-7), 6:7 (5-7). Był to debiut wrocławianina w głównej drabince turnieju w Australii.

SPORTY ZIMOWE

Oficjalna inauguracja

W Jakuszycach rozegrano bieg kobiet i mężczyzn. To oficjalna inauguracja sezonu narciarstwa biegowego. W biegu najlepiej z wałbrzyszan zaprezentowali się Artur Mazek – 18. pozycja i Dariusz Kalita – 42. Kolejny mierzony bieg w Jakuszycach to Rodzinna Dziesiątka, jednak nadal nie ma decyzji, co z Biegiem Gwarków.

SIATKÓWKA

Powalczą o wygraną

Dziś o godz. 18 w hali Orbita siatkarki #VolleyWrocław mierzą się w pojedynku 14. kolejki ekstraklasy z Enea PTPS Piła. Będzie to nie tylko walka o ligowe punkty, ale przede wszystkim walka o pierwsze w tym sezonie zwycięstwo wrocławianek w Orbicie.

Obydwa zespoły dzielą na chwilę obecną jedynie dwa miejsc w tabeli. Dolnoślązaczki są 11. – zdobyły do tej pory 8 pkt, natomiast zawodniczki z Piły zajmują z 12 oczkami na koncie 9. pozycję. Jednak ich dwa spotkania zostały przełożone. Wrocławianki są zatem w rytmie meczowym w przeciwieństwie do podopiecznych trenera Alessandra Chiappiniego.

W pierwszej rundzie lepsze były zawodniczki z Piły, które wygrały na swoim parkiecie 3:2. Tym razem to wrocławianki będą miały atut własnej hali, mogą więc przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

– Możemy powalczyć z piłkarkami o punkty, a chciałybyśmy w końcu też odnieść to wyczekiwane zwycięstwo. Jesteśmy tylko każda z nas zagra na 100 proc. swoich możliwości, to jestem przekonana, że możemy tego dokonać. Czas działa na naszą korzyść, bo cały czas się ogrywamy. Liczymy na to, że kiedy uda się nam w końcu wygrać, będzie się nam grało zdecydowanie łatwiej – powiedziała Karolina Piśla z #VolleyWrocław.

fot. Volley-Wrocław/d

(bg)

Środa
16/01/2019gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki |
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74Gazeta
Polska
codziennie

FINANSE W ŁODZI TRZEBA ZEBRAĆ OD KIEROWCÓW 12,3 MLN ZŁ

Opozycja nie wierzy,
że uda się uniknąć
podwyżki opłat
za parkowanieCzy wzrosną opłaty
za parkowanie?

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W 2019 r. w Łodzi dochody miasta pochodzące m.in. z opłat za płatne parkowanie mają wynieść 12,3 mln zł. Radni opozycji uważają, że próby łatania przez władze ogromnego zadłużenia miasta spowodują podwyższenie opłat za parkowanie pojazdów w strefie płatnego parkowania.

Bartłomiej Krasnodębski

Obecnie w Łodzi w strefie płatnego parkowania za pierwszą godzinę postoj auto obowiązuje opłata w wysokości 3 zł (podstrefa A – ściśle centrum) bądź 2,5 zł (podstrefa B – ulice położone dalej od ul. Piotrkowskiej). Jednak samorządowcy z PiS uważają, że w 2019 r. te ceny mogą ulec zmianie. – Prezydent Zdanowska traci na wiarygodności. Łódź coraz bardziej się zadłuża i dlatego w budżecie miasta są bardzo potrzebne dodatkowe środki. To powoduje, że władze miasta przy poparciu radnych koalicji KO i SLD prawdopodobnie stworzą projekt uchwały podnoszący opłaty za parkowanie aut w centrum Łodzi. Nie wierzę, że w tym roku nie będzie podwyżek – przekonuje Sebastian Bulak, radny Rady Miejskiej w Łodzi z klubu PiS.

Według samorządowca to radni PiS zawsze sprzeciwiali się podwyżkom opłat za parkowanie. – Proponowaliśmy nawet ich obniżenie. W 2018 r. chcieliśmy, by opłaty w podstrefie A wynosiły 1 zł za pierwsze pół godziny parkowania, 2 zł za pierwszą godzinę, 2,5 zł za drugą, 3 zł za третią oraz 2 zł za czwartą i każdą kolejną godzinę. Opłaty za parkowanie w podstrefie B (poza ściśłym centrum) natomiast powinny wynosić 50 gr za pierwsze pół godziny parkowania, 1 zł za pierwszą godzinę, 1,5 zł za drugą, 2 zł za третią oraz 1 zł za czwartą i każdą kolejną godzinę parkowania. Jednak naszych pomysłów nie poparli politycy z Platformy Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej – twierdzi radny Bulak.

Zdaniem zasiadającego w Komisji Finansów, Budżetu i Polityki Podatkowej Rady Miejskiej w Łodzi radnego PiS Włodzimierza Tomaszewskiego

podwyższenie opłat za parkowanie może być także spowodowane złą sytuacją finansową miejskich spółek. – Ryzyko podwyższania opłat za parkowanie w Łodzi niestety jest bardzo duże. Miejskie spółki w większości charakteryzują się złym zarządzaniem. Wiadac to np. po Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji, które wiele inwestycji realizuje za pomocą pieniędzy z budżetu miasta. Jeśli taki stan będzie trwał, to grozi nam podwyżka opłat za parkowanie – ubolewa radny Tomaszewski.

Miejscy urzędnicy natomiast stanowczo zaprzeczają, że szykują się podwyżki. – Nie przygotowujemy żadnego projektu uchwały dotyczącego zmian opłat za parkowanie – zapewnia Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi.

INWESTYCJA

Powstaną noclegownie
i izba wytrzeźwień

Do jesieni 2020 r. przy ul. Przybyszewskiego w Łodzi mają powstać nowa izba wytrzeźwień i noclegownia. – Noclegownia przy ul. Przybyszewskiego pomieści 50 osób. Zostanie ona podzielona na dwie części. Na parterze będzie miejsce dla tych, którzy nie chcą się leczyć z uzależnień. Na piętrze zaś znajdą się pomieszczenia dla osób pragnących poddać się terapii. Przy ul. Przybyszewskiego zaplanowano też utworzenie nowej izby wytrzeźwień. Obecnie znajduje się ona przy ul. Ki-

lińskiego – informuje Krzysztof Kumański, dyrektor Miejskiego Centrum Terapii Uzależnień i Profilaktyki Zdrowotnej w Łodzi. Noclegownia będzie pracowała od godz. 20 do 8 rano. Przy ul. Przybyszewskiego powstanie też całonocna świetlica. Koszt inwestycji to prawie 8 mln zł. Dofinansowanie unijne wyniesie 3,5 mln zł. Przy ul. Niciarnianej natomiast ma powstać nowa noclegownia na 41 miejsc. Koszt inwestycji to 5 mln zł. Po otwarciu noclegowni przy ul. Przybyszewskiego zostanie zamknięta noclegownia na Stokach. W Łodzi potrzeba ok. 100 miejsc noclegowych.

(bk)

EDUKACJA

Szkoły dostaną nowe
budynki

Od września 2019 r. trzy szkoły zajmujące się m.in. nauką zawodu będą posiadały dodatkowe budynki. Technikum nr 3 przy ul. Kilińskiego otrzyma obiekt po dawnym gimnazjum przy ul. Sienkiewicza, Zespół Szkół Samochodowych przy ul. Kilara będzie gospodarował budynkiem po gimnazjum nr 6 przy ul. Limanowskiego. Zespół Szkół Ekonomiczno-Hotelarskich przy ul. Drewnowskiej natomiast dostanie budynek po gimnazjum nr 26 przy ul. 1 Maja. – To re-

alizacja uchwały – stanowiska Rady Miejskiej w Łodzi z marca 2017 r. Jutro na sesji Rady Miejskiej w Łodzi samorządowcy prawdopodobnie przyjmą uchwałę o zamiarze dodania do placówek edukacyjnych nowych siedzib szkół. Potem powiadomimy rodziców i wtedy Rada Miejska podejmie już ostateczną decyzję o dołączeniu dodatkowych siedzib do istniejących szkół – informują przedstawiciele Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Łodzi. Szkoły w nowych budynkach będą mogły np. utworzyć pracownię czy przeprowadzić dodatkowy nabór.

(bk)



PAMIĘĆ O ADAMOWICZU

ŻAŁOBA \ Prezydent Łodzi Hanna Zdanowska ogłosiła trzydniową żałobę w związku z tragiczną śmiercią prezydenta Pawła Adamowicza. Od wtorku 15 do czwartku 17 stycznia flagi na budynkach magistratu i podległych jednostek będą opuszczone do połowy masztów i przewiązane kirem. Prezydent apeluje też o nieorganizowanie imprez publicznych o charakterze kulturalnym, rozrywkowym, rekreacyjnym i sportowym.

fot. mat. pras./d

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Brakuje autobusów zastępczych

Mało autobusów komunikacji zastępczej – to efekt złego stanu taboru i braku zakupów nowych pojazdów przez Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Te problemy najbardziej odczuwają łodzianie, gdy nie mogą dojechać do pracy czy szkoły.

Bartłomiej Krasnodębski

W Łodzi w 2017 r. miejscy urzędnicy, głównie z Biura Strategii Miasta Urzędu Miasta Łodzi oraz Zarządu Dróg i Transportu, wprowadzili nową siatkę połączeń, czym spowodowali dużą rewolucję komunikacyjną. Miała ona polegać m.in. na tym, że to autobusy dowoziłyby mieszkańców do centrum, a potem pasażerowie przesiadali się do tramwajów. Przy awarii tramwaju w ciągu maksymalnie 15–20 min przy zepsutym pojeździe miał się także pojawić autobus zastępczy. Czy tak faktycznie jest?

Zdaniem samorządowców z Doraźnej Komisji ds. Transportu Rady Miejskiej w Łodzi MPK nie wywiązuje się dobrze z obietnicy szybkiego

podstawiania autobusów komunikacji zastępczej. – Ostatnio w centrum Łodzi stanęły tramwaje. Z tego powodu do galerii handlowej Manufaktura wybrałam się pieszo. W ciągu 40 min nie napotkałam po drodze żadnego autobusu komunikacji zastępczej. Łódź jest miastem starzejącym się i dla seniorów awaria tramwajów bez podstawienia komunikacji zastępczej stanowi duży problem – uważa radna Marta Przywara (Koalicja Obywatelska). – Po opadach śniegu w mieście zapanał chaos. Mieszkańcy nie wiedzieli, czy mają czekać na komunikację zastępczą czy zamawiać taksówki. Tabor zastępczy miał się pojawić w ciągu 15 min, a pierwsze autobusy przyjechały najwcześniej po kilkunastu minutach. Czy Zarząd Dróg i Transportu robi jakiegokol-

**\\ Tramwaje i autobusy często się spóźniają i psują, więc przesiadki z jednego pojazdu do drugiego są bardzo utrudnione – uważają łodzianie **

wiek analizy pokazujące, jak MPK wykonuje swoje zadania? – dopytują radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Niezadowoleni z poziomu usług świadczonych przez MPK są także pasażerowie. – Rewolucja komunikacyjna zaproponowana przez miejskich urzędników miała ułatwić dojazdy do pracy czy szkoły. Niestety tak się nie stało. Tramwaje i autobusy często się spóźniają, więc przesiadki z jednego pojazdu do drugiego są bardzo utrudnione – twierdzą łodzianie.

Zdaniem działacza społecznego z Chojen Marcina Chruścika system przesiadkowy jest jednym wielkim nieporozumieniem. – Urzędnicy, którzy byli odpowiedzialni za stworzenie rewolucji komunikacyjnej, powinni podać się do dymisji. Chyba jednak tak nie będzie, bo władze



MPK ma do dyspozycji tylko pięć rezerwowych autobusów

miasta rzadko korzystają z komunikacji publicznej. Przede wszystkim jeżdżą urzędowymi limuzynami – bulwersuje się Chruścik.

A jak na zarzuty samorządowców reagują miejscy urzędnicy i przedstawiciele MPK? – Za podstawianie autobusów komunikacji zastępczej

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
ONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



PODCZAS PRAC ZAPALIŁ SIĘ GAZOCIĄG

WYPADKI \ Jedna osoba doznała obrażeń podczas pożaru rozszczelnionego gazociągu niskiego ciśnienia, do którego doszło wczoraj w Łodzi przy ul. Lutomierskiej. Na czas akcji gaśniczej ewakuowano ok. 50 mieszkańców dwóch budynków.

fot. Policja.gov.pl/d



PIJANI „OPIEKOWALI SIĘ” DZIECKIEM

POLICJA \ Radomszczańscy policjanci zatrzymali awanturującą się parę, która sprawowała opiekę nad trzymiesięcznym niemowlęciem. Badania wykazały, że mieli w organizmie po 3 promile alkoholu. Grozi im kara do 5 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



Tabor MPK często się psuje | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

czej odpowiada nasz nadzór ruchu. Takie autobus faktycznie powinien się pojawić w ciągu 20 min. Mogą jednak być takie sytuacje, że jedzie on dłużej, bo nie mamy wystarczającego taboru. Wcześniej każdego dnia mieliśmy do dyspozycji ok. 15 autobu-

sów zastępczych, a obecnie jest ich pięć – przyznaje Zbigniew Papierski, prezes MPK Łódź. – W wielu miastach europejskich funkcjonuje podobny system komunikacyjny jak w Łodzi, czyli autobusy dowożą pasażerów do linii tramwajowych, które potem

kursują po centrum. Tramwaj to taki szkielet komunikacji publicznej. Prawdopodobnie zwiększenie taboru autobusowego poprawi sytuację łódzkiego MPK – dodaje Maciej Sobieraj, zastępca dyrektora Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi.



Hubert Kowalski

Łódzianie zebrali się tłumnie, by upamiętnić zamordowanego prezydenta Pawła Adamowicza. Zgromadzenie zorganizował Komitet Obrony Demokracji, ale na szczęście obyło się bez wzajemnych oskarżeń czy obarczania kogokolwiek winą za tę straszną tragedię, która wydarzyła się w Gdańsku. Pojawili się zwykli łódzianie, ale również społecznicy i politycy ze wszyst-

O szacunek bez farmazonów

mnieć, że w szeregach totalnej opozycji działa człowiek, który znieważał dziennikarzy, w przeszłości odpowiadał m. in. za groźby karalne, a obecnie jest podejrzany o nielegalne posiadanie broni. Przyjaciół kodziarzy jest podręcznikowo-

ścią ma bardzo wiele wspólne- go? Wobec Jagielskiego toczyło się postępowanie w sprawie napaści na dziennikarzy oraz nielegalnego posiadania broni, jednak zostało ono zawieszono ze względu na zły stan zdrowia „Farmazona”. Mimo

KOMENTARZ

\\ Powinniśmy dbać o to, żeby nasza debata odbywała się w sposób cywilizowany, z szacunkiem wobec innych. Jednak mówiąc o szacunku i sprzeciwianiu się nienawiści, musimy zacząć od siebie \\

kich stron politycznego sporu. Jednym z organizatorów łódzkiego zgromadzenia pamięci był Franciszek Jagielski „Farmazon”.

Większość zgromadzonych nie zwróciła uwagi na mężczyznę, który zajmował się nagłośnieniem i ochraniał mówców. I może dobrze się stało, bo dzięki temu w spokoju przebiegło nasze spotkanie. Jednak należy przypo-

wym przykładem hejtera, człowieka, który do innych odnosi się z pogardą i nienawiścią. I udowodnił to wielokrotnie.

Komitet Obrony Demokracji wezwał łódzian, abyśmy pod hasłem „Jesteśmy razem do końca świata i jeden dzień dłużej” wspólnie sprzeciwili się nienawiści. Dlaczego zatem wciąż nie przeszkadza im postać „Farmazona”, który, jak mało kto, z nienawi-

to przyjaciel kodziarzy znalazł w sobie siły, żeby przyjechać samochodem na ul. Piotrkowską i nosić głośniki potrzebne do nagłośnienia.

Powinniśmy dbać o to, żeby nasza debata odbywała się w sposób cywilizowany, z szacunkiem wobec innych. Jednak mówiąc o szacunku i sprzeciwianiu się nienawiści, musimy zacząć od siebie i być szczerymi w swoich słowach.

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL

„Kościszko. Ostatnia bitwa”

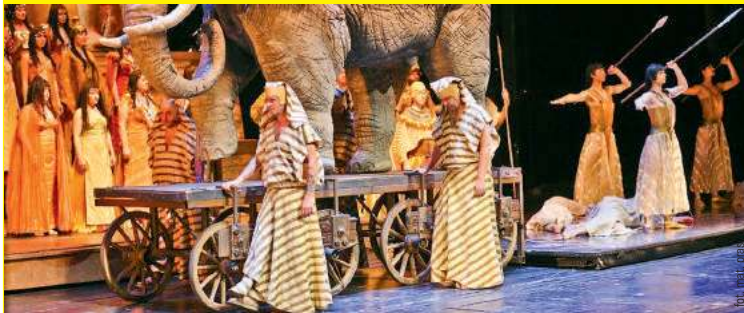


Jutro o godz. 10 na Małej Scenie Teatru Nowego będzie można obejrzeć sztukę Radosława Paczochy „Kościszko. Ostatnia bitwa” w reżyserii Iwony Siekierzyńskiej. Spektakl opisuje wydarzenia z życia Tadeusza Kościuszki, bohatera walk o wolność Polski i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej po upadku insurekcji z 1794 r. Po przegranej bitwie pod Maciejowicami ranny naczelnik Tadeusz Kościuszko dostaje się do niewoli. Jeniec zostaje zakładnikiem polityki rosyjskiego imperium, prowadzonej zarówno wobec Polaków, jak i pozostałych mocarstw rozbiorowych. Osoba naczelnika powstania staje się kluczowa dla różnych politycznych rozgrywek. Bohater zgadza się na złożenie hołdu carowi Pawłowi I.

Jednak w zamian za to jest szansa na uwolnienie z więzień i zesłania ponad dwudziestu tysięcy polskich patriotów aresztowanych podczas insurekcji oraz konfederacji barskiej. Weterani walk o niepodległość będą stanowili po powrocie do ojczyzny fundament, na którym zostaną zbudowane polskie dążenia niepodległościowe. Oprócz osób powszechnie znanych, jak np. Tadeusz Kościuszko lub Julian Ursyn Niemcewicz, na widnokręgu wydarzeń pojawiają się postacie mniej eksponowane w polskiej historii. Są to Stanisław Fiszer, późniejszy szef sztabu armii Księstwa Warszawskiego, oraz Henryk Ludwik Lubomirski, założyciel Muzeum Książąt Lubomirskich. Bilety na spektakl w kasach Teatru Nowego.

OPERA

„Aida” w Wielkim



W piątek 18 stycznia o godz. 18.30 i w niedzielę 20 stycznia o godz. 18 w Teatrze Wielkim w Łodzi zaplanowano wystawienie bardzo znanej opery Giuseppe Verdiego Aida. Piękna i monumentalna opera została zamówiona w 1869 r. przez Ismaila Paszę, chedywa Egiptu, na uroczyste otwarcie Kanalu Sueskiego. Początkowo Verdi nie był zainteresowany tematyką libretta, ale bajeczne honorarium w wysokości 150 tys. franków w złocie i wolna ręka w doborze wykonawców wszystkich ról szybko przekonały go do współpracy. W tych komfortowych warunkach powstało dzieło ponadczasowe i niezapomniane. Prapremiera odbyła się w naturalnej scenerii – w Kairze 24 grudnia 1871 r. Libretto opowiada historię Aidy, córki etiopskiego kró-

la Amonastra, która jako niewolnica na egipskim dworze zakochuje się w władcą Egiptu w egipskim wodzu Radamesie. Na jej nieszczęście kocha się w nim również córka egipskiego króla Amneris. Kiedy wybucha wojna pomiędzy Etiopią i Egiptem, Radames zostaje wybrany na głównodowodzącego armią. Zrozpaczona Aida życzy ukochanemu powodzenia, wiedząc jednak, że w ten sposób występuje przeciwko własnemu ojcu i krajowi. Gdy zwycięski Radames powraca z walk, egipski król ofiaruje mu rękę swojej córki Amneris, a Aida i jej ojciec Amonastro mają pozostać zakładnikami. W głównych partiach wystąpią m.in. Monika Cichocka i Sylwester Kosteki. Bilety na spektakle w kasach Teatru Wielkiego.



BILETY NA IMOCO VOLLEY CONEGLIANO

SIATKÓWKA \ Trwa sprzedaż biletów na mecz ŁKS z Imoco Volley Conegliano (22 stycznia o godz. 18 w małej hali przy al. Unii) w ramach 3. kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów. Wejściówki w cenach 15 zł (normalne) i 5 zł (ulgowe) są do nabycia w systemie internetowym Miejskiej Areny Kultury i Sportu. Od czwartku będą również dostępne w centrum biletów Atlas Areny.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA

Naszą drużynę czeka trudny styczeń, bo mamy wiele meczów na wyjazdach. Liczę, że będę miał okazję pomóc w osiąganiu korzystnych rezultatów – mówi Piotr Orczyk, przyjmujący PGE Skry



W poniedziałek siatkarze PGE Skry Bełchatów udali się do Berlina na kolejny mecz Ligi Mistrzów | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

PGE Skra musi wygrać, by pozostać w Lidze Mistrzów

Przed siatkarzami PGE Skry Bełchatów bardzo ważne spotkanie w elitarniej Lidze Mistrzów. Podopieczni trenera Roberta Piazzę muszą pokonać Berlin Recycling Volleys, by zwiększyć swoje szanse na awans do dalszej fazy rozgrywek.

Daniel Mroczek

Bełchatowianie mają za sobą zwycięstwo bez straty seta z MKS Będzin. – Mimo okrojonego składu udało się nam wywalczyć 3 pkt. Pomagaliśmy sobie w trudniejszych momentach i to zapoczentowało – mówi Piotr Orczyk, przyjmujący PGE Skry. – Bardzo się cieszę, że dostałem szansę i rozegrałem cały mecz. Mam nadzieję, że nie był to pojedynczy epizod, bo gra sprawia mi ogromną frajdę. Dobrze rozpocząłem nowy rok, dlatego liczę, że kolejne miesiące będą udane. Naszą drużynę czeka trudny styczeń, bo mamy wiele meczów na wyjazdach. Liczę, że będę miał okazję pomóc w osiąganiu korzystnych rezultatów – dodaje.

Teraz PGE Skrę czeka zdecydowanie trudniejsza konfrontacja. W środę o godz. 20 aktualni mistrzowie Polski zmierzą się na wyjeździe z niemieckim zespołem Berlin Recycling Volleys w ramach trzeciej kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów. – W europejskich pucharach nie ma słabych drużyn – podkreśla Orczyk. – Na każdy mecz trzeba wychodzić

bardzo skoncentrowanym, co pokazało spotkanie z Greenyardem Maaseik. Mam nadzieję, że dołączą już do nas kolejni zawodnicy i skończą się kontuzje. Obyśmy zagraли już w pełnym składzie i wygrali środowy mecz – kończy.

Podopieczni trenera Roberta Piazzę rywalizują w grupie D Ligi Mistrzów. Mają za sobą dwa mecze – wygraną 3:1 z Treflem Gdańsk i porażkę 0:3 z belgijskim Greenyardem Maaseik. Recycling Volleys zwyciężył 3:1 z mistrzem Belgii, a także uległ drużynie Andrei Anastasiego 0:3. W innym meczu trzeciej kolejki fazy grupowej Trefl Gdańsk zagra przy własnej publiczności z Greenyardem Maaseik (początek o godz. 18).

Wczoraj rozpoczęła się ogólna sprzedaż biletów na mecz PGE Skry z belgijską drużyną. Spotkanie odbędzie się w hali Energia 30 stycznia o godz. 18.00. Bilety w cenach 15, 25 i 30 zł (ulgowe) oraz 20, 30 i 35 zł (normalne) można kupić w oficjalnym sklepie PGE Skry w hali Energia i na wyspie PGE Skry w Galerii Olimpia, a także w Internecie za pośrednictwem portalu Ticketit.pl.

ŻUŻEL

Bezblędny Tungate

Rohan Tungate był zdecydowanie najlepszy w ostatniej eliminacji Indywidualnych mistrzostw Australii. Pewne zwycięstwo w Kurri Kurri zapewniło zawodnikowi Orła Łódź srebrny medal. Tungate w ostatniej eliminacji nie tylko był bezbłędny, ale również walką na torze rozgrzał publiczność na trybunach. Żuźlowiec łódzkiego klubu w imponującym stylu zakończył eliminacje. Co prawda nadal poza zasięgiem rywali był Max Fricke, ale Tungate pokonał nie tylko Ch. Holdera, ale również Morrisa, B. Kurtza i wielu innych utalentowanych Australijczyków. W 2018 r. Tungate zdobył złoty medal, ale wtedy obsada turnieju była zdecydowanie słabsza. W tym roku udowodnił, że zalicza się do ścisłej czołówki. Mistrzostwa kraju były eliminacjami do Grand Prix.

KOSZYKÓWKA

Juniorki UKS Basket poznały rywalki

Od 25 do 27 stycznia odbędą się turnieje półfinałowe mistrzostw Polski w kategorii U-22K. W jednym z nich udział wezmą zawodniczki UKS Basket Aleksandrów Łódzki. Aleksandrowianki zagrają w drugiej grupie w Gdańsku. Ich rywalkami będą zespoły: KSK Stal Brzeg, UKS Nowa Wieś i Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk. Do finału awansują dwie najlepsze ekipy z każdego turnieju.

PIŁKA NOŻNA

Kosiorowski będzie odpowiedzialny w Widzewie za transfery

Były piłkarz m.in. Polonii Warszawa Piotr Kosiorowski przejmie w Widzewie bieżące obowiązki związane z pozyskiwaniem nowych graczy. W związku z tym dyrektorem sportowym klubu nie jest już Mirosław Leszczyński.

Docelowo Kosiorowski będzie pełnił funkcję koordynatora skautingu. Działacz Widzewa chce, by dyrektorem sportowym został Łukasz Masłowski, który obecnie pełni tę funkcję w Wiśle Płock. Były zawodnik łódzkiego klubu jest zainteresowany pracą przy al. Piłsudskiego, ale umowę z Nafciarzami będzie mógł rozwiązać dopiero w marcu. Dlatego najpóźniej w kwietniu powinien podpisać kontrakt z Widzewem. Do tego czasu obowiązki związane z pozyskiwaniem nowych graczy oraz rozwiązywaniem kontraktów przejmie Piotr Kosiorowski, który ma za sobą pracę w roli dyrektora sportowego Pogoni Siedlce. Wcześniej był pomocnikiem m.in. Polonii Warszawa, w której zadebiutował w ekstraklasie. Miał również okazję współpracować z Radosławem Mroczkowskim w Dolcanie Ząbki. Głównym zadaniem Kosiorowskiego będzie zbudowanie sieci skautingu. Jej powstanie jest jednym z priorytetów klubu. – To jeden z najbardziej zaniedbanych obszarów – przyznaje Remigiusz Brzeziński, przewodniczący rady nadzorczej spółki akcyjnej Widzew Łódź, który pełni również funkcję prezesa klubu.

fol. Tomasz Hamar/Gazeta Polska

(dm)

Środa
16/01/2019gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74Gazeta
Polska
codziennie

GDAŃSK PO MORDERSTWIE PAWŁA ADAMOWICZA

Aleksandra Dulciewicz komisarzem do wyborów

Aleksandra Dulciewicz była zaufaną osobą zamordowanego prezydenta | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Premier powierzy tymczasową funkcję rządowego komisarza najbliższej współpracownicy zamordowanego prezydenta. Aleksandra Dulciewicz będzie pełniła nowe zadania do czasu ślubowania nowego prezydenta miasta wybranego w przedterminowych wyborach.

Piotr Sawczuk

Pierwsze informacje, że premier Mateusz Morawiecki zamierza powierzyć funkcję komisarza wiceprezydent Dulciewicz, pojawiły się jeszcze w poniedziałek. Wczoraj podczas konferencji przed urzędem miasta potwierdziła ona te informacje. – Otrzymałam telefon od szefa KPRM Michała Dworczyka, rozmawiałam też z wojewodą Dariuszem Drelichem, którzy zaproponowali mi funkcję komisarza; ja tę funkcję przyjąłam – oświadczyła Dulciewicz, dodając, że objęcie stanowiska potrwa jeszcze parę dni.

Chodzi o wygaśnięcie mandatu, które stwierdza komisarz wyborczy w terminie 14 dni od dnia wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu prezydenta. Przedterminowe wybory powinny się odbyć nie później niż 90 dni od tego momentu. Do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego prezydenta, jego obowiązki pełni osoba wyznaczona przez premiera.

Dulciewicz była najbardziej zaufaną współpracowniczką Ada-

\\ Jako asystentka prezydenta Gdańska była delegowana do ważnych dla jego polityki przedsięwzięć: organizacji Euro 2012, biura prasowego Europejskiego Centrum Solidarności, Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego. Od 2017 r. była zastępcą Adamowicza \\

mowicza. Z wykształcenia jest prawnikiem. W polityce znalazła się zaraz po ukończeniu „Topolówki” – III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. Działała w Młodych Konserwatystach, młodzieżówce ówczesnego Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, następnie w Platformie Obywatelskiej. Jako asystentka prezydenta Gdańska była delegowana do ważnych dla jego polityki przedsięwzięć: organizacji Euro 2012, biura prasowego Europejskiego Centrum Solidarności, Gdańskiej Agencji Rozwoju Gospodarczego. Od 2017 r. była zastępcą Adamowicza ds. polityki gospodarczej. W ostatnich wyborach samorządowych została szefem jego sztabu wyborczego i kandydatką na radną z list ugrupowania prezydenta Wszystko dla Gdańska. Za to została zawieszona w funkcjach pełnionych w Platformie, która zdecydowała się nie popierać Adamowicza. Była tam wiceszefową struktur regionalnych. Po wyborach, w których uzyskała mandat radnego, nie objęła go, zostając pierwszym zastępcą prezydenta Adamowicza.

PROKURATURA

Osobne śledztwo w sprawie finału WOŚP

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku poinformowała o wszczęciu postępowania, w którym sprawdzi prawidłowość organizacji i zabezpieczenia niedzielного gdańskiego finału WOŚP. Podczas plenarowej imprezy został zamordowany Paweł Adamowicz. – W ramach tego śledztwa będziemy ustalali, czy nie doszło do niedopełnienia obowiązków, które mogły skutkować właśnie takim zdarzeniem – poinformowała prok. Grażyna Wawryniuk, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Prokuratura informuje, że materiały dowodowe na potrzeby tego postępowania zaczęto gromadzić tuż po tragedii, równolegle z innymi czynnościami prowadzonymi w śledztwie dotyczącym wtedy jeszcze usiłowania zabójstwa. Po zmianie zarzutu na zabójstwo ze szczególnie nagannej motywacji trwają czynności przeprowadzane ze Stefanem W. Podczas przesłuchania nie przyznał się on do winy. Znałe są już wyniki badania krwi mordercy, był trzeźwy. Wstępnie nie wykryto innych środków odurzających, jednak ostateczne analizy mogą być dostępne za kilka tygodni. Mordercy grozi dożywocie.

(sb)

GDAŃSK

Żałoba po tragedii

W Gdańsku, Gdyni i Sopocie samorządy ogłosiły żałobę po zamordowaniu prezydenta Pawła Adamowicza. W Gdańsku potrwa ona do pogrzebu, w pozostałych miastach – trzy dni. W gdańskim urzędzie miejskim i Europejskim Centrum Solidarności wyłożone są dla mieszkańców książki kondolencyjne. Termin pogrzebu nie jest jeszcze ustalony, ale najbardziej prawdopodobna jest sobota. Archidiecezja gdańska zaproponowała rodzinie Pawła Adamowicza miejsce

pochówku w bazylice Mariackiej. Prezydent RP Andrzej Duda zapowiedział, że w dniu pogrzebu zostanie ogłoszona żałoba narodowa. W poniedziałek msze żałobne w największym kościele Gdańska i bazylice św. Brygidy zgromadziły tłumy gdańszczan. Wierni dołączyli do późniejszego masowego zgromadzenia na Trakcie Królewskim ku pamięci zamordowanego prezydenta. Różne szacunki podają, że milczący tłum, który wypełnił szczególnie ul. Długą i Długi Targ, mógł liczyć kilkadziesiąt tysięcy ludzi.

(sb)



SPONTANICZNY DAR OD GDAŃSZCZAN

KRWIODAWSTWO \ Już blisko tysiąc osób oddało krew w Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Gdańsku. Pierwsi krwiodawcy zgłosili się do centrum przy ul. Hoene-Wrońskiego jeszcze w niedzielę wieczorem, gdy trwała operacja Pawła Adamowicza. Przez poniedziałek krew oddało 500 osób, kolejne zgłaszały się wczoraj.

fol. Adam Warzawa/PAP

ROK ANNY WALENTYNOWICZ

IPN odda hołd legendzie Solidarności

20 lipca 2018 r. Sejm RP przyjął uchwałę ustanawiającą 2019 Rokiem Anny Walentynowicz, jako hołd dla jej niezłomnej postawy oraz za przyczynienie się do utworzenia wielkiego ruchu Solidarności i odzyskania przez Polskę niepodległości. Szczególne więzi łączyły zmarłą z Pomorzem – dla uczczenia postaci oraz zasług „Anny Solidarność” IPN Gdańsk planuje liczne inicjatywy i wydarzenia.

Andrzej Dziaki

15 sierpnia 2019 r. przypada 90. rocznica urodzin legendarnej suwnicowej. Anna Walentynowicz zginęła 10 kwietnia 2010 r. w katastrofie Tu-154M pod Smoleńskiem. Delegacja zmierzała do Katynia na uroczystości z okazji 70. rocznicy zbrodni dokonanej przez Sowietów na polskich oficerach.

Jak podkreślił cytowany w sejmowej uchwale autor książki „Anna Solidarność” Sławomir Cenckiewicz: „Historia życia Anny Walentynowicz – ściśle ze-
spolona z losami Polaków w XX

wieku – jest jak portret zbiorowy polskich robotników wstających z kolan, by zbuntować się przeciwko komunizmowi. Zawsze skromna, swoje życie traktowała jako służbę”. Za uchwałą głosowało 302 posłów, przeciw było 51, a od głosu wstrzymało się 44.

Jak podaje gdański oddział Instytutu Pamięci Narodowej, 9 kwietnia w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej odbędzie się spotkanie wspomnieniowe poświęcone legendzie Solidarności. Wezmą w nim udział członkowie WZZ blisko współpracujący z Anną Walentynowicz. Spotkaniu będzie towarzyszyła wystawa IPN Gdańsk

\\ Jak podaje gdański oddział Instytutu Pamięci Narodowej, 9 kwietnia w historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej odbędzie się spotkanie wspomnieniowe poświęcone legendzie Solidarności \\

„Anna Walentynowicz. Legenda »Solidarności« 1929–2010” autorstwa Arkadiusza Kazańskiego oraz prezentacja albumu „Anna Walentynowicz 1929–2010” autorstwa prof. Sławomira Cenckiewicza oraz Adama Chmieleckiego. Z kolei w rocznicę śmierci, 10 kwietnia, na gdańskim cmentarzu Srebrzysko zaplanowano uroczystość upamiętniającą Annę Walentynowicz. – Kolejnego dnia (11 kwietnia) w więzieniu w Grudziądzu odbędzie się trzecia część obchodów. Pracownicy IPN Gdańsk oddadzą hołd „Annie Solidarność” w miejscu jej zatrzymania – podkreśla Instytut i przypomina, że Walenty-



nowicz była więziona za swoją działalność solidarnościową w Zakładzie Karnym nr 1 przy ul. Wybickiego podczas stanu wojennego od października 1982 r. do 30 marca 1983 r. W trakcie uroczystości władzom więzienia, a także przedstawicielom grudziądzkich szkół i bibliotek zaprezentowane zostaną

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NIE
PANSTWO

ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
RESORTOWE
TOGI
o wartości
50,00zł

WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



OSTATNI NOWORODEK NA KLINICZNEJ

SŁUŻBA ZDROWIA \ Rozpoczęła się przeprowadzka pacjentek ze szpitala położniczego przy ul. Klinicznej. Gdański Uniwersytet Medyczny przenosi klinikę położnictwa do nowych obiektów. Budynek, w którym urodziła się większość gdańszczan, został sprzedany.

fot. Wikipedia/d



STRAJK ZATRZYMAŁ SAMOŁOTY DO GDAŃSKA

KOMUNIKACJA \ Powodem odwołania połączeń jest protest personelu odpowiedzialnego za kontrolę bezpieczeństwa na 8 niemieckich lotniskach, m.in. we Frankfurcie nad Menem. Nie przyleciały stamtąd wczoraj 2 samoloty do Gdańska.

fot. Fotomag/Gazeta Polska



W ciągu 2019 r. przybędzie inicjatyw i działań wpisujących się w trwającą od lat kampanię przypominania o zasługach zapomnianej działaczki

| fot. Tomasz Gzell/PAP

albumy poświęcone legendzie Solidarności.

Wydarzenia nie będą się ograniczały jednak tylko do Pomorza – wiosną, w ramach koordynowanego przez IPN Gdańsk Przystanku Historia w Londynie zorganizowane zostaną działania edukacyjne poświęcone „An-

nie Solidarność”. Jest też okazja do zapoznania się z postacią Anny Walentynowicz w ramach ogólnopolskiej akcji edukacyjnej „Patroni naszych ulic” Instytutu Pamięci Narodowej. W ciągu 2019 r. z pewnością przybędzie inicjatyw i działań wpisujących się w trwającą od lat

kampanię przypominania o zasługach zapomnianej działaczki. Jak podkreślili twórcy uchwały: „W wolnej Polsce przez wiele lat pozostawała niedoceniana i dopiero w 2006 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej profesor Lech Kaczyński odznaczył ją Orderem Orła Białego”

Muzeum Piaśnickie w Wejherowie od momentu powstania poszukuje pamiątek związanych z pomordowanymi. W ostatnim czasie udało się pozyskać kilka cennych fotografii dotyczących Władysława Cieślkiego – urzędnika pocztowego z Wejherowa, który zginął w Piaśnicy. Jak informuje placówka, w ubiegłym tygodniu zasoby muzealne wzbogaciły się o fotografie kolejnych ofiar niemieckiej zbrodni dokonanej w lasach piaśnickich: Augustyna Bielawskiego i Pawła Mrzygłockiego.

W poniedziałek mieliśmy przyjemność gościć panią Zofię Leszczyńską (na zdjęciu z dr. Mateuszem Ihnatowiczem), córkę Augustyna Bielawskiego (28.08.1905–11.11.1939), nauczyciela i kierownika szkoły w Łętowie, a według słów córki także sekretarza Polskiego Związku Zachodniego. Augustyn Bielawski, z racji pełnionych przed wojną funkcji, został zamordowany w Lasach Piaśnickich w dniu 11 listopada 1939 r. – informuje muzeum. – Tego samego dnia, 7 stycznia, naszą placówkę odwiedziła także pani Danuta Wojewska, wnuczka Pawła Mrzygłockiego, rzemieślnika kołodzieja, rocznik 1897. Jako

WEJHEROWO

Spływają pamiątki po zamordowanych



| fot. Muzeum Piaśnickie w Wejherowie/d

ochotnik 4. pułku strzelców konnych uczestniczył w wojnie polsko-bolszewickiej. Na Pomorze przybył wraz z armią gen. Józefa Hallera. (...) Został aresztowany przez gestapo za przynależność do Polskiego Związku Zachodniego i rozstrzelany w listopadzie 1939 r. – dodaje. Wszystkie przekazywane pa-

miątki będą eksponowane w docelowej siedzibie muzeum, która po remoncie i zaadaptowaniu pomieszczeń będzie się mieściła w historycznej Villi Musica przy ul. Ofiar Piaśnicy (dawna willa dr. Panka, późniejsza siedziba miejscowego gestapo).

(adz)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Fotograficzne wspomnienie Pawła Adamowicza

Wszystkich, którzy chcą wspomnieć prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, Europejskie Centrum Solidarności od dziś zaprasza do ogrodu zimowego ESC na wystawę zdjęć poświęconych tragicznie zmarłemu. Do powołania ECS przyczynił się również Paweł Adamowicz, był przewodniczącym Rady ECS. Na wystawie znajdą się zdjęcia wykonane przez różnych autorów, dokumentujące wieloletnią działalność Adamowicza w okresie Solidarności i prezydentury.

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Symulakry, awatary i klony tożsamości

Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej serdecznie zaprasza na wykład w cyklu „Strategie sztuki” pt. „Kiedy »ja« staje się kłaczem – symulakry, awatary i klony tożsamości w cyberkulturze i sztuce sieci” dziś o godz. 12 do Galerii Kameralnej przy ul. Partyzantów 31a. Doktor Roman Lewandowski opowie o kierunkach rozwoju współczesnych technologii, które mogą doprowadzić nawet do połączenia człowieka i maszyny.

SZTUKA



fot. mat. pras./d

Malarstwo Aleksandry Szewczuk

Wystawa sopockiej malarki Aleksandry Szewczuk pt. „Koło wszystkich” w Galerii Dwie Zmiany jest zbiorem jej najnowszych prac. Artystka pracuje w nurcie abstrakcji ekspresjonistycznej, stosując podczas procesu twórczego metodę mindfulness. Jej abstrakcyjne prace wyróżniają się kolorem i prostymi kompozycjami. Malarza jest finalistką tegorocznego III Triennale Pomorskiego organizowanego przez Państwową Galerię Sztuki.

SPOTKANIE AUTORSKIE



fot. mat. pras./d

Kronika gminy Słupsk

Świetlica we Włynkówku będzie dziś o godz. 17 gościła autora Kroniki gminy Słupsk Marcina Barnowskiego. „Stapianie się światów” to pierwsza tego typu, bardzo obszerna publikacja opisująca tereny gminy Słupsk. Oprócz faktów historycznych zawiera mnóstwo ciekawostek i legend. Książka jest pierwszą próbą kronikarskiego opisu, jak w gminie przez ostatnich 70 lat w udany sposób stopiło się w jeden wiele różnych światów.

RELEKCJA



fot. mat. pras./d

Secesja – zauważ, docień, zainspiruj się!

Dzisiejszy wykład poprowadzony przez Miejskiego Konserwatora Zabytków w Wejherowskim Centrum Kultury będzie dotyczył niezwykle dekoracyjnego stylu w sztuce – secesji. Specjalista przedstawi motywy i techniki dla stylu secesyjnego w architekturze, a swój wykład zilustruje zdjęciami m.in. na fasad budynków, drzwi czy świetlików zarówno w mieście, jak i w regionie, zachęcając do własnych poszukiwań secesyjnych zabytków.

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Wystawa Zdzisława Karbowiaka

Biblioteka Sopocka filia nr 5 „Koc i Książka” przy ul. Kazimierza Wielkiego 14 prezentuje do 8 lutego obrazy Zdzisława Karbowiaka, malarza marynisty. Jako mieszkaniec Rewy często maluje jej pejzaże. Pasję malarstwa plenerowego i sztalugowego w technice olejnej kontynuuje od ponad 30 lat. Tematami jego pracy tworzą się w szczególności motywy marynistyczne oraz konie. Swoją twórczość realizuje w ramach kaszubskich stowarzyszeń.



AUTOMATYKA WYGRAŁA W DERBACH POMORZA

HOKAJ W wyjazdowym meczu z rywalem zza miedzy hokeiści MH Automatyki Gdańsk pokonali 2:1 KH Energe Toruń. Gospodarze co prawda prowadzili od 29. min po голу Kamiankova, ale dwa celne trafienia w trzeciej tercji niezawodnych Gołowina i Polodny zapewniły gdańszczanom zwycięstwo. Automatyka w tabeli Polskiej Hokej Ligi plasuje się teraz na 8. miejscu i ma tylko 1 pkt straty do siódmej Unii Oświęcim (ale dwa mecze więcej rozegrane).

fot. mat. pras./d

Świat sportu żegna prezydenta Pawła Adamowicza

„Jako Kapitan Lechii Gdańsk chciałbym w imieniu całej drużyny złożyć głębokie wyrazy współczucia dla Rodziny Pana Prezydenta Pawła Adamowicza. Łączymy się w ogromnym bólu i wielkim żalu wobec tego, co się wydarzyło” – napisał na portalu społecznościowym najlepszy strzelec i kapitan Lechii Portugalczyk Flávio Paixão.

„Dziś zmarł Paweł Adamowicz, prezydent Gdańska, wielki przyjaciel sportu. Pragniemy złożyć rodzinie oraz najbliższym wyrazy głębokiego współczucia oraz najszczerze kondolencje” – czytamy z kolei na oficjalnym profilu żużlowego Zdunka Wybrzeże.

„Prezydent Paweł Adamowicz piastował urząd od 1998 r. (...) Łączymy się w bólu z rodziną i najbliższymi. To ogromna tragedia” – napisano na oficjalnej stronie drużyny piłki ręcznej Wybrzeża Gdańsk.

„Żegnamy Cię, Panie Prezydencie i dziękujemy za wszystko...” – napisano na profilu najstarszego w Gdańsku klubu Gedania 1922.



fot. Adam Warżawa/PAP

PIŁKA NOŻNA

Odwołany mecz

W związku z tragiczną śmiercią prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza zaplanowany na wczoraj na stadionie przy ul. Traugutta w Gdańsku Wrzeszczu mecz kontrolny Lechia–Bytovia został odwołany. W ramach jednostki treningowej została rozegrana wewnętrzna gra kontrolna zamknięta dla kibiców oraz prasy.

Arka ma nowy autokar

Arka Gdynia zaprezentowała nowy autokar, którym będą podróżowali piłkarze i sztab szkoleniowy na mecze oraz treningi. Oprawa graficzna pojazdu nawiązuje do 90. rocznicy powstania Arki, która przypada w tym roku. Klub poinformował też, że przygotowania do rundy wiosennej idą zgodnie z planem. A w sobotę drużyna wyrusza na zgrupowanie w Turcji. Trener Zbigniew Smółka nie wyklucza, że w okienku transferowym do klubu dołączy nowy napastnik.

Chojniczanka zagra z Olimpią

Pierwszoligowy klub z Chojnic poinformował, że w ramach przygotowań do rundy wiosennej podopieczni Macieja Bartosza rozegrają 23 stycznia w Świeciu mecz sparingowy z drugoligową Olimpią Grudziądz. Początek spotkania o godz. 12.

KOSZYKÓWKA



Arka wróciła z dalekiej podróży

Okazało się, że mecz koszykarzy Arki Gdynia z ostatnią w tabeli Energa Basket Ligi Spójnią Stargard nie był wcale spacerkiem. Na własnym parkiecie Arka wygrała zaledwie jednym punktem.

Mecz poprzedziła minuta ciszy w związku z zamordowaniem prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, a samo spotkanie odbywało się bez muzyki i głośnego dopingu.

Od początku Spójnia Stargard zaskoczyła Asseco Arkę agresywnością oraz skutecznością w ataku i obronie. Gościom wychodziły przede wszystkim rzuty za 3 punkty. Spójnia wygrała pierwszą kwartę 21–17.

W drugiej dalej powiększała przewagę i zapachniało sensacją. Nie pomogło 8 pkt z rzędu najlepszego tego dnia strzelca żółto-niebieskich Dariusza Wyki (w sumie zdobył 20 pkt i miał pięć zbiórek). Na niespełna 5 min. przed końcem pierwszej połowy meczu Spójnia prowadziła 8 pkt. I wtedy coś się zmieniło. Dzięki wolnym Łapety, „trójkom” Floren-

ce'a, i Bostica Arka doskoczyła do rywala i do przerwy było 44–44.

Po przerwie Asseco budowało przewagę i po 30 min wszystko wracało do normy – Arka prowadziła już 71–62. Ale w ostatniej odsłonie, gdy wydawało się, że gospodarze całkowicie kontrolują mecz, na „wyższe obroty” wszedł Anthony Hickey, który tego dnia zdobył aż 33 pkt! Przewaga Arki zniknęła i do końca ważyły się losy meczu. Dopiero dwa celne osobiste Wyki w samej końcówce zapewniły Arce zwycięstwo nad Spójnią 89–88.

Po poniedziałkowym meczu Asseco Arka zajmuje czwarte miejsce w tabeli koszykarskiej ekstraklasy. W sobotę czeka ją trudny mecz na wyjeździe z mistrzem Polski Anwil Włocławek.

(mad)

REGION CZAD TO CICHY ZABÓJCA

Strażacy
apelują: grzej,
ale bezpiecznie

Od początku sezonu grzewczego, tj. od 1 października 2018 r. Państwowa Straż Pożarna w woj. śląskim odnotowała aż 881 zdarzeń, w tym 400 pożarów w budynkach mieszkalnych, związanych z nieprawidłowym użytkowaniem urządzeń i instalacji grzewczych. W 172 przypadkach zadziałał w mieszkaniach czujnik tlenku węgla. Rannych zostało 235 osób, w tym 57 dzieci, dwie osoby poniosły śmierć

| fot. Rybnik.com.pl/d

W Szczerbicach koło Rybnika doszło wczoraj do zaważenia domu jednorodzinnego w wyniku wybuchu gazu. Nie żyje 53-letni mężczyzna. Na miejscu pojawiły się służby, a pierwsze zadania wykonywali jak zwykle strażacy. Niestety, straż pożarna w naszym regionie ma w tych dniach nawał pracy – powodem są trudne zimowe warunki, ale i niebezpieczne wypadki.

Andrzej Hola

Zdarzenie w Szczerbicach zostało zgłoszone ok. godz. 3.40 przez sąsiadów, którzy poinformowali o tym, że w budynku znajduje się mężczyzna. – Nasze działania początkowo były skoncentrowane na tym, by tę osobę odnaleźć. Ewakuowaliśmy ją, ale lekarz stwierdził zgon – poinformował oficer prasowy PSP w Rybniku mł. bryg. Bogusław Łabędzki. Strażacy przeszukali też gruzowisko. Jak informuje Łabędzki, przyczyną wybuchu był gaz, który uwolnił się z 11-kg butli LPG. – Nie wiemy, czy była to usterka instalacji gazowej czy niedopatrzenie właściciela – powiedział Łabędzki.

To już kolejna interwencja rybnickich strażaków w ciągu dosłownie kilkudziesięciu godzin. W akcjach uczestniczą też strażacy ochotnicy. To właśnie oni jako pierwsi przybyli na wezwanie z Czerwionki-Leszczyń, gdzie wybuchł pożar w budynku wielorodzinnym. – W trakcie wejścia do lokalu natrafiono na poszkodowanego mężczyznę leżącego na podłodze. Był poparzony i przytomny, został ewakuowany na zewnątrz budynku – relacjonuje Łabędzki. – W trakcie dalszych czynności znaleziono drugiego poszkodowanego leżącego na łóżku. Obaj zostali przewiezieni do szpitala. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia przez lokatorów – dodaje.

Także w Czerwionce-Leszczyń doszło do zatrucia tlenkiem węgla. – Tlenek węgla pochodził prawdopodobnie z pieca centralnego ogrzewania, który został wygaszony – wyjaśnia Łabędzki. Trzy osoby trafiły do szpitala, ale ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Jednak w nowym roku doszło już do śmiertelnego zatrucia tlenkiem węgla w naszym regionie. To już druga ofiara śmiertelna w województwie śląskim od początku sezonu grzewczego, czyli od paź-

dziernika 2018 r. Zdarzenie miało miejsce w Bielsku-Białej przy ul. Wyzwolenia. Jak informują strażacy, w jednym z domów jednorodzinnych, w łazience 32-letnia kobieta straciła przytomność, pomimo podjętej resuscytacji przez zespół ratownictwa medycznego nie udało się jej uratować. W mieszkaniu przebywały jeszcze dwie osoby, w tym roczne dziecko, które z podejrzeniem zatrucia tlenkiem węgla przewieziono do szpitala. Tylko w okresie świąteczno-noworocznym w województwie śląskim PSP interweniowała aż 60 razy przy zdarzeniach związanych z uwolnieniem się tlenku węgla oraz 76 razy w zdarzeniach związanych z pożarami w budynkach mieszkalnych. Głównymi przyczynami wypadków były: nieszczelność przewodów kominowych, niedrożność przewodów kominowych i wentylacyjnych oraz nieprawidłowa eksploatacja pieców węglowych i piecyków gazowych. We wszystkich zdarzeniach poszkodowanych zostało w sumie 38 osób, w tym aż 18 dzieci.

Już dwie osoby zatruty się czadem w woj. śląskim w tym sezonie grzewczym

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

KATOWICE

Upamiętniono Pawła Adamowicza

Kilkaset osób zebrało się na kатовickim rynku, by w milczeniu upamiętnić zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza oraz zaprezentować przeciwko przemocy i nienawiści. Obecni byli także m.in. prezydent Katowic Marcin Krupa i parlamentarzyści. – Mamy do czynienia z sytuacją, która nigdy nie miała mieć miejsca – coś, co wykracza poza normalne myślenie; rzecz, która absolutnie nie mieści się w głowie – powiedział prezydent Krupa. – Mimo że w wielu rzeczach może i też się różniliśmy, trzeba jasno powiedzieć, że to był wielki człowiek, wielki człowiek samorządu – dodał.

Kondolencje na ręce rodziny spływają z całego Śląska. Złożyły je także władze województwa śląskiego. „Zarząd Województwa Śląskiego jest wstrząśnięty informacją o tragicznej śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza – czytamy w oficjalnym komunikacie. – Wyrażamy głęboki smutek w związku ze śmiercią Pana Prezydenta. Składamy najszczersze kondolencje oraz wyrazy współczucia rodzinie, przyjaciółom i znajomym Pana Pawła Adamowicza. Jednocześnie wyrażamy swój zdecydowany sprzeciw oraz brak akceptacji dla przemocy w życiu publicznym, zarówno słownej, jak i fizycznej”.

.....
(UW)

SOSNOWIEC

Wypadek autokaru wiozącego dzieci

Na drodze w pobliżu Oravskiej Polhory, powiat Námestovo, na Słowacji doszło do poważnego wypadku. W autobus turystyczny sosnowieckiej firmy przewoźniczej uderzył samochód osobowy.

– Doszło do czołowego zderzenia samochodu osobowego i autobusu, którym jechało 51 pasażerów, w tym 47 dzieci. W autobusie nikt nie został ranny. Obrażenia odniósł natomiast kierowca samochodu osobowego. Straż pożarna udzieliła poszkodowanemu pierwszej pomocy i zapewniła pojazdowi ochronę

przeciwpożarową – przekazały słowackie służby ratownicze. Przedstawiciele sosnowieckiej firmy poinformowali, że na miejsce skierowany został kolejny autokar, do którego przesiedli się podróżni. Ponieważ do wypadku doszło w newralgicznym miejscu, kilkaset metrów od przejścia granicznego z Polską, droga przez kilka godzin była zablokowana. Trwa wyjaśnianie przyczyn i okoliczności zdarzenia przez słowackich stróżów prawa.

.....
(ak)



APEŁ O POMOC

CIESZYN \ W związku z trwającym ochłodzeniem i intensywnymi opadami śniegu UM w Cieszynie zwraca się do mieszkańców z apelem o informowanie właściwych służb i pracowników MOPS o zauważonych przypadkach przebywania osób bezdomnych, koczujących w miejscach nieogrzewanych, jak również wszystkich tych, których zachowanie może wskazywać na konieczność udzielenia im pomocy.

fol. mat. pras./d

OSZUKAŁ NA PONAD 3 MLN ZŁ

Wysoka cena naiwności

Dwudziestośmiolatek w zamian za pożyczenie pieniędzy na wysoki procent oferował zabezpieczenie w postaci fałszywych sztabek złota. Oszukał w ten sposób aż dziewięć osób. O naiwności poszkodowanych świadczy też kwota, którą wyłudził w ten sposób – ponad 3 mln zł. Teraz mężczyźnie grozi do 15 lat więzienia – podała bielska policja.

Śledczy z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą bielskiej komendy zakończyli śledztwo w sprawie licznych oszustw – informuje rzecznik policji z Bielska-Białej Elwira Jurasz. Z jej informacji wynika, że policjanci zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej oraz prokuratorzy z Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej pracowali nad tą trudną sprawą licznych oszustw od dłuższego czasu. – Z ustaleń śledztwa wynika, że mężczyzna prowadził własną działalność gospodarczą – opisuje cały proceder rzecznik policji z Bielska-Białej Elwira Jurasz. – W pewnym momencie jego sytuacja finansowa bardzo się skomplikowała i pogorszyła. Postanowił zorganizować działalność przestępczą, która pozwoliłaby mu na pozyskanie znacznych środków finansowych.

Jak wynika z ustaleń śledczych, sprawca szybko wcielił pomysł w życie. – Zaciągał pożyczki od zaufanych osób, które wywodziły się z kręgu jego znajomych lub rodziny. Pod zastaw udzielonych pożyczek przekazywał „kontrahentom” podrobione sztabki złota o wadze jednej uncji – wyjaśnia Elwira Jurasz. Co ciekawe, większości kupił w internecie, płacąc 80–120 zł za sztukę. – Zapewniał, że sztabki te stanowią zabezpieczenie pożyczek, które zamierza przeznaczyć na bardzo zyskowne i intratne inwestycje, z których zyskami zamierza się podzielić w późniejszym czasie – dodaje Elwira Jurasz. – Dla

uwiarygodnienia przestępczego proceduru obiecywał wysokie odsetki, które początkowo faktycznie wypłacał. Już wtedy miał jednak świadomość, że nie ma żadnych możliwości ani środków na spłatę nie tylko zaciągniętych pożyczek, ale również obiecanych „procentów” – podkreśla. Ponadto dla uwiarygodnienia swojej działalności nakazywał niektórym kontrahentom, aby wynajmowali skrytki bankowe, gdzie przechowane były „złote” sztabki. – Pouczał także o konieczności zachowania oryginalnego opakowania i numeracji, które były niezbędne do późniejszych rozliczeń z klientami. Jednak podstawą jego działania było bazowanie na zaufaniu pożyczkodawców, którzy nie sprawdzali autentyczności „złotych” sztabek. Umowy pomiędzy oszustem i jego kontrahentami był zawierane ustnie – zaznacza policjantka. Jak dodaje, bielski sąd – na wniosek śledczych – podjął decyzję o tymczasowym aresztowaniu oszusta.

To kolejne tego typu oszustwo w regionie. W większości przypadków na cel brane są osoby starsze. Pewna 64-letnia mieszkanka Częstochowy przekazała przestępcom rekordową kwotę 90 tys. zł. – To pokazuje, że akcje profilaktyczne są w dalszym ciągu bardzo potrzebne – mówi podkomisarz Marta Ladowska, rzecznik KMP w Częstochowie. – W przypadku jakichkolwiek podejrzeń należy od razu wybrać numer alarmowy policji 997 lub 112 – radzi.

..... (M)



W większości przypadków oszuści biorą na cel osoby starsze | fot. Pixabay/d

KATASTROFY NA PODBESKIDZIU

Zaniedbane domy zapadają się pod ciężarem śniegu

Strażacy zaapelowali do mieszkańców Podbeskidzia, by sprawdzali grubość pokrywy śniegu na dachach i usuwali jego nadmiar | fot. mat. pras./d

Budynek gospodarczy, połączony z mieszkalnym, zawalił się pod naporem śniegu w Krzyżowej na Żywiecczyźnie. Nikomu nic się nie stało, ucierpiały tylko zwierzęta. Jak podali strażacy, wcześniej runął nieodśnieżony dach domu w Koniakowie na Śląsku Cieszyńskim. Służby wojewody apelują o odśnieżanie dachów i zabezpieczenie posesji przed zgubnymi skutkami działania zimy.

Andrzej Hola

Szef śląskich strażaków st. bryg. Jacek Kleszczewski przypomina o obowiązku odśnieżania dachów i usuwania lodowych sopli przez właścicieli i zarządców nieruchomości. Wojewoda śląski Jarosław Wiecek zaapelował w tej samej sprawie do Powiatowych Centrów Zarządzania Kryzysowego w Cieszynie i Żywcu. W najbliższych dniach meteorolodzy przewidują bowiem kolejne intensywne opady śniegu, zwłaszcza w rejonach podgórskich. Możliwe, że zwiększy się znacznie pokrywa śnieżna na budynkach. – Szczególnie zagrożone są obiekty budowlane na terenie gmin powiatu cieszyńskiego: Istebna i Wiśła oraz powiatu żywieckiego: Miłówka i Rajcza, które to znajdują się na wysokości powyżej 600 m n.p.m. – ostrzega komendant wojewódzki PSP st. bryg. Jacek Kleszczewski. Służby muszą zwrócić uwagę na grubość pokrywy śnieżnej, bowiem Państwowa Służba Hydrologiczno-Meteorologiczna IMGiW

– Państwowy Instytut Badawczy przekazała informację, że na stacji Istebna-Stecówka obciążenie śniegiem osiągnęło już wartość 1,815 kN/mkw. (tj. ok. 180 kg/mkw.). Przekroczenie normy następuje przy obciążeniu 2,2 kN/mkw. (tj. ok. 220 kg/mkw.), a to może się zdarzyć w każdej chwili przy intensywnych opadach śniegu i stosunkowo niewielkim mrozie, a nawet ociepleniu. Wtedy bowiem śnieg topnieje, staje się ciężki i mocno obciąża konstrukcję budynków.

Jak wyjaśnił st. bryg. Jacek Kleszczewski, ostrzeżenie dotyczy obiektów budowlanych projektowanych do połowy 2006 r., bowiem w późniejszym okresie budowano już mocniejsze konstrukcje. Przyczyną zmian w zasadach budowania były wnioski z wielkiej tragedii w Katowicach, która wydarzyła się 28 stycznia 2006 r. na wystawie gołębi w MTK, gdzie doszło do zawalenia się dachu hali. Wewnątrz znajdowało się 500–700 osób – byli to wystawcy i zwiedzający wystawę gołębi pocztowych oraz małych zwierząt. Po przybyciu na miejsce katastrofy ratownicy byli przerażeni jej roz-

miarami – stwierdzili zawalenie się konstrukcji na powierzchni ok. 15 tys. mkw. Przyczyny katastrofy w Katowicach zostały ustalone już w marcu 2006 r., wyknięto m.in. poważne błędy konstrukcyjne przy projektowaniu hali, a także zaniedbania w jej utrzymaniu – dach hali był za słaby, by wytrzymać całą masę śniegu, która wtedy spadła. W wyniku katastrofy zginęło 65 osób, a ponad 140 zostało rannych. Jak wspominają świadkowie tamtych wydarzeń, poszkodowanych mogło być więcej, ale w tym czasie telewizja transmitowała zawody sportowe, które przyciągnęły przed telewizory miliony Polaków, bo startował nasz mistrz z Wisły Adam Małysz. Ludzie zostali dłużej przed telewizorami, dlatego mniej dotarło ich do hali.

Dziś, jak przestrzega wojewoda Jarosław Wiecek, przede wszystkim zagrożone są budynki starsze, często nawet pustosłany, o które nikt nie dba. – Dlatego apeluję, aby zwrócić uwagę na takie obiekty, bowiem mogą znajdować się w nich np. osoby bezdomne – dodaje wojewoda.

Taki pustostan zawalił się m.in. w przysiółku Lagier

**\\ Straż ostrzega: prognozowane intensywne opady śniegu i jego zaleganie na dachach obiektów wielkopowierzchniowych może powodować poważne zagrożenia. Nadmierne obciążenie konstrukcji dachu niesie ryzyko jego zniszczenia i w efekcie katastrofy budowlanej **



RODZINNE WARSZTATY

**GLIWICE ** MDK zaprasza 18 stycznia o godz. 16 na rodzinne warsztaty szycia laleczek. Wydarzenie zorganizowano z myślą o akcji „Wszystkie kolory świata” prowadzonej przez UNICEF. Zapisy telefoniczne pod numerem (32) 232 69 54 wew. 27 lub 28.

fot. mat. pras./d



WYSTAWA DLA MIŁOŚNIKÓW GROZY

**MYSŁOWICE ** Miejska Biblioteka Publiczna – filia nr 9 zaprasza w dniach 18–25 stycznia na miniwystawę w 210. rocznicę urodzin Edgara Allana Poe – amerykańskiego poety, prozaika, krytyka i autora przesycionych grozą opowiadań fantastyczno-sensacyjnych.

fot. mat. pras./d



w Koniakowie. – Świadkowie informowali, że budynek był niezamieszkały i w chwili katastrofy nikogo w nim nie było. Potwierdziło to przeszkanie parteru domu i połowy nieużytkowego poddasza – powiedział rzecznik cieszyńskich strażaków st. kpt. Michał Pokrzywa.

Bez ofiar obyło się też w Krzyżowej – tu zawaliła się zaniehbana szopa, o którą właściciele nie dbali od lat. – Przyczyną jej zawalenia się był zlegający na dachu śnieg – poinformował rzecznik żywieckiej straży pożarnej asp. sztab. Marek Tetlak. – W starym, drewnianym domu w Krzyżowej, który był

połączony z zawalonym obiektem gospodarczym, przebywało pięć dorosłych osób. Zostały ewakuowane. Inspektor nadzoru budowlanego, który przyjechał na miejsce, zakazał użytkowania tego obiektu – zaznaczył.

Strażak dodał, że w zawalonym budynku znajdowały się zwierzęta – kury, krowa i cielak, którym nic się nie stało. Zostały przeniesione do szopy u sąsiada. Strażacy zaapelowali do mieszkańców okolicznych domów, by sprawdzali grubość pokrywy śniegu na dachach i usuwali jego nadmiar, by wyeliminować zagrożenie katastrofą.

Niestety, tego typu apele nie trafiają do wszystkich. Wcześniej pod naporem śniegu zawalił się dach murowanego budynku mieszkalnego w Szczyrku w Beskidach. Służby zarządzania kryzysowego wojewody śląskiego poinformowały, że w domu mieszkały trzy osoby. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Mieszkańcy uszkodzonego domu znaleźli schronienie u znajomych. – Odsnieżanie dachu i usuwanie sopli należy do obowiązków właściciela bądź zarządcy nieruchomości. Szczególną uwagę należy zwrócić na obiekty wielkopowierzchniowe, m.in. hipermarkety, hale targowe i sportowe oraz magazyny – przypomina Alina Kucharzewska, rzeczniczka wojewody. Właściciel bądź zarządca, który nie wywiąże się z obowiązku odsnieżania dachu, może zostać ukarany mandatem. Można również wprowadzić natychmiastowy zakaz użytkowania obiektu. Stan techniczny budynku ocenia w takim przypadku inspektor nadzoru budowlanego.

(AH)

Ważne przepisy

Zawitała do nas prawdziwa zima, obfitująca w opady śniegu. W tym okresie właściciele domów jednorodzinnych muszą pamiętać o regularnym odsnieżaniu chodników przy posesjach, nie tylko ze względu na własną wygodę ale też i bezpieczeństwo przechodniów. Podobnie bardzo ważne jest odsnieżanie dachów. Warto je wykonywać regularnie, aby tworzące się z czasem sople nie zagrażały ludziom. Oto zasady i przepisy dotyczące odsnieżania.

Odsnieżanie chodnika

Niewykonanie obowiązku odsnieżenia stanowi wykroczenie. Grozi za nie kara w postaci grzywny. Organ wykonawczy – policja, straż miejska lub gminna – może nas obarczyć mandatem w wysokości maksymalnie 500 zł, jednak nie jest wykluczone, że jeśli sprawa trafi do sądu, kwota kary zostanie zwielokrotniona. Jeśli wójt (burmistrz lub prezydent miasta), który sprawuje nadzór nad odsnieżaniem, dopatrzy się uchybień, może wydać decyzję o wykonaniu obowiązku odsnieżania. Wtedy akcja odsnieżania wykonywana jest na koszt właściciela nieruchomości. Jeśli przechodzień złamie nogę pod naszym domem, na oblodzonym chodniku, wówczas będziemy musieli wypłacić mu odszkodowanie, zadośćuczynienie, a nawet rentę. W przypadku uchylania się właściciela od tego obowiązku, sprawa może znaleźć swój finał w sądzie.

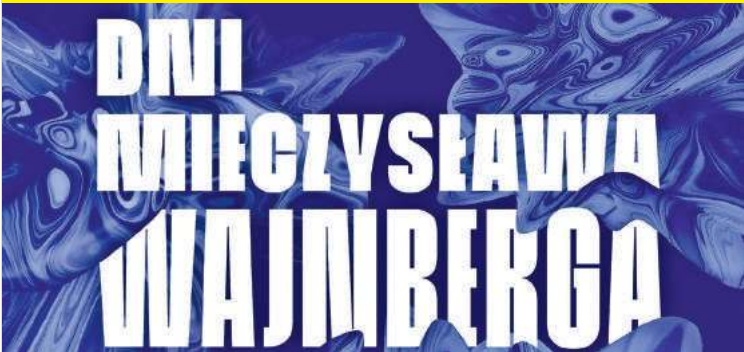
Odsnieżanie dachów

Obowiązek odsnieżania dachu wynika z przepisów prawa budowlanego, które nakazują utrzymanie budynku w należytym stanie technicznym, w tym usuwanie śniegu oraz sopli. Pamiętajmy, że kary mogą otrzymać nie tylko właściciele wielkich obiektów budowlanych, ale również właściciele prywatnych domów jednorodzinnych. Pamiętajmy, że każdy dach ma swoją wytrzymałość, a kiedy zostanie ona przekroczona – może się zawalić. Najczęściej śnieg zalega na płaskich dachach, skąd wymaga usunięcia. W przeciwnym razie podczas odwilży zamieni się w o wiele cięższą i niebezpieczną warstwę lodową, która może poważnie naruszyć konstrukcję budynku, a w skrajnych przypadkach doprowadzić do zawalenia.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Świat bajkowości i fantazji



fot. mat. pras./d

NOSPR w Katowicach zaprasza w dniach 17–27 stycznia na koncerty i wydarzenia towarzyszące w ramach Dni Mieczysława Wajnerberga. Seria koncertów odbędzie się w roku stulecia urodzin tego znakomitego kompozytora. Cykl zainauguruje 17 stycznia koncert z serii „NOSPR kameralnie”, podczas którego w interpretacji instrumentalistów NOSPR Kai Danczowskiej i Wioletty Fludy zabrzmia Sonata na fagot solo, Sonata na klarnet i fortepian oraz Septet Es-dur Ludwiga van Beethovena. Kolejnego dnia, 18 stycznia, Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod batutą Jamiego Phillipsa wystąpi z fantastycznym programem, pełnym pozamuzycznych inspiracji, bajkowości i fantazji. Tego wieczoru w sali koncertowej zabrzmia Poemat symfoniczny „Wodnik” Antonína Dvořáka, Balet „Moja matka gęś” Maurice’a Ravela, „Uczeń czarnoksiężnika” Paula Dukasa oraz „Fantazja na wiolonczelę i orkie-

stre” Mieczysława Wajnerberga, którą wraz z orkiestrą NOSPR wykona uznany wiolonczelista młodego pokolenia Marcin Zdunik. Muzyka patrona cyklu znalazła się również w programie koncertu Kwartetu Śląskiego i Michała Francuza, który odbędzie się 19 stycznia br. Oprócz IX Kwartetu smyczkowego Mieczysława Wajnerberga artyści wykonają utwory Marka Stachowskiego i Władysława Żeleńskiego. Na koncercie z serii Środa Młodych publiczność będzie podziwiała młodych artystów – Wojciecha Fudalę i Michała Rota, którzy wykonają dzieła Felixa Mendelssohna-Bartholdy’ego oraz I Sonatę C-dur i II Sonatę g-moll na wiolonczelę i fortepian Mieczysława Wajnerberga. Dni Mieczysława Wajnerberga zakończy 27 stycznia mistrzowski koncert kameralny w wykonaniu Linusa Rotha, Janusza Wawrowskiego i José Gallardo

(M)

FILM

Dla rodziców



fot. mat. pras./d

Kino Światowid w Katowicach zaprasza 17 stycznia o godz. 12 na wydarzenie pt. „Muzycznie i muzykoterapeutycznie w Betlejem w Światowidzie”. Podczas warsztatu rodzice wraz z dziećmi poznają ciekawe sposoby pracy z piosenką, uwzględniające takie aktywności, jak metoda Dennisona, masaż, wykonywanie prostych układów tanecznych czy praca z rytmem. Uczestnicy poznają również trochę muzyki klasycznej, która może się okazać bardzo pomocna w zabawie z dzieckiem. Warsztat poprowadzi

mgr Szczepan Cieślak – pedagog specjalny, muzyk i muzykoterapeuta. Po warsztacie odbędzie się seans z cyklu „Skocz z bajtłem do kina”, stworzony specjalnie z myślą o matkach, ojcach i opiekunach z niemowlętami. Jest to okazja do obejrzenia nowości i nadrobienia zaległości kinowych. Dzieci mogą przebywać z rodzicami w sali kinowej w czasie seansu – przyciszony jest dźwięk oraz świeci się stonowane światło.

(M)



NOWY CENNY NABYTEK WŁÓKNIARZA

ŻUŻEL Kontrakt z Bartłojem Kowalskim dla forBET Włókniarza Częstochowa to inwestycja w przyszłość. 17-latek będzie w sezonie 2019 bronił barw klubu głównie na imprezach młodzieżowych. Zawodnik w lidze zadebiutował w ubiegłym roku. W barwach krakowskiej Wandy na pierwszoligowych torach odjechał 43 wyścigi, w których z bonusami zapisał na swoim koncie 33 pkt.

for. Włókniarz.com/d

SIATKÓWKA



MVP spotkania został Christian Fromm | fot. Dominik Gajda/400mm

Trudny początek roku dla Jurajskich Rycerzy

W pierwszym meczu nowego roku Aluron Virtu Warta Zawiercie musiał uznać wyższość Jastrzębskiego Węgla, który wygrał w meczu 15. kolejki PlusLigi 3:1 (25:21, 25:15, 22:25, 25:14). Katowiccy siatkarze mają jednak szansę na szybką rehabilitację, ponieważ już w środę zawierciańską drużynę czeka drugi wyjazdowy mecz. Tym razem rywalem Jurajskich Rycerzy będzie GKS Katowice, a mecz rozegrany zostanie w Katowickim Spodku.

Katowiczanie są na fali. W meczu 15. kolejki PlusLigi wygrali z Treflem Gdańsk 3:1 po bardzo dobrych czterech setach w wykonaniu całego zespołu. Zawiercianie natomiast wypadli na tle jastrzębian blado, choć walczyli twardo. Pierwszy punkt w spotkaniu dla Zawiercia zdobył co prawda Grzegorz Bociek, jednak później zespół pomarańczowych mocno ruszył na rywali. Jurajscy Rycerze próbowali odpowiadać, ale długo nie potrafili znaleźć punktu zaczepienia w grze. Zmieniło to wejście w pole serwisowe Alexandre'a Ferreira. Jednak po czasie wziętym przez Roberta Santilliego jastrzębianie wreszcie zrobili przejście, a premierową partię zakończył as Piotra Haina. Drugą partię jastrzębski zespół otworzył w równie dobrym stylu. Zdecydowała o tym przede wszystkim świetna gra blokiem pomarańczowych. Podobnie jak to miało miejsce w pierwszym secie, goście nie potrafili znaleźć skutecznej recepty na znakomicie dysponowanych tego dnia jastrzębian. Trener Lebedew zmienił atakującego (za Boćka wszedł Malinowski) i innych zawodników, ale Jastrzębski Węgiel nie zwalniał tempa. Skończyło się wysokim zwycięstwem pomarańczowych 25:15. Początek trze-

16 stycznia
o godz. 20.30
mecz zawiercian
z GKS Katowice

ciego seta miał już inny przebieg niż poprzednie partie. Niemający nic do stracenia rywale zaczęli napierać na jastrzębski zespół. Od razu wypracowali sobie dwupunktową przewagę. Dwa asy serwisowe z rzędu Lyneela pozwoliły jednak ekipie z Jastrzębia doprowadzić do wyrównania, a następnie odwrócić wynik seta na jej korzyść. W zespole gości świetnie prezentował się Ferreira. Dzięki niemu zdobyli oni trzy punkty zapasu. Wtedy trener Santilli wziął przerwę na żądanie, a przy serwisie Lyneela pomarańczowcy podgonili wynik. W końcówce w pole serwisowe znów wszedł Portugalczyk Ferreira i doprowadził do setboli – i tak Warta wygrała seta 25:22. Podbudowani wygraną w trzeciej partii goście odtąd grali z wyraźnie większą swobodą. Mecz nabrał rumieńców, a walka toczyła się cios za cios. Dopiero kiedy Dawid Konarski wziął sprawy w swoje ręce, pomarańczowcy mogli głębiej oddetchnąć. Niesieni fantastycznym dopingiem jastrzębianie zwycięsko zakończyli czwartą partię i cały mecz w stosunku 3:1.

PIŁKA NOŻNA

Wraca, by znów pomóc?

Systematycznie powiększa się lista nowych piłkarzy Zagłębia. Właśnie trafił na nią Tomasz Nawotka, który podpisał półroczny kontrakt z sosnowieckim klubem. Nawotka został na ten okres wypożyczony z Legii Warszawa.

21-letni zawodnik wrócił do Zagłębia, w którym występował w sezonie 2017/18, w pełni przyczyniając się do awansu drużyny do Lotto Ekstraklasy. Wliczając w to Puchar Polski, zagrał w 32 meczach i strzelił dwie bramki. – Cieszę się, że Tomasz wrócił do Zagłębia. Po naszym awansie miałem wyrzuty sumienia, że nie dane mu było zadebiutować w ekstraklasie w naszych barwach. Nawet jak historia skręciła w złą stronę, to cieszę się, że czas pozwolił to wyprostować – zaznacza Marcin Jaroszewski, prezes sosnowieckiego klubu. Co na to sam zainteresowany? – Rzeczywiście, marzę o debiucie w ekstraklasie; będąc w Legii, nie miałem takiej szansy. Cieszę się, że znów jestem w Zagłębiu, z którym wcześniej zrobiłem awans – mówi Tomasz Nawotka. Jeszcze niedawno Nawotka grał w Słowacji. Jesienią 2018 r. został przez Legię wypożyczony do MFK Zemplín Michalovce. W słowackiej ekstraklasie zaliczył 7 spotkań i zdobył jedną bramkę. Z kolei w Pucharze Słowacji pokazał się w dwóch meczach i także strzelił jednego gola.

for. Michał Chwedeuk/400mm

Środa
16/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

W Radomiu można było oddać krew w ambulansie Centrum Krwiodawstwa czy wpisać się do książki kondolencyjnej, która będzie wyłożona przez kilka kolejnych dni w holu Urzędu Miejskiego



REGION JEDEN WIECZÓR PONAD PODZIAŁAMI POLITYCZNYMI

Milczące marsze

Największy marsz odbył się w Warszawie pod hasłem „Stop nienawiści” | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Po tragicznej śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza w całym kraju ulicami miast przeszły milczące marsze bądź ich mieszkańcy spotkali się na tzw. świątełku do nieba. Nie inaczej było na Mazowszu, m.in. w Radomiu czy Płocku.

Natalia Karcz-Kaczowska

Największy marsz odbył się w Warszawie. Pojawiło się na nim tysiące osób. W manifestacji uczestniczyli przedstawiciele różnych ugrupowań politycznych. Jednak nie tylko mieszkańców stolicy poruszyła tragiczna śmierć Pawła Adamowicza. Ponad 100 osób zebrało się przed gmachem Urzędu Miejskiego przy placu Coraziego w Radomiu. W spotkaniu oprócz mieszkańców miasta wzięli udział politycy z różnych ugrupowań. Pojawiła się m.in. posłanka Prawa i Sprawiedliwości Anna Kwiecień czy przewodnicząca rady miejskiej Kinga Bogusz, posłanka Platformy Obywatelskiej Anna Maria Białkowska. Osoby uczestniczące w spotkaniu mo-

gły oddać krew w ambulansie Centrum Krwiodawstwa czy wpisać się do książki kondolencyjnej, która będzie wyłożona przez kilka kolejnych dni w holu Urzędu Miejskiego.

Podobna akcja miała miejsce również w Płocku, gdzie mieszkańcy zgromadzili się na pl. Narutowicza, zapalili świece, które uniesiono w trakcie minuty ciszy do góry. Mieszkańcy Płocka ponownie zamierzają się spotkać w dniu pogrzebu zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Do rodziny i przyjaciół tragicznie zmarłego Pawła Adamowicza wciąż kierowane są od władz samorządowych kondolencje. „Wyrażam ból z powodu śmierci Prezydenta Gdańska Pana Pawła Adamowicza. Solidaryzuję się z Rodziną Pana Prezydenta oraz modlę się

o niebo dla Zmarłego i pocieszenie dla najbliższych. Zbrodniczy zamach podczas trwania akcji dobroczynnej jest dla nas szczególnym wezwaniem do współdziałania, mimo różnic” – napisał na swoim profilu społecznościowym Jerzy Bauer prezydent Ostrowi Mazowieckiej. Takich słów jest więcej.

W Warszawie do czwartku 17 stycznia została ogłoszona żałoba. Do tego dnia flagi w stolicy będą opuszczone do połowy masztu, wszelkie imprezy o charakterze rozrywkowym zostały odwołane, a miejska iluminacja została wygaszona na ten czas.

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz zmarł w poniedziałek po tym, jak w niedzielę został zaatakowany nożem na scenie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przez 27-letniego Stefana W.

EDUKACJA

W szkołach o mowie nienawiści, ale jak...

Jak zapowiedział wczoraj prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, w stołecznych szkołach jeszcze przed feriami odbędą się lekcje na temat tego, jak reagować i przeciwdziałać mowie nienawiści. Jak wskazuje prezydent, w załączonych materiałach najczęściej mowa nienawiści kierowana jest przeciwko: uchodźcom, gejom i lesbijkom, wyznawcom islamu, Romom, osobom czarnoskórym, feministkom czy osobom starszym. – Z pozoru wszystko brzmi dobrze. Powinniśmy uczyć w szkołach, jak reagować w sytuacjach, w których nam lub komuś innemu dzieje się krzywda, w których stajemy się ofiarą agresji, zarówno fizycznej, jak werbalnej. Doświadczenie wykluczenia i przemocy ze strony rówieśników niestety nie jest obce wielu uczniom – i bardzo często ma czysto przypadkowe podłoże, wynika nie z tego rodzaju uprzedzeń, które najbardziej interesują walczących z „mową nienawiści”, tylko z prostego, niczym nieumotywowanego braku akceptacji dla konkretnego dziecka – ocenia pomysł władz miasta stołeczny radny Tomasz Herbich z Prawa i Sprawiedliwości. Jednak zwraca uwagę, że prezydent Warszawy sformułowania „mowa nienawiści” używa jako konstruktu ideologicznego, który, jak podkreśla, służy promocji ściśle określonych postaw politycznych, a zarazem napiętnowania i, jak zaznacza radny, wykluczania innych postaw, które z nienawiścią nie mają nic wspólnego, w tym zwłaszcza poglądów konserwatywnych. – Warto poza tym się odnieść do kontekstu politycznego wypowiedzi prezydenta – za zabójstwo Pawła Adamowicza odpowiedzialność ponosi nie żadna „mowa nienawiści”, jak próbuje się nam wmawiać, tylko konkretny bandyta i jego żądza odwetu. Przesuwanie tej odpowiedzialności i obciążanie nią bliżej nieokreślonego podmiotu zbiorowego, który miałby się posługiwać wspomnianą „mową nienawiści”, jest niczym nieuzasadnione – zaznacza Tomasz Herbich.

(nkk)



KOLEJNA OSOBA ZATRZYMANA

PORWANIE 20-LATKI \ To już szósta zatrzymana osoba w sprawie porwania 20-letniej mieszkanki powiatu płońskiego. To 24-latek, który usłyszał zarzut usiłowania popełnienia przestępstwa handlu ludźmi. Kobieta została porwana i była przetrzymywana przez trzy dni, w trakcie których została zgwałcona. Udało się jej uciec, gdy pilnujący jej mężczyzna zasnął po spożyciu alkoholu.

fol. Pixabay/d

WARSZAWA PO WOJNIE ZBURZONA

Jak BOS zlikwidowało ul. Krochmalną

W 2018 r. kamienica przy ul. Krochmalnej 46 została wpisana do rejestru zabytków. W uzasadnieniu decyzji znalazła się informacja, że czynszówka jest jednym z ostatnich przedwojennych obiektów na całej ulicy. Faktycznie – do czasów nam współczesnych, na odcinku ul. Krochmalnej między dawną ul. Gnojną a Żelazną, przetrwało tylko pięć kamienic. Jednak wbrew powszechnemu mniemaniu spustoszenie to nie jest rezultatem zniszczeń wojennych, tylko systematycznych wyburzeń zleconych przez Biuro Odbudowy Stolicy (BOS) w latach 1946–1947. Obecnie ul. Krochmalna byłaby jedną z największych atrakcji turystycznych Warszawy ze względu na uwiecznienie jej w twórczości noblisty Izaaka Bashevisa Singera (1902–1991; Nagroda Nobla – 1978 r.). Singer „do końca swojego życia wracał w myślach oraz na kartach swoich utworów na ulicę Krochmalną w Warszawie, chociaż ta ulica w rzeczywistości przestała istnieć. Warszawa z jego młodzieńczych lat legła w gruzach” (Aleksandra Król, Wirtualny Sztetl). Niestety, autorzy takich tekstów nigdy nie dodają, kiedy ul. Krochmalna „legła w gruzach” i kto ją zburzył. W 1945 r. na wspomnianym wyżej odcinku ul. Krochmalnej stało 26 spalonych, nadających się do odbudowy kamienic. Wśród nich czynszówka nr 12, w której Singer mieszkał przed I wojną światową. BOS unicestwiło wszystkie te budynki.

(js)

1946 r.



Kamienice przy ul. Krochmalnej 14 i 12 (fragment po prawej) w 1946 r., przed zburzeniem na zlecenie BOS. Akta BOS. Archiwum Państwowe w Warszawie | repr. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

2019 r.



Park na miejscu zburzonych po wojnie kamienic | fot. Tomasz Hamrat

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



NIE MA NAUCZYCIELI, NIE MA LEKCJI

PROTEST \ Dzieci z podstawówki na warszawskim Żeraniu mają przymusowe wolne. Do końca tygodnia nie będą odbywały się tam zajęcia dydaktyczne, bo wielu nauczycieli złożyło zwolnienia lekarskie. Uczniowie mogą przebywać w świetlicy.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



PŁONĘŁO SKŁADOWISKO WĘGLA

RADOM \ Siedem zastępów straży pożarnej gaśnię wczoraj pożar, do którego doszło na składowisku węgla w Radomiu przy ul. Energetyków. Płonęła hałda z siedmioma tysiącami ton opału. Do podobnego zdarzenia doszło w lipcu ubiegłego roku.

fot. PSP/d



arat/Gazeta Polska

SEJMIK WOJEWÓDZTWA

W końcu porozmawiają o śmieciach

Po wielu bataliach na sesji Sejmiku Województwa Mazowieckiego w końcu stanie temat Planu Gospodarki Odpadami dla Mazowsza (PGO WM). Do tej pory Mazowsze było jedynym regionem w kraju, który nie miał zatwierdzonego PGO. A to oznaczało brak możliwości pozyskiwania m.in. środków unijnych na inwestycje i prowadzenie racjonalnej gospodarki odpadami. Ministerstwo środowi-

ska zaakceptowało przedstawioną mu wersję dokumentu. Przypomnijmy, że resort kilkakrotnie kierował swoje uwagi do wcześniejszych wersji dokumentu. Na poniedziałkowej Komisji Ochrony Środowiska odbyło się pierwsze czytanie uchwały w sprawie wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami. Komisja Ochrony Środowiska wydała pozytywną opinię. Jeżeli radni przyjmą PGO, dojdzie do zmiany re-

gionów gospodarki odpadami, które, jak podkreślają przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, zostały wyznaczone w taki sposób, aby można było zwiększyć w nich pulę dostępnych instalacji do przetwarzania odpadów. Przewidziano również utworzenie nowych instalacji do zagospodarowania odpadów zielonych i bioodpadów.

..... (Oprac. nkk)

KOMUNIKACJA

A może na ferie Kolejami Mazowieckimi

Za półtora tygodnia uczniowie z naszego województwa rozpoczną dwutygodniowe ferie zimowe. Dla osób, które będą w tym czasie poruszały się pociągami, Kolej Mazowieckie przygotowały specjalną ofertę, tzw. bilet turysty. Jest to imienny bilet siecio-

wy i uprawnia do nieograniczonej liczby przejazdów pociągami Kolei Mazowieckich na obszarze ograniczonym stacjami: Skierniewice, Kutno, Sierpc, Działdowo, Ostrołęka, Małkinia, Czeremcha, Łuków, Dęblin, Skarżysko-Kamienna, Drzewica. Bilet ważny jest

przez 10 dni liczonych od dnia wydania lub daty wskazanej przez podróżnego. Jednak trzeba pamiętać, że uprawnia on do podróżowania przez trzy dowolne wybrane dni w terminie ważności biletu. Do biletu wydawany jest karne- na którym podróżny dokonuje legalizacji rozpoczęcia każdego z trzech dni ważności biletu. Koszt takiego biletu to 67 zł. Oferta KM ważna jest od 12 stycznia do 24 lutego br. Bilet jest dostępny w kasach i biletomatach KM.

..... (Oprac. nkk)

KULTURALNY FLESZ

PRZYRODA



fot. mat. pras./d

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Ptasie wędrówki

Dzięki nowoczesnym technologiom wiadomo, jakie trasy pokonują ptaki. Biją przy tym wszelkie rekordy – jak choćby szlamnik zwyczajny, który w ciągu 8 dni przecina cały Pacyfik, przelatując ok. 12 tys. km bez jednego przystanku i spalając przy tym nie tylko tkankę tłuszczową, ale i sporo mięśniowej. Prelekcja. Wstęp wolny. Środa, 16 stycznia, godz. 18, Muzeum Powstania Warszawskiego, ul. Grzybowska 79, Warszawa

Góry z duszą

Dlaczego o ośmiotysięczniku Annapurna I mówi się, że to góra zabójca? Co jeść przed wyprawą wysokogórską i już w górach? Co łączy gruziński Kazbek z Betlejem i co dobrego zrobił dla Gruzji hrabia Potocki? Jak wyglądała Wigilia obchodzona na Mt Vinson, najwyższej górze Antarktydy, w gronie polskich wspinaczy? Rozmowa z Moniką Witkowską, autorką książki. Środa, 16 stycznia, godz. 19, FDK, ul. Gałczyńskiego 12, Warszawa

HISTORIA



fot. mat. pras./d

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Jazz w okresie PRL

Skąd w PRL się wziął jazz? Jak reagowały na niego władze? W jaki sposób środowisko jazzowe było inwigilowane przez SB? Jak władze PRL próbowały się uwiarygodnić dzięki wsparciu dla środowiska jazzmanów? Będą o tym rozmawiali: prof. Andrzej Chojnowski, historyk, i Robert Kaczmarek, reżyser filmu „Jazz na Kalatówkach”. Środa, 16 stycznia, godz. 17.30, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

Motocyklem po Azji

Goście spotkania przez ostatnie kilka miesięcy przemierzali rozklekotanym, różowym, wciąż się psującym motocyklem kilka tysięcy kilometrów w Kambodży, Wietnamie i Laosie. Prawa jazdy kategorii A nie mają, nie są też ekspertami od motoryzacji, ale chętnie podzielą się swoimi niesamowitymi przygodami i praktycznymi podróżniczymi informacjami. Środa, 16 stycznia, godz. 19, Południk Zero, ul. Wilcza 25, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Polka, artystka świata

Wernisaż „Marcella Sembrich-Kochańska. Polka, artystka świata” w 160. rocznicę urodzin artystki. Marcella Sembrich-Kochańska była utalentowaną śpiewaczką operową, znaną na całym świecie. Była pierwszą Polką, która wystąpiła w Metropolitan Opera w Nowym Jorku. Przygotowanie: Małgorzata Komorowska i Juliusz Multarzyński. Środa, 16 stycznia, godz. 19, Prom Kultury, ul. Brukselska 23, Warszawa

Szła kolęda

Koncert laureatów XIII Przedszkolnego Festiwalu Kolęd i Pastorałek oraz Piosenek Świąteczno-Noworocznych. Dzieci zaprezentują jeden utwór: kolędę, pastorałkę lub piosenkę świąteczno-noworoczną w języku polskim albo obcym. Celem festiwalu jest propagowanie działalności twórczej i pogłębianie wiedzy o zwyczajach obecnych w naszej kulturze narodowej. Czwartek, 17 stycznia, godz. 18, MOK, ul. Pułaskiego 6, Siedlce



PRZYJDŹ NA MECZ ZE STARTEM

KOSZYKÓWKA \ W sobotę koszykarze Legii po raz ostatni w sezonie zasadniczym wystąpią w Arenie Ursynów. Podopieczni Tanego Spasewa podejmą Start Lublin, a spotkanie rozpocznie się o godz. 17.40. Bilety można kupować w serwisie Abilet.pl oraz w kasach stadionu przy ul. Łazienkowskiej 3. Mecz Legia-Start będzie też transmitowany w Polsacie Sport Extra.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



CLUBE OLIMPICO
DO MONTIJO
– LEGIA

1:4

0:1 Hamalainen 35. min,
0:2 Remy 45. min,
0:3 Agra 81. min
1:3 Beto 89. min
1:4 Carlitos 90. min

SĘDZIOWAŁ: Mariusz Złotek

LEGIA: Majecki (46. Cierznia),
Kucharczyk (46. Stolarski),
Remy (46. Wieteska), Pazdan
(46. Jędrzejczyk), Rocha
(46. Hloušek) – Vesović
(46. Agra), Astiz (46. Cafu),
Martins (46. Antolić), Hamalainen
(46. Szymański), Nagy
(46. Karbownik; 76. Praszelić)
– Kulenović (46. Carlitos).

Piłkarze Legii są zmęczeni ciężkimi treningami, ale i tak zdobyli cztery bramki | fot. Piotr Kucza/400mm

Zmęczeni, ale skuteczni

Legioniści mają za sobą pierwszy sparing na obozie w Portugalii. Ricardo Sá Pinto zdecydował, że na rozgrzewkę jego zespół zmierzy się z miejscowym trzecioligowcem, Clube Olimpico do Montijo. Nie był to wymagający przeciwnik i warszawianie mieli mecz pod kontrolą. – Jestem zadowolony z tego, co zobaczyłem w wykonaniu moich piłkarzy – oznajmił Sá Pinto.

Małgorzata Chłopaś

Dla Wojskowych był to pierwszy sparing w 2019 r. Ostatnie półtora tygodnia warszawianie spędzili w portugalskiej Troi, gdzie w obrotu wzięli ich Sá Pinto. Trzy treningi dziennie, dużo biegania, w tym interwały – to wszystko sprawia, że legioniści są daleko od wysokiej formy. Stąd też i wybór przeciwnika, który nie nastroił stołecznym wielu problemów. Pierwszy sparing został potraktowany jak zwykła jednostka treningowa.

Z tego też powodu Sá Pinto sporo eksperymentował ze składem. Na prawą obronę powędrował na przykład Michał Kucharczyk, po skrzydle biegał Marko Vesović, a Iñaki Astiz wcielił się w rolę defensywnego pomocnika. Piłkarze często zmieniali pozycje, płynnie przechodząc od obrony do ataku. Od początku też starali się oddawać jak najwięcej strzałów na bramkę Olimpico, choć początkowo nie przynosiło to oczekiwanych rezultatów.

Zmienił to w 35. min Kasper Hamalainen, wykorzystując dogranie Williama Remy'ego. Francuz nie tylko asystował – był przy okazji zdecydowanie najbardziej aktywnym graczem Wojskowych i jeszcze przed prze-

23

piłkarzy
sprawdził
Sá Pinto

rwą podwyższył wynik na 2:0, waląc jak z armaty pod poprzeczkę bramki Juniora Alvesa. Tym samym Remy zaakcentował swój znakomity występ i mógł w dobrym nastroju zejść z murawy.

W drugiej połowie zobaczyliśmy bowiem całkowicie odmienną jedenastkę. Legioniści nadal przeważali, ale nie przeprowadzali już tylu dynamicznych akcji. Pod koniec spotkania zdołali jednak strzelić dwa gole – w 81. min celnie uderzył nowy legionista Salvador Agra i choć Portugalczycy pokusili się o honorowe trafienie, to kropkę nad i postawił w 90. min Carlitos.

– Podoba mi się to, co zobaczyłem w pierwszym meczu sparingowym. Przez ostatni tydzień pracowaliśmy bardzo ciężko i w tej chwili zawodnicy są zmęczeni. Brak im świeżości, żeby wykonać wszystkie założenia tak, jak chcemy. Starali się jednak robić to, co ćwiczyliśmy na treningach. Naszym głównym celem było przełożenie elementów z treningu na mecz i jestem zadowolony z efektów – ocenił Sá Pinto.

To nie był jedyny sparing, jaki Legia zagra w Troi. Klub nie poinformował jednak ani o terminach meczów, ani o kolejnych rywalach.

PIŁKA NOŻNA

Bez Leo, ale Radomiak już trenuje

Piłkarze lidera II ligi wrócili do treningów. W składzie zabrakło jeszcze kilku zawodników. Dziś i jutro podopieczni Dariusza Banasika przejdą badania medyczne na obiektach Legii Warszawa. To efekt współpracy pomiędzy klubami.

Zieloni wrócili do treningów po 39 dniach kanikuły. Nie znaczy to jednak, że w tym czasie zupełnie zapomnieli o sporcie – każdy z zawodników dostał rozpiskę z planem, który realizował indywidualnie. Pierwszy etap przygotowań będzie miał na celu wprowadzenie piłkarzy na wyższy poziom treningowy. Najpierw radomianie przejdą jednak badania medyczne i testy wydolnościowe. Potem zostanie sprawdzona ich siła. Na pierwszych zajęciach, które odbyły się na obiektach MOSiR, zabrakło m.in. Lândra Rossiego, Bruno Luza i Dominika Sokoła. Dwaj pierwsi dostali możliwość późniejszego powrotu do Polski z ojczyzny, Sokół jest z kolei przeziębiony. Z drużyną trenował natomiast Peter Mazan, który jesienią zerwał więzadła i przechodził żmudną rehabilitację. Przez dwa i pół tygodnia Radomiak będzie trenował u siebie. – Mamy zaplanowane trzy sparingi: z Polonią Warszawa, Stalą Stalowa Wola i Górnikiem Łęczna. Później 8 lutego wyjazd na zgrupowanie na Cypr i trzy spotkania kontrolne, a po powrocie będziemy trenowali na naturalnej nawierzchni i zagramy sparing z rezerwami Legii – wylicza Banasik. (mch)

fol. Aleksandra Kozmiska/400mm